ROK I WARSZAWA W GRUDNIU 1932 ZESZYT 8

RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK

WYDAWANY

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. ŚW. TERESY 2/4

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; **BRZEŚĆ n/B.,** plac J. Piłsudskiego 13; **BYDGOSZCZ,** ul. Jagiellońska 10; **GRUDZIĄDZ,** ul. Groblowa 29/31; **KATOWICE,** ul. Stawowa 10; **KIELCE,** ul. Wspólna 4; **KRAKÓW,** ul. św. Anny 9; **LWÓW,** ul. Jagiellońska 1; **LUBLIN,** ul. Królewska 11; **ŁÓDŹ,** ul. Ewangelicka 18; **ŁUCK,** ul. J. Piłsudskiego 14; **NOWOGRÓDEK,** ul. Piłsudskiego 6; **POZNAŃ,** ul. Fr. Ratajczaka 26/27; **STANISŁAWÓW,** ul. Sapieżyńska 18; **TARNOPOL,** Izba Rzemieślnicza, **WARSZAWA,** ul. Szkolna 2; **WILNO,** ul. Adama Mickiewicza 23; **WŁOCŁAWEK,** ul. Kaliska 1.

TREŚĆ ZESZYTU

STR.

ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ 180

JERZY PACIORKOWSKI:
PRZEZ WSPÓLNY WYSIŁEK KU ODRODZENIU . 181

EDWARD IDZIKOWSKI:
RZEMIOSŁO W ŻYCIU GOSPODARCZEM POLSKI 182

KAZIMIERZ JAROSZEWSKI:
UBEZPIECZENIE OD WYPADKÓW W RZEMIOŚLE 183

M. G.:
PROGRAMY GOSPODARCZE PRZEMYSŁU I ROLNICTWA 185

H. HERSZBERG:
UZGODNIENIE PRAW NABYTYCH A PRZYMUSOWE LIKWIDOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW . . 186

M. BERNHARD:
SPRAWY PODATKOWE 187

J. JASZUŃSKI:
NAUKOWA ORGANIZACJA RZEMIOSŁA W NIEMCZECH 189

STR.

ALEKSANDER KAMKIN:
POWLEKANIE METALI 191

CECYLJAN PTASIŃSKI:
PRAWO RZEMIEŚLNICZE 192

KRONIKA RZEMIEŚLNICZA 195

PRZEGLĄD PRASY 200

CO SIĘ DZIEJE NA ŚWIECIE 201

KSIĄŻKI POŻYTECZNE 203

SPRAWOZDANIA IZB RZEMIEŚLN. ZA 1931 R. . . . 203

DZIAŁ URZĘDOWY RADY IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ:
Prace Rady Izb Rzemieślniczych R. P. 205
Przegląd Ustaw i Rozporządzeń 211

DZIAŁ URZĘDOWY IZB RZEMIEŚLNICZYCH:
Komunikaty Izb Rzemieślniczych 212

ANIOŁ PASTERZOM MÓWIŁ...

Tysiąc dziewięćset trzydzieści dwa lata miła od chwili, kiedy w ubogiej mieścinie na sianku wśród bydła przyszedł na świat Jezus Chrystus. Dokądkolwiek na kuli ziemskiej dotarła święta Jego nauka, gdziekolwiek zamodlone, drżące usta szepcą słowo Jezus Chrystus, wszędzie tam uroczystość Narodzenia Boga Człowieka wnosi promienie łaski, radość życia nawet wśród najbardziej losem dotkniętych, napaja otuchą zwątpiałych, pociechą nieszczęśliwych.

Anioł Pasterzom mówił . . .

Nieodgadnioną w swej głębokości symboliką Chrystus narodził się wśród maluczkich. Ale oto Anioł Świetlany zeszedł z niebios i nie szukając wielkich tego świata wyjawił radosną nowinę skromnym pastuszkom. Ci maluczcy poznali pierwsi Prawdę i Objawienie i przez nich miało się dokonać zbawienie i odrodzenie świata, okupione świętą męką Zbawiciela.

Padły trony. Z najpotężniejszych dumnych i pysznych pałaców pozostały ruiny i zgliszcza. Padły bogi i bożki czczone bałwochwalczo przez ludy starożytne i tylko Prawda Chrystusowa pozostała i pozostanie niezmienioną, jedyna i nieśmiertelna.

W święcie Narodzenia Bożego czcimy również tajemnicę Świętej Rodziny.

Rzemiosło czci ją podwójnie, albowiem wyrokiem Opatrzności dostąpiło najwyższego zaszczytu, jakiego można doznać na tym ziemskim padole: Wychowawcą Zbawiciela Świata był skromny cieśla św. Józef. Ta więź mistyczna wycisnęła swe niezatarte piętno na rozwoju zrzeszeń rzemieślniczych w pochodzie wieków do dnia dzisiejszego, a emblematy chrześcijańskie i symbole stały się nieodłączną integralną częścią sztandarów cechowych, wyrażających religijną, moralną i zawodową ideologję rzemiosła.

Anioł Pasterzom mówił . . .

Czasy jakie przeżywamy są ciężkie. Niejeden z nas wpada w zwątpienie. Gorycz napawa nasze serca i dusze. Ciężka walka o byt własny i rodziny łamie niejedno istnienie. Ale właśnie w tem ciężkiem położeniu, bardziej niż kiedykolwiek powinniśmy zwrócić wzrok i serca ku Boskiej Rodzinie od Niej czerpać sił i otuchy na przyszłość. Łamiąc się opłatkiem powinniśmy utrwalić wiarę, że przejdą złe czasy, jak przechodzą zmora i wojna, a nad każdym warsztatem pracy wzejdzie świetlana gwiazda powodzenia.

JERZY PACIORKOWSKI
Wojewoda Kielecki

PRZEZ WSPÓLNY WYSIŁEK KU ODRODZENIU

(Przemówienie powitalne Wojewody Kieleckiego P. Jerzego Paciorkowskiego wygłoszone na Wojewódzkim Zjeździe Rzemiosła Chrześcijańskiego w Kielcach w dn. 20 listopada 1932 r.)

Miło mi powitać Panów i złożyć Zjazdowi życzenia owocnych obrad.

Otwarcie Waszego Zjazdu właśnie tu w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, w siedzibie przedstawiciela Rządu pragnę uważać za radosny symbol stale narastającej współpracy między przedstawicielami administracji a Wami przedstawicielami rzemiosła; uważam dalej na przyszłość, za szczęśliwą wróżbę dla naszych wzajemnych stosunków.



Chciałbym, proszę Panów, aby każdy z Was przekraczając próg tego gmachu nieczuł się tu jak obcy między obcymi, ale jak swój między swemi i dlatego raz jeszcze serdecznie Panów witam.

Jednocześnie, korzystając z możności osobistego zetknięcia się z tak licznie tu zebranem przedstawicielstwem rzemieślników chrześcijan Województwa Kieleckiego — parę słów tylko pragnę Wam powiedzieć.

Historja nasza przedrozbiorowa nie zapoznaje tego znaczącego faktu, że niedocenianie roli i znaczenia rzemiosła, tak ściśle związanego z rozwojem miast i ludności miejskiej, stało się jednym z powodów naszego politycznego upadku. Dość wspomnieć uchwałę Sejmu Radomskiego z 1505 r. o utracie szlachectwa przez trudniących się handlem i rzemiosłem, aby uprzytomnić sobie cały ogrom zaślepienia i egoizmu ówczesnych sejmów szlacheckich, które ciągłą walką z każdą próbą wzmocnienia władzy królewskiej łączyły zawsze z ostrą opozycją przeciw emancypacji miast polskich.

To zestawienie nie jest przypadkiem, jak nie było przypadkiem, że dopiero Konstytucja 3 Maja, ten wielki wysiłek narodu do podźwignięcia się z upadku, zrobić miała pierwszy wyłom w położeniu miast i pierwszy znaczący krok na drodze wzmocnienia władzy w Polsce.

Szanowni Panowie! Zmienili się ludzie, zmieniły się czasy, do historji należy walka o „pacta conventa", walka przywilei szlacheckich z prerogatywami korony, a jednak, śmiem twierdzić, sytuacja was, przedstawicieli drobnych warsztatów pracy — wykazuje w naszych czasach aż nazbyt wiele analogji — z sytuacją waszych pradziadów z przed paru stuleci.

Żyjemy dzisiaj w okresie innej walki — walki klasowej, walki kapitału i pracy. Wy przedstawiciele rzemiosła znowu wciśnięci jesteście pomiędzy te dwa walczące z sobą światy i znowu na własnej skórze, przekonać się możecie, że tylko silny Rząd, rząd nie poddający się doraźnym interesom klasowym, ale pilnujący interesów wszystkich obywateli — w imię interesu Państwa — mocen jest zapewnić pomoc i opiekę i waszym warsztatom pracy. Dlatego moi Panowie, znowu nie jest przypadkiem, że dopiero po roku 1926, po pierwszem zwycięstwie idei wzmocnienia rządu przychodzą i do Was pierwsze zwiastuny opiekuńczej pracy Rządu.

W ciągłych wyzyskach politycznych, których widownią były pierwsze Sejmy w odrodzonej Polsce, przy ciągle zmieniających się rządach, wobec zupełnego rozbicia opinji publicznej — brakowało czasu na zajęcie się Wami. Głos rzemiosła i jego postulaty nie miały widoków na urzeczywistnienie.

Znamienny i zwrotny etap w dziejach rzemiosła polskiego to dopiero rok 1927 i wprowadzenie w życie nowego prawa przemysłowego. Dalszy krok naprzód to powołanie do życia Izb Rzemieślniczych.

Dane Wam już zostały możliwości normalnego rozwoju, od Was samych zależy dziś wiele.

Wiecie dobrze Panowie, że przeżywamy ciężki okres gospodarczy.

Jest rzeczą Rządu wyprowadzić kraj z tego przesilenia tak, aby zachować nienaruszone wszystkie siły twórcze narodu.

To zrobione będzie, ale to zrobione być musi i przy Waszym współudziale, przy współudziale świadomej i zorganizowanej woli narodu. Nie wolno wam Panowie tracić czasu, lecz okres depresji gospodarczej wykorzystać musicie przedewszystkiem na uporządkowanie swych form organizacyjnych.

W Zjeździe dzisiejszym upatruję zrozumienie tej najpierwszej potrzeby i dlatego raz jeszcze życzę Panom owocnych obrad.

EDWARD IDZIKOWSKI
Poseł na Sejm

RZEMIOSŁO W ŻYCIU GOSPODARCZEM POLSKI

Katastrofalny kryzys, który od dwuch z górą lat wstrząsa strukturą życia zbiorowego całej dzisiejszej ludzkości, wywołał powszechne zjawisko rewizjonizmu w stosunku do istniejącego ustroju gospodarczego. Rewizjonizm ten, wychodzący z założenia, że przeżywany kryzys ma charakter raczej ustrojowy niźli konjunkturalny, szuka ratunku w nowych koncepcjach, mniej lub więcej reformujących istniejący ustrój gospodarczy, a nawet polityczny powojennego świata.

Nie pragnąc rozwijać jakichkolwiek teoryj rewizjonistycznych, wykorzystywując natomiast rewizjonistyczne nastawienie psychiczne dzisiejszego społeczeństwa — rzucamy tylko garść myśli, które wydają się dziś bardziej niż kiedykolwiek aktualnemi.

Chodzi tu o rolę rzemiosła w gospodarczej strukturze Polski, oraz o ustosunkowanie się do niego państwa i społeczeństwa.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że od początku istnienia odbudowanego państwa polskiego niemal do ostatnich czasów rzemiosło nie miało w niem opiekuna. Przeciwnie nawet — było ono w życiu gospodarczem wyraźnie upośledzone, obarczone nadmiernemi świadczeniami na rzecz państwa i społeczeństwa bez żadnej rekompensaty, pozostawione same sobie w obliczu powojennego zniszczenia i nowych zgoła warunków gospodarczych.

Ta nieżyczliwa postawa państwa wobec rzemiosła miała kilka przyczyn. Z jednej strony działały tendencje radykalne, widząc w rzemieślniku uosobnienie wojennego „paskarstwa" oraz „wstecznego drobnomieszczaństwa". Z drugiej znów strony działały tendencje wielkokapitalistyczne, dążące do koncentracji kapitałów i wytwórczości, a znajdujące podatny grunt w „amerykanizującej się" psychice społeczeństwa, sugestjonowanego rozmachem amerykańskiego kapitalizmu, nieogarniętą, zdawało się, skalą jego możliwości.

Radykalizm i wielki kapitalizm sprzysięgły się, aby możliwości rozwojowe rzemiosła sprowadzić w Polsce do zera.

Odbudowując w wolnem już państwie zrujnowane przez wojnę życie gospodracze, pragnęliśmy je „zamerykanizować" w stylu wielko-kapitalistycznym, nie bacząc nawet na to, czy własny grunt był dostatecznie przygotowany i podatny dla przeszczepienia wzorów zaoceanicznego „ideału", który sam jeszcze nie zdał ostatecznego egzaminu swojej życiowej słuszności.

A właśnie grunt ten był jaknajmniej przygotowany i podatny dla tego rodzaju eksperymentów. Polska była i jest krajem przedewszystkiem rolniczym. I to drobno i średnio rolniczym. Zarówno na wsi jak i w mieście przeważa u nas typ drobnego posiadacza, drobnego kupca i drobnego producenta. Jeśli rozpiętość w skali dobrobytu jednostki jest u nas ogromna — zawdzięczamy to nie wielkim skupiskom kapitału u góry, lecz poprostu biedzie, a nawet nędzy u dołu. Nie kapitał rodzi u nas różnice społeczne, lecz nędza, niezwykle w Polsce powszechna i głęboka.

W tym stanie rzeczy uprzywilejowanie wielkiego kapitału nie mogło wytworzyć silnych i odpornych koncentracyj kapitału i wytwórczości. Nasz rodzimy „amerykanizm" gospodarczy od początku istnienia państwa polskiego był anemiczny i wymagał ustawicznych zastrzyków wzmacniających ze strony państwa.

Natomiast drobny kapitał i drobna, rzemieślnicza przedewszystkiem wytwórczość, jakkolwiek odsunięta była w życiu gospodarczem do roli „kopciuszka", wegetowała wprawdzie wśród ustawicznych trudności, jednakże bardziej dostosowana do ogólnej struktury gospodarczej Polski, wykazywała znacznie większą niż wielka wytwórczość odporność i równowagę.

Szczególnie jaskrawo zaznacza się to obecnie w okresie ciężkiego i długotrwałego przesilenia gospodarczego. Wielka wytwróczość załamuje się prawie na całe jlinji. Produkcja rzemieślnicza załamała się również, ale w załamaniu tem wykazuje bez porównania mniejsze odchylenie od stanu normalnego, niźli daje się to obserwować w wielkiej wytwórczości.

Jeśli rzemiosło dzisiaj w wielu wypadkach stoi na progu bankructwa, to jedynie dzięki nieubłaganej polityce kartelowej w kierunku skasowania wolnej konkurencji i stosowania wysokich cen.

Rzemiosło należy do przemysłu przetwórczego. Wszystkie artykuły wielkiego przemysłu stanowią surowce dla całego przemysłu przetwórczego. Dzięki wprowadzeniu karteli — specjalnych biur sprzedaży, ceny na te artykuły zostają utrzymywane na tak wysokim poziomie, że setki tysięcy warsztatów rękodzielniczych przetwórczych, opartych o te artykuły jako o surowce do dalszego przerobu, nie mogą obniżyć ceny na produkt końcowy, aby w ten sposób dostosować się do możliwości nabywczych zubożałego konsumenta.

Cały przemysł przetwórczy obecnie jest ściśle uzależniony od polityki karteli. Czynniki państwowe i opinja społeczna winny corychlej przyjść mu z pomocą, aby uzdrowić panujące stosunki. Jeżeli istniejąca obecnie polityka wysokich cen, stosowana uporczywie przez kartele, będzie kontynuowana nadal, to przeszło czterysta tysięcy warsztatów rzemieślniczych zostanie ostatniecznie poderwanych w możliwościach istnienia.

I jest jeszcze jedna, poważna i doniosła dla ogółu różnica w skutkach kryzysu, odczuwanych przez wielką i drobną produkcję. Różnica ta leży już nietylko w zagadnieniach gospodarczych, ale i społeczno-politycznych. Wielka wytwórczość, załamując się, wyrzuca na bruk setki tysięcy bezrobotnych. A bezrobotny, w przeciwieństwie do aktywnego robotnika, stanowi czynnik społecznie rozsadzający państwo.

W rzemiośle tego niema. Jakkolwiek i ono dotknięte jest w wysokiej mierze bezrobociem, obce mu są wszelkie destrukcyjne odruchy, albowiem rzemieślnik inaczej jest przygotowany do życia i nawet w najkrytyczniejszych momentach stara się utrzymać na powierzchni życia.

Ale tych najkrytyczniejszych momentów należy za wszelką cenę unikać, gdyż wszystko przemawia zatem, aby rzemiosłem zająć się rozumnie i życzliwie.

Rzemiosło, znajdujące poparcie w państwie i społeczeństwie, umocni i rozwinie setki tysięcy samodzielnych i odpornych życiowo warsztatów pracy, w społeczeństwie spauperyzowanem rozwijać będzie warstwę społeczną średniego i drobnego dobrobytu, a wreszcie w życiu gospodarczem stanie się poważnym czynnikiem równowagi, odporności i elastyczności w stosunku do płynnych form życia teraźniejszego.

Należy tu zaznaczyć, że rządy pomajowe w dużej mierze oceniły należycie rolę rzemiosła w życiu gospodarczem i społecznem i wiele dla niego uczyniły w stosunku do rządów poprzednich. Jednakże pomoc i życzliwość rządów jest jakgdyby skrępowana ogólnem nastawieniem społeczeństwa na sprawę rzemieślniczą. Nastawienie to musi być zreformowane. Czas najwyższy zawiesić na kołku zarówno animozje radykalne, jak i fantazję „zamerykanizowanej" psychiki.

Rzemiosło należy otoczyć jaknajbardziej życzliwą opieką. Należy mu zapewnić pomoc kredytową. Poprzeć jego wysiłki w celu stworzenia spółdzielni wytwórczych, surowcowych i kredytowo oszczędnościowych. A przedewszystkiem należy zreformować ustawodawstwo przemysłowe, które posiada bardzo dużo braków, a pod względem administracyjnym stwarza trudne i nieracjonalne warunki pracy.

KAZIMIERZ JAROSZEWSKI

UBEZPIECZENIE OD WYPADKÓW W RZEMIOŚLE

Ubezpieczenie od wypadków jest unormowane na terenie Rzeczypospolitej różnemi przepisami zależnie od dzielnicy: w województwach: poznańskiem i pomorskiem obowiązuje niemiecka ustawa ubezpieczeniowa z dnia 19 lipca 1911 roku, taż sama ordynacja zmodyfikowana znacznie ustawami śląskiemi, pozostaje w mocy na terytorjum Górnego Śląska.

W województwach centralnych, południowych i wschodnich obowiązuje austrjacka ustawa z dnia 28 grudnia 1887 r. o ubezpieczeniu robotników od wypadków. Ustawa z dnia 30 stycznia 1924 r. rozciągnęła moc obowiązujących ustaw w byłej dzielnicy austrjackiej o ubezpieczeniu robotników od wypadku na obszar województwa: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, poleskiego i nowogródzkiego oraz ziemi wileńskiej.

Zasadniczo ubezpieczenie od wypadków w całej Polsce jest uregulowane dwoma ustawami: austrjacką z 1887 r. i niemiecką ordynacją z 1911 r.

Dwa różne ustawodawstwa, ale też dwa różne systemy ubezpieczeniowe: system repartycyjny na obszarze województw zachodnich, system kapitalizacyjny na obszarze województw centralnych, południowych i wschodnich.

Nie sposób w ramach tego artykułu omówić analogje i różnice między temi dwoma ustawodawstwami, dwoma systemami ubezpieczeniowemi. Dla pamięci i jako przykład zaznaczamy, że stosownie do artykułu 1-go ustawy z 28 grudnia 1887 r. obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek przy pracy podlegają wszyscy robotnicy i urzędnicy, bez względu na rodzaj zajęcia ich, zatrudnieni w przedsiębiorstwach przemysłowych, w fabrykach i hutach, kopalniach, w warsztatach i zakładach okrętowych.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 7 czerwca 1924 r., wydane na mocy art. 2 i 12 ustawy z dnia 30 stycznia 1924 r. nie rozciąga obowiązku ubezpieczenia na wszystkie przedsiębiorstwa bez wyjątku, lecz tylko na te, które są zmechanizowane, i posiadają odpowiednie urządzenia, zatrudniają przez cały rok przeciętnie ponad 5 osób, i na przedsiębiorstwa nie używające motorów lub kotłów zamkniętych, a zatrudniających przez cały rok przeciętnie ponad 15 osób. Z treści zacytowanego rozporządzenia wynika, że mniejsze warsztaty rzemieślnicze zostały wyłączone z pod obowiązku ubezpieczenia od wypadków przy pracy swoich pracowników.

Dopiero rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 czerwca 1925 r. wydane również na podstawie art. 2 i 12 ustawy z dnia 30 stycznia 1924 r. wprowadza obowiązek ubezpieczenia na wypadek przy pracy dla wszystkich przedsiębiorstw i zakładów, znajdujących się na obszarze województw: warszawskiego wraz z miastem Warszawą, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego oraz ziemi wileńskiej, bez względu na to, czy przedsiębiorstwa te i zakłady pracy stanowią własność osób fizycznych, osób prywatno-prawnych, lub osób prawa publicznego.

Ubezpieczenie na wypadek przy pracy poza ubezpieczenie na wypadek choroby okazało się w skutkach dla rzemiosła bardzo uciążliwe, gdyż wejście w życie ustaw w okresach czasu tak krótkich nie pozwoliło produkcji rzemieślniczej przystosować się do nowych ciężarów, a zakłady ubezpieczenia od wypadków z całą bezwzględnością ściągały należności zarówno bieżące jak i składki zaległe, które sięgały czasami paru tysięcy złotych za okres dwu lub trzyletni dla małych warsztatów rzemieślniczych. Ubezpieczenie od wypadków przy pracy jest bardzo uciążliwe dla wszystkich warsztatów rzemieślniczych w Polsce, gdyż ani w ustawodawstwie niemieckiem, ani w ustawodawstwie austrjackiem, które obowiązują jeszcze w Polsce rzemiosło nie jest wyodrębniane. Taryfa niebezpieczeństwa jest jednolita dla wielkiego przemysłu i dla rzemiosła. Do tej samej kategorji i klasy niebezpieczeństwa zaliczane są obok rzemiosła wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe i fabryczne, w których same urządzenia świadczą wyraźnie, że stopień niebezpieczeństwa jest bezwzględnie większy, aniżeli w zakładach rzemieślniczych, zaliczonych do tej samej kategorji niebezpieczeństwa.

W pracach statystycznych zarówno Zakładu ubezpieczenia od wypadków we Lwowie jak i Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, i Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Królewskiej Hucie nie poświęca się najmniejszego miejsca wyłącznie dla rzemiosła, dlatego też trudno jest obliczyć dokładnie stopień niebezpieczeństwa w rzemiośle i wielkim przemyśle.

Systematyczny podział przedsiębiorstw z przydziałem do kategorji niebezpieczeństwa obecnie obo-

wiązujący na terenie Zakładu Ubezpiecz. od wyp. we Lwowie ekspiruje z dniem 31 grudnia 1932 r. W tym czasie upływa również termin ważności taryfy niebezpieczeństwa zakładu ubezpieczenia od wypadku w Królewskiej Hucie. W związku z powyższem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozpoczęło z końcem 1931 r. prace nad opracowaniem projektu systematycznego podziału grup i tytułów przedsiębiorstw z przydziałem do kategorji niebezpieczeństwa. Sfery gospodarcze miały możność wypowiedzenia się w tej sprawie.

Rada Izb Rzemieślniczych przedłożyła również postulaty rzemiosła po uprzedniem zasięgnięciu opinji Izb Rzemieślniczych. W wyniku tych prac należy spodziewać się, że nowy systematyczny podział przedsiębiorstw będzie bardziej przystosowany do techniki przemysłowej. Zmiana systematycznego podziału przedsiębiorstw ma ogromne znaczenie dla rzemiosła, gdyż w nowym podziale będą tytuły, które będą obejmowały jedynie przedsiębiorstwa rzemieślnicze, co umożliwi w przyszłości zbadanie w przedsiębiorstwach rzemieślniczych stopnia niebezpieczeństwa dla zatrudnionych w nim pracowników.

Jeżeli się weźmie pod uwagę system kapitalizacyjny obowiązujący na obszarze, podlegającym kompetencji terytorjalnej Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie, z jednej strony, małe niebezpieczeństwo pracy w niektórych warsztatach rzemieślniczych, a zupełny brak wypadkowości w większości warsztatów rzemieślniczych, z drugiej strony, to należałoby się spodziewać rewizji wysokości składek w sensie zniżki dla warsztatów rzemieślniczych, opartej na danych statystycznych, opracowanych przez Zakład Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie.

Rzemiosło interesuje się żywo losem projektu systematycznego podziału przedsiębiorstw jeszcze z innego względu. W rządowym projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznem w artykule 215 mówi się: na pierwszy trzyletni okres obowiązywania powyższego ubezpieczenia obowiązuje rozkład składek, ustalonych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej na podstawie danych zakładu ubezpieczenia od wypadku we Lwowie przy takiej taryfie, aby, z uwzględnieniem stałego dodatku, wskazanego w ustępie 3 (t. zn. w wysokości 0,3%) ogólna przeciętna wysokość składki wyniosła 1,4% zarobku ubezpieczonych.

Składka przewidziana w projekcie ustawy w wysokości 1,4% stanowi powiększenie obciążenia z tytułu ubezpieczenia wypadkowego dla warsztatów rzemieślniczych w województwach centralnych, wschodnich i południowych, zaś nieznaczne tylko odciążenie z tegoż tytułu warsztatów rzemieślniczych w województwach zachodnich.

Jeżeliby postulaty rzemiosła przedłożone przez Radę Izb Rzemieślniczych nie zostały całkowicie uwzględnione w nowym systematycznym podziale przedsiębiorstw, to w razie wejścia w życie projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem ciężary z tytułu ubezpieczenia wypadkowego powiększyłyby się niezmiernie, a będą powiększały się tym więcej, im większe są koszty robocizny w danej produkcji rzemieślniczej, a nie należy przecież zapominać, że koszty te w niektórych zawodach rzemieślniczych dochodzą do 50% ogólnych kosztów produkcji.

Kompetentne władze uznały za konieczne poddać gruntownej rewizji obowiązujące taryfy niebezpieczeństwa, należy się więc spodziewać, że uznają one za słuszne dezyderaty rzemiosła, wyodrębnią warsztaty rzemieślnicze z ogólnego podziału i stworzą dla nich odrębne tytuły, gdyż dotychczasowa klasyfikacja była krzywdząca dla zakładów rzemieślniczych, w których metoda pracy, urządzenia, surowiec używany, jak również niewielkie zatrudnienie fachowo-wykwalifikowanych, przemawiają za stworzeniem dla rzemiosła w ogólnym podziale osobnego miejsca z podziałem na tytuły, które muszą być zaliczone do kategorji, odpowiadających faktycznemu niebezpieczeństwu. Rada Izb Rzemieślniczych stoi na stanowisku, że odróżnienie rzemiosła od fabryki może być bardko łatwo uskutecznione na podstawie odpisu karty rzemieślniczej, poświadczonego przez Izby Rzemieślnicze lub starostwa. Kryterjum powyższe zostało już ulegalizowane artykułem 11-ym § 3 ustawy z dnia 13 grudnia 1931 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym. Jeżeli władze skarbowe uznały ten postulat rzemiosła, uważając za możliwe rozróżnienie rzemiosła od przemysłu na podstawie karty rzemieślniczej, instytucje ubezpieczeń społecznych, mogą z równą łatwością tego dokonać. Praca w większości warsztatów rzemieślniczych nie przedstawia niebezpieczeństwa dla pracowników, a stopień tego niebezpieczeństwa zostanie określony dokładnie i sprawiedliwie dla rzemiosła tylko wówczas, kiedy jeden i ten sam tytuł będzie zawierał wyłącznie zakłady rzemieślnicze z zupełnem wyeliminowaniem z danego tytułu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i fabrycznych. Statystyka sporządzona za pośrednictwem niektórych Izb Rzemieślniczych dowodzi niezbicie, że w warsztatach rzemieślniczych grup: usług osobistych włókienniczej, spożywczej i skórzanej wypadki przy pracy nie mają prawie zupełnie miejsca, a w niektórych warsztatach grupy metalowej bardzo rzadko, z wyjątkiem warsztatów grup: drzewnej i budowlanej jak również warsztatów grupy metalowej, w których istnieje pewne niebezpieczeństwo.

Ponieważ w przygniatającej większości warsztatów rzemieślniczych stopień niebezpieczeństwa przy pracy jest minimalny, sądzić należy, że nowe rozporządzenie Ministra Pracy, wprowadzające w życie projekt podziału przedsiębiorstw według kategorji niebezpieczeństwa uzgodniony z czynnikami gospodarczemi, uwzględni całkowicie interesy rzemiosła zgodnie z postulatami, sprecyzowanemi przez Radę Izb Rzemieślniczych.

M. G.

PROGRAMY GOSPODARCZE PRZEMYSŁU I ROLNICTWA

Ciężkie położenie naszego Państwa zarówno pod względem wewnętrznego kształtowania się warunków produkcji i konsumcji jak i dalszych trudności gospodarczych, jakie wyłoniły się na arenie międzynarodowego współżycia państw, dzięki czemu trudno przypuścić, aby od strony kapitału zagranicznego możnaby oczekiwać jakiejś wydatniejszej pomocy, zmusiły polskie koła gospodarcze do głębokiego przeanalizowania sytuacji i szukania dróg wyjścia bez oglądania się na czynniki zewnętrzne. Pierwszą z wielkich organizacyj gospodarczych, jakie sprecyzowały swój program, był Centralny Związek Przemysłu Polskiego, który na posiedzeniu swej Rady w Warszawie dnia 3 i 4-go listopada w referacie wygłoszonym przez Naczelnego Dyrektora p. Andrzeja Wierzbickiego wysunął szereg postulatów z wszystkich niemal dziedzin życia gospodarczego oraz apelował do Rządu o przyjęcie ich w interesie ogólnym Państwa. I tak w zakresie podatków sfery przemysłowe proponują skasowanie podatku majątkowego, zmniejszenie stopy podatku spadkowego, znowelizowanie podatku dochodowego zwłaszcza w stosunku do osób prawnych oraz zniesienie progresji w podatku gruntowym. Co do zaległości podatkowych, zaproponowano, aby przy każdej spłacie bieżących podatków skreślana była z zaległości suma, stanowiąca 10% wpłaconego podatku. Jeżeli płatnik niema zaległości to otrzymuje tytułem premji bon skarbowy na 10 proc. wpłaconej sumy. Bon może być zrealizowany dopiero w trzecim roku od chwili zrealizowania.

W zakresie świadczeń socjalnych Centralny Związek Przemysłu Polskiego uważa za konieczne zlikwidowanie zaległości składek do ubezpieczalni społecznych, w ubezpieczeniach krótkoterminowych analogicznie do zaległości podatkowych, co zaś do ubezpieczeń długoterminowych spłata miałaby nastąpić stopniowo przez dodanie 10% do każdej bieżącej wpłaty składek. Naogół sfery przemysłowe uważają za niezbędne i konieczne poddanie wysokości świadczeń socjalnych gruntownej rewizji.

Pozatem wytyczne programu idą po linji konieczności rozszerzenia podstaw nadzoru sądowego dla przemysłu, zmian w gospoadrce przewozowej, rewizji taryf kolejowych itp.

Jako główną zasadę gospodarczą wysunięto tezę, że wszelka produkcja powinna być opłacalna, a więc wszelki interwencjonizm Państwa uznano za szkodliwy. Równocześnie podniesiono, że ochrona gospodarstwa narodowego przez odpowiednią taryfę celną i związane z nią zarządzenia handlowo-polityczne nie są interwencjonizmem, lecz jednym z najpierwszych obowiązków ciążących na Państwie w jego polityce gospodarczej.

Jednym z najbardziej drażliwych tematów poruszonych przez referenta, było zagadnienie cen przemysłowych, które spotykają się powszechnie z ostrą krytyką zarówno rolnictwa jak i innych działów życia gospodarczego. W zakresie tym Centralny Związek zajął wyraźnie bojowe stanowisko, twierdząc, że żądanie obniżenia cen wyrobów przemysłowych jest absurdem gospodarczym, a to ze względu na sztywność tego rodzaju czynników kalkulacji produkcji jak wysokość płac robotniczych, świadczenia socjalne, wysokie taryfy przewozowe itp. O jednym, ale już zupełnie innym sztywnym czynniku kalkulacyjnym nie wspomniano wcale. A są to „sztywne" pozycje olbrzymich dochodów administracyjnych przemysłów skartelizowanych, o których obniżeniu nikt w obozie wielkiego przemysłu niechce słyszeć.

Prawie równocześnie z ogłoszeniem programu gospodarczego Centralnego Przemysłu Polskiego, wystąpiło ze swym programem rolnictwo. Spadek cen rolniczych w skali dotychczas nieznanej, nadmierne zadłużenie rolnictwa, ciężary fiskalne i socjalne, spowodowały załamanie się warsztatów rolniczych nietylko w Polsce, ale we wszystkich krajach rolniczych w Europie. Zjawisko to grożące zupełną ruiną gospodarczą bloku państw rolniczych zmusił je do utworzenia wspólnego frontu, czego wyrazem były dwie międzynarodowe konferencje w Stressie i w Rzymie, gdzie wyraźnie wyłoniła się teza, że wierzyciel musi wziąć udział w ratowaniu dłużnika. Rozwijając tę tezę oraz przystosowując ją do warunków gospodarczych Polski, Centralny Zjazd Rolniczy wysunął szereg postulatów, które ująć można w 3 zasadnicze grupy.

I tak w zakresie finansowym żądano obniżenia stopy procentowej przy zastosowaniu jak najdalej idącej redukcji kosztów pośrednictwa kredytowego, konwersji długów krótko i średnio terminowych oraz kredytów długoterminowych na dłuższy okres amortyzacji. W drugiej grupie żądań, zmierzających do ożywienia produkcji rolniczej i zapewnienia jej opłacalności, wysunięto postulaty: uprzywilejowania rolnictwa w dostawach, poparcia spółdzielni rolniczych, używania przez instytucje rządowe i samorządowe surowca krajowego, prowadzenia odpowiedniej polityki traktatowej, która jak dotychczas wybujałą ochroną produkcji przemysłowej godziła w najżywotniejsze interesy rolnictwa itp. Najważniejszem w tej grupie było żądanie racjonalnego obniżenia cen towarów przemysłu fabrycznego, niezbędnego w produkcji i dla konsumcji rolniczej, a w szczególności cen usztywnionych przez kartele i monopole.

W zakresie świadczeń socjalnych i podatkowych żądano nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, obniżenia budżetów związków komunalnych, umorzenia podatku majątkowego, obniżenia podatku spadkowego itd.

W ten sposób przedstawiają się główne tezy programów gospodarczych przemysłu i rolnictwa.

Punktami stycznemi obu programów są: ograniczenie świadczeń na rzecz Państwa oraz zredukowania obciążeń w stosunku do świata pracy. Momentem rozdzielającym programy, są ceny kartelowe, które wobec zdecydowanej postawy Rządu i ustawowo przewidzianych przywilejów na rzecz mas pracowniczych, stają się osią dyskusji publicznej.

Uzupełnieniem obu programów będzie program rzemiosła, kojarzący zarówno świat pracodawczy jak i pracobiorczy, a sprecyzowany on będzie na Zjeździe Delegatów Izb Rzemieślniczych w dniu 15 grudnia br. o którego uchwałach obszerne sprawozdanie zamieścimy w najbliższym numerze naszego pisma.

H. HERSZBERG
Adwokat

ZAGADNIENIE PRAW NABYTYCH A PRZYMUSOWE LIKWIDOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW

Przyglądając się nowoczesnym przepisom prawnym z zakresu prawa przemysłowego, budowlanego, o ochronie pracy, bezpieczeństwa i spokoju publicznego, sanitarnego itd. zarówno w Państwie Polskiem, jak i w innych państwach, daje się zauważyć charakterystyczny moment, że wymagania w przedmiocie urządzenia przedsiębiorstw przemysłowych (rzemieślniczych) stają się coraz większe.

Powojenne przepisy, uznając, że podstawą praw obywatela jest wolne rozporządzanie majątkiem należącym do jednostki i osobista jego wolność, dopuszczają jednakże ograniczenie tych praw, jeżeli wymaga tego interes publiczny.

Wojna europejska tak samo, jak spowodowała przewrót w układzie i sile państw, w życiu gospodarczem i społecznem, wstrząsnęła również dotychczas istniejącemi podstawami, regulującemi wzajemny stosunek państwa do obywatela, stwarzając często przewrót w zasadach i pojęciach prawnych.

Niebywały i nieznany dotychczas w tempie rozwój techniki począł rewolucjonizować codzienne życie człowieka; człowiek jako jednostka stawał się coraz słabszy, coraz mniej samodzielnie potrafił się przeciwstawić t. zw. kryzysowi gospodarczemu i kryzysowi pracy i siłą rzeczy rola i zadania państwa stawały się i stają się coraz większe.

A w związku z tem prawa własności i swobody jednostki ulegają ciągłemu uszczupleniu na rzecz wspólnego dobra, na rzecz interesu publicznego.

Sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego Dr. Wilhelm Binder w opracowanym przed niego komentarzu do ustawy o wspomnianym Trybunale mówi: że „interes publiczny jest antitezą interesów prywatnych. Interes indywidualny domaga się np. nieuiszczenia daniny na cele publiczne, niedopuszczenia do zburzenia budynku grożącego zawaleniem, niezajmowania gruntu pod budowę kolei itp.; interes publiczny natomiast, by podatki były w terminie płacone, by budynek grożący bezpieczeństwu życia był usunięty, by kolej była budowaną itp.; słowem interes publiczny kolidujący z interesem prywatnym domaga się ochrony tych interesów ogółu (zdrowotnych, fiskalnych, gospodarczych itp.), dla których władza na zasadzie ustaw wkroczyć musiała w zakres indywidualnych uprawnień".

W nowoczesnych przepisach prawnych coraz silniej daje się zauważyć, że dla celów interesu publicznego jednostka zmuszona jest poświęcić majątek, wolność, a na wypadek wojny — nawet i życie.

Z tych powodów ustawy i odnośne rozporządzenia uprawniają władze państwowe i samorządowe do wydawania szeregu decyzyj, ograniczających prowadzenie przemysłu z uwagi na wzgląd bezpieczeństwa i spokoju publicznego, z uwagi na ochronę pracy, przepisy sanitarne itd.

Konieczność, z uwagi na wzgląd publiczny, oddania ogromnych uprawnień państwowym i samorządowym władzom administracyjnych, stwarza z uwagi na ochronę obywatela potrzebę szeregu przepisów, dających możność obywatelowi dochodzenia słusznych jego praw, w szczególności, gdy swobodne uznanie władzy przeistacza się w dowolność.

Na tem tle gospodarczem, społecznem i prawnem wypada rozważać zagadnienie praw nabytych, a w pierwszym rzędzie kwestję, czy przedsiębiorstwo, które zostało legalnie uruchomione na podstawie przepisów obowiązujących w czasie powstania przedsiębiorstwa, przez fakt wydania nowych przepisów o urządzeniu tego rodzaju przedsiębiorstw, traci nabyte prawa w tych warunkach. Jest to zagadnienie niezmiernie trudne do rozwiązania pod kątem widzenia prawnego, czego najlepszym dowodem jest fakt, że na pierwszy rzut oka przyglądając się orzecznictwu Sądu Najwyższego i Najw. Tryb. Administr. zdawaćby się mogło, że Sądy Najwyższe różnie i sprzecznie zagadnienie to rozwiązują.

Nie wynika to z braku konsekwentnej linji orzecznictwa w sprawie tego zagadnienia, lecz wypływa to z tego, że wymogi interesu publicznego i interesu prywatnego ulegają zmianie w każdej prawie instytucji prawnej, np. inne wymogi sanitarne z uwagi na interes publiczny stawiać musi ustawodawca wytwórniom zakładów aprowizacyjnych i wyrabiających części do maszyn.

Jakkolwiek więc w myśl ogólnej zasady prawnej prawo obowiązuje tylko na czas przyszły, nie dotyczy zatem stosunków prawnych, które powstały przed uzyskaniem mocy obowiązującej nowych przepisów, to jednakże z uwagi na wzgląd publiczny prawa nabyte mogą być naruszone pod warunkami jednakże niżej omówionemi.

Na tej podstawie zostały wydane przepisy o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku w Rozporządzeniu Prez. R. P. z dnia 22. III. 1928 (Dz. U. poz. 343), przepisy z r. 1929 o urządzeniu piekarń, przepisy z r. 1931 o urządzeniu przedsiębiorstw rzeźnicko-wędliniarskich itd.

Przepisy te stawiają bardzo surowe wymagania budowlane, sanitarne i w przedmiocie mechanizacji nietylko nowopowstałym przedsiębiorstwom, ale również odnoszą się do już istniejących z obowiązkiem przystosowania się starych przedsiębiorstw do wymagań nowych przepisów pod groźbą ich przymusowej likwidacji.

Przepisy te, w szczególności w odniesieniu do już istniejących piekarń oraz przedsiębiorstw rzeźnicko-wędliniarskich są, zdanie mojem, nad wyraz surowe w odniesieniu do tak zwanych „starych przedsiębiorstw" i wprowadzenie ich w życie stwarza niebezpieczną groźbę przymusowej likwidacji warsztatów

Dlatego też, skoro już interes publiczny wymaga tak dużego poświęcenia, jak rrzymusowe likwidowanie przedsiębiorstw i podważanie praw nabytych, to powinny być chociażby w omawianych wypadkach uwzględniane następujące momenty:

1) władza przy stosowaniu ustawy w każdym poszczególnym wypadku winna respektować i równo-

ważyć cel ustawy i nabyte prawa jednostki; tak daleko i nie dalej naruszać interes jednostki, o ile tego „wyjątkowo ważny" interes publiczny wymaga;

2) granice swobodnego działania władz przez wyraźne przepisy prawa oraz wyjaśnienia Sądów Najwyższych i naczelnych władz administracyjnych powinny być jaknajdalej ograniczone, aby nie miało miejsca niewłaściwe użycie ustawy, wbrew intencjom ustawy;

3) skoro już dobro publiczne wymaga likwidacji przedsiębiorstwa, które funkcjonuje legalnie na podstawie uprawomocnionego pozwolenia wydanego przez właściwe władze, to zamknięcie winno powodować odszkodowanie dla właścicieli wytwórni (co zresztą w zasadzie przewidziane jest w art. 102 Ustawy o postępowaniu administracyjnem);

4) w okresie kryzysu gospodarczego i nadmiaru ludzi zdolnych i poszukujących pracy, a nie mogących jej znaleźć, należy względy sanitarne i nowoczesnej techniki budowlanej w odniesieniu do starych przedsiębiorstw uznać z uwagi na „interes publiczny" jako mniej ważne, dając supremację potrzebom utrzymania przy życiu istniejących warsztatów pracy i najskuteczniejszego zwalczania tą drogą bezrobocia.

M. BERNHARD

SPRAWY PODATKOWE

(Ciąg dalszy)

Zryczałtowany podatek obrotowy

Zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu wprowadzony został dopiero od roku podatkowego 1932 specjalnem rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 4. II. 1932 r., wydanem na mocy art. 76 ustawy.

Według tego rozporządzenia zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu opłacają tylko ci rzemieślnicy, którzy odpowiadają następującym warunkom:

a) zaliczeni są na rok 1932 do kategorji VIII, VII i VI świadectw przemysłowych. Tu zaznacza się, że rzemieślnicy zaliczeni do VIII kategorji świadectw przemysłowych, o ile zatrudniają nie więcej niż jednego najemnego pracownika, podpadają pod specjalne przepisy, o których mowa niżej:

b) na rok 1932 wykupili świadectwo przemysłowe na imię tego samego właściciela (firmy) co w latach 1928—1930, względnie w wypadku, gdy przedsiębiorstwo w roku 1928 nie było prowadzone na imię tego samego właściciela (firmy) co w latach 1929 i 1930;

c) przeciętny prawomocny obrót ustalony przez władze podatkowe za lata 1928—1930, względnie gdy przedsiębiorstwo w roku 1928 nie było prowadzone — za lata podatkowe 1929 i 1930 nie przekroczył w stosunku rocznym kwoty 45.000 złotych w Warszawie i w miastach zaliczonych do I-szej klasy miejscowości, a 35.000 złotych w pozostałych miejscowościach.

Zaznacza się, że powyższy warunek nie dotyczy rzemiosł zaliczonych do VIII kategorji świadectw przemysłowych;

d) posiadają kartę rzemieślniczą, a na obszarze województwa śląskiego — poświadczenie władzy przemysłowej I-szej instancji.

Tylko pod temi warunkami mogą korzystać rzemieślnicy z opłacania podatku obrotowego w formie ryczałtu, które powszechnie uważane jest za dużą ulgę dla rzemiosł. Brak jednego z wyżej wymienionych warunków powoduje wyłączenie przedsiębiorstwa z ryczałtu i opodatkowanie na zasadach ogólnych.

Wyłom pod względem obowiązku posiadania karty rzemieślniczej uczynił okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 16. III. 1932 L. D. V. 12051/4/32 dla rzemiosł zaliczonych do VIII kategorji świadectw przemysłowych zatrudniających *więcej* niż jednego najemnego pracownika. Rzemiosła te podlegają zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu od obrotu niezależnie od tego, czy posiadają kartę rzemieślniczą (poświadczenia władzy przemysłowej I-szej instancji na obszarze Śląska) czy też nie.

Mydlarstwo, rzeźnictwo oraz wyrąb mięsa, nawet posiadające kartę rzemieślniczą, nie może być w żadnym wypadku zaliczone do zajęć rzemieślniczych korzystających ze zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu, natomiast mogą podlegać zryczałtowaniu jako przedsiębiorstwa handlowe, o ile wykupują świadectwa III-ciej lub IV-tej kategorji handlowej.

Nie mogą również korzystać ze zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu przedsiębiorstwa powstałe po dniu 31 grudnia 1929 r., przedsiębiorstwa prowadzone w formie spółek obowiązanych do publicznego ogłaszania swych rachunków, przedsiębiorstwa prowadzące księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa, których przeciętny obrót towarami, podlegających scalonemu podatkowi przemysłowemu, przemysłowemu, przekraczał w stosunku rocznym za lata podatkowe 1928—1930, względnie w wypadku gdy przedsiębiorstwo w roku 1928 nie było prowadzone — za lata 1929 i 1930, 75% ogólnego obrotu tych przedsiębiorstw.

Przepisy specjalne dla rzemieślników zaliczonych do VIII kat. świadectw przemysłowych, a zatrudniających *nie więcej niż* jednego najemnego pracownika wyrażają się w tem, że obowiązkowo posiadać oni muszą kartę rzemieślniczą, względnie na obszarze województwa Śląskiego poświadczenie władz przemysłowych I-szej instancji, i wówczas:

1) opłacać będą zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu w niezmiennej wysokości 16 złotych rocznie (na rzecz Skarbu), o ile zatrudniają jednego najemnego pracownika, i to niezależnie od tego, czy w latach poprzednich opłacali podatek obrotowy, czy też byli od tego podatku zwolnieni na mocy art. 8 punkt 5 ustawy;

2) o ile zaś prowadzą swe pracownie sami lub przy współudziale jednego członka rodziny, wówczas

korzystają z całkowitego zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu na zasadzie postanowień art. 8 punkt 5 ustawy, o czem mówiliśmy już na wstępie.

Rzemieślnicy, zatrudniający w swych pracowniach jednego najemnego pracownika, a nie posiadający karty rzemieślniczej, względnie poświadczenia władz przemysłowych I instancji, nie podlegają zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu od obrotu w niezmiennej wysokości 16 złotych, lecz opłacają ten podatek na zasadach ogólnych, bądź też opłacają zryczałtoawny podatek na podstawie przeciętnego rocznego obrotu z lat 1928—1930, o ile odpowiadają one wszystkim warunkom wyszczególnionym wyżej pod punktami a, b i c.

Podobnie i wszyscy inni rzemieślnicy, podlegający zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu od obrotu, opłacają ten podatek w zależności od grupy ryczałtowej, do której zostali zaliczeni na podstawie przeciętnego rocznego prawomocnego obrotu, według skali § 3 rozporządzenia. Ilość grup ryczałtowych jest 43.

Do pierwszej grupy ryczałtowej zaliczeni są rzemieślnicy z obrotem do 3.000 zł, do drugiej — z obrotem ponad 3.000 zł do 4.000 zł, do trzeciej — z obrotem ponad 4.000 zł do 5.000 zł itd. Zryczałtowany podatek dla pierwszej grupy wynosi 30 złotych, dla drugiej — 35 zł, dla trzeciej — 45 zł itd.

Dla najwyższej 43-ciej grupy z obrotem 44.000 do 45.000 zł zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu wynosi 445 złotych.

Oprócz samego podatku pobierany jest, jak wiadomo, 10%-owy nadzwyczajny dodatek do podatku, oraz dodatek na rzecz związków komunalnych w wysokości ustalonej przez odnośne związki, lecz nie wyżej ¼ części podatku.

Zaliczania przedsiębiorstw do odnośnych grup ryczałtu dokonywują urzędy skarbowe następująco:

Przykład I: Pracownia zaliczona w r. 1928 do VII kat.: świad. przem. przy 5 robotnikach i przy obrocie 20.000 zł, w r. 1929 — do VII kat. przy 5 robotnikach i przy obrocie 20.000 zł, w r. 1930 — do VIII kat. przy 2 robotnikach i przy obrocie 10.000 zł, zaliczona na rok 1932 do VIII kat. przy 2 najemnych robotnikach, winna opłacać zryczałtowany podatek bez względu na posiadanie karty rzemieślniczej według 16 grupy w kwocie 165 złotych.

Przykład 2: Pracownia rzemieślnicza, której właściciel posiada kartę rzemieślniczą, zaliczana w roku 1928 do VIII kat. przy 2 robotnikach i przy obrocie 10.000 zł, w r. 1929 — do VIII kat., przy 2 robotnikach i przy obrocie 8.000 zł, w r. 1930 — do VIII kat. przy 2 robotnikach i przy obrocie 8.000 zł, zaliczona na rok 1932 do VIII kat. przy 1 najemnym robotniku, winna być pociągnięta do opłacania zryczałtowanego podatku specjalnego — pozagrupowanego w kwocie 16 złotych.

Przykład 3: Pracownia rzemieślnicza, której właściciel posiada kartę rzemieślniczą, zaliczona w latach 1928, 1929 i 1930 do VIII kat. świadectw przemysłowych i wolna od podatku przemysłowego od obrotu na podstawie art. 8 punkt 5 ustawy, zaliczana na rok 1932 do VIII kat. przy zatrudnianiu więcej niż jednego najemnego pracownika, nie może podlegać zryczałtowanemu podatkowi, lecz musi opłacać podatek przemysłowy od obrotu na zasadach ogólnych.

Przykład 4: Pracownia, której właściciel nie posiada karty rzemieślniczej, zaliczana w latach 1928, 1929 i 1930 do VIII kat. świad. przem. i wolna od podatku obrotowego na podstawie art. 8 punkt 5 ustawy zaliczona na rok 1932 do VIII kat. przy jednym najemnym pracowniku, nie może podlegać zryczałtowanemu podatkowi, lecz musi opłacać podatek przemysłowy od obrotu na zasadach ogólnych.

Przykład 5: Pracownia, której właściciel nie posiada karty rzemieślniczej, zaliczona w r. 1928 do VIII kat. przy 2 robotnikach i przy obrocie 6.000 zł, w r. 1929 — do VIII kat. i przy obrocie 6.000 zł, w r. 1930 do VIII kat. przy 2 robotnikach i przy obrocie 5.000 zł, zaliczona na rok 1932 do VIII kat. świad. przem. przy jednym najemnym pracowniku, nie może opłacać pozagrupowego zryczałtowanego podatku w kwocie 16 złotych, lecz podlega zaliczeniu do 4 grupy ryczałtowej z podatkiem 55 złotych.

Przykład 6: Pracownia rzemieślnicza, której właściciel posiada kartę rzemieślniczą, zaliczona w latach 1928—1930 do VIII kat. świad. przem. i wolna od podatku obrotowego na podstawie art. 8 punkt 5 ustawy, zaliczona na rok 1932 do VIII kat. świad. przem. przy jednym najemnym pracowniku, korzysta z dobrodziejstwa opłacania pozagrupowego zryczałtowanego podatku w kwocie 16 złotych.

Przykład 7: Pracownia rzemieślnicza, której właściciel posiada kartę rzemieślniczą, zaliczona w roku 1928 do VIII kat. świad. przem. przy 2 robotnikach i przy obrocie 8.000 zł, w r. 1929 — do VIII kat. przy 2 robotnikach i przy obrocie 6.000 zł, w roku 1930 — do VIII kat. przy 2 robotnikach i przy obrocie 5.000 zł, zaliczona na rok 1932 do VIII kat. świadectw przemysłowych przy prowadzeniu przez właściciela i współudziale tylko jednego członka rodziny, nie podlega wogóle podatkowi przemysłowemu od obrotu na mocy art. 8 punkt 5 ustawy.

Przykłady powyższe dokładnie ilustrują przepisy o stosowaniu zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu, dają więc naszym czytelnikom możność łatwego zorjentowania się, czy pociągnięcie ich do obowiązku opłacania tego podatku oparte zostało na właściwej podstawie.

Wymiar zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na rok 1932 dał na danych statystycznych, zaczerpniętych z Min. Skarbu następujące wyniki:

Okręg Izby Skarbowej	Ilość płatników zryczałtowanego podatku VIII kat. przy 1 naj. pracown.	VIII kat. powyżej 1 naj. prac.	VII kat.	VI kat.	Razem
Białystok	1.435	1.203	21	—	2.659
Brześć n/B.	535	234	12	—	781
Grudziądz	1.052	1.272	80	4	2.408
Kielce	661	1.955	38	3	2.657
Kraków	2.437	3.979	213	12	6.641
Lublin	546	1.389	22	1	1.958
Lwów I	1.391	3.568	165	21	5.145
Lwów II	1.346	1.814	56	11	3.227
Łódź	1.031	3.232	129	9	4.401
Łuck	915	751	23	2	1.691
Nowogródek	472	317	8	—	797
Poznań	2.354	2.734	239	10	5.337
Warszawa Grodzka	725	3.246	203	10	4.184
Warszawa Okręg.	1.727	1.421	57	1	3.206
Wilno	644	470	24	2	1.140
Śląski Urz. Woj.	1.553	1.925	156	11	3.645
w całem Państwie	18.824	29.510	1.446	97	49.877

Jak widzimy ze zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu korzysta bardzo znaczna ilość rzemieślników, przyczem zwraca na siebie uwagę okrąg krakowskiej Izby Skarbowej z rekordową ilością 6.641 płatników zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu. Płatnikom przysługuje prawo jednorazowego wniesienia odwołania tak odnośnie roku 1932 jak i 1933.

W odwołaniach jednak podnosić można zarzuty jedynie przeciw zasadności pociągnięcia do opłaty zryczałtowanego podatku oraz zarzuty co do zaliczenia do grupy ryczałtowej.

Nie wolno natomiast w odwołaniu podnosić zarzutów co do wysokości obrotów, które przecie są już prawomocne, oraz co do wysokości podatku. Aby uzyskać zmniejszenie podatku pozostaje jedynie droga wyjątkowa — złożenie należycie uzasadnionego podania, a nie odwołania. Te rzeczy należy odróżniać. Termin do wnoszenia odwołań upłynął w dniu 1 maja 1932 r., podania zaś o wyjątkowe ulgi z art. 94 ustawy składać można zawsze.

Płatność zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu ustaliło rozporządzenie w 4-ch równych ratach. Pierwsza rata płatna jest w terminie 15-go kwietnia, druga — 15 lipca, trzecia — 15 października, czwarta — 15 grudnia.

Niewpłacone w terminie raty zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu podlegają niezwłocznej egzekucji wraz z karami za zwłokę i doliczeniem kosztów egzekucyjnych.

J. JASZUŃSKI

NAUKOWA ORGANIZACJA RZEMIOSŁA W NIEMCZECH

Niemcy stanowią jedyny kraj Europy Zachodniej, w którym naukowa organizacja rzemiosła ma już za sobą pewną tradycję i reprezentowana jest przez specjalną instytucję. Niemcy są również krajem, gdzie rzemiosło osiągnęło wysoki poziom techniczny i organizacyjny, a stało się to mimo, a może raczej dzięki znacznemu rozwojowi wielkiego przemysłu. Z tych względów wskazanem jest dla nas bliższe zaznajomienie się z działalnością Niemiec na polu naukowej organizacji rzemiosła. Kwestja ta jest tembardziej paląca, że przodujące umysły w rzemiośle doszły już do przekonania, iż koniecznem jest przystosowanie polskiego rzemiosła do współczesnych wymogów i skierowania go na tory technicznej i organizacyjnej sprawności.

Jak powstał niemiecki Instytut Rzemieślniczy? Jak wiadomo rzemiosło niemieckie posiada swoistą strukturę organizacyjną. Istnieją bowiem odrębne or-, ganizacje do wykonywania poszczególnych zadań w zakresie samorządu rzemieślniczego. Tak np. obok Izb, które stanowią publiczno-prawną reprezentację rzemiosła, istnieje cały szereg tak zw. organizacyj „wolnych", to znaczy działających na podstawie ustawodawstwa o stowarzyszeniach i nieposiadających uprawnień publicznych. Są to z jednej strony organizacje, które jednoczą rzemieślników według gałęzi (cechy, miejscowe związki cechowe, prowincjonalne zjednoczenia cechów, ogólnokrajowe związki rzemieślnicze dla poszczególnych zawodów), z drugiej zaś strony stowarzyszenia rzemieślnicze, powołane do spełnienia określonych zadań gospodarczych, społecznych lub politycznych, a jednoczące rzemieślników różnych zawodów. Na podłożu tej zróżniczkowanej budowy organizacyjnej było rzeczą naturalną stworzenie nowej instytucji rzemieślniczej z chwilą, gdy powstała myśl o wprowadzeniu do rzemiosła zasad naukowej organizacji czyli racjonalizacji.

Inicjatywę w kierunku wprowadzenia naukowej organizacji do rzemiosła w Niemczech dał W. Bucerius, obecny dyrektor Urzędu Przemysłowego w Badenie. Jeszcze w r. 1916, t. j. podczas wojny światowej wygłosił on odczyt o konieczności racjonalizacji wytwórczości rzemieślniczej. Uważając racjonalizację za jedyny środek do przywrócenia rzemiosłu jego żywotności, Bucerius wystąpił z projektem utworzenia instytutu, którego zadaniem byłaby systematyczna praca badawcza w dziedzinie naukowej organizacji rzemiosła oraz zastosowania jej wyników w praktyce. W myśl Buceriusa instytut powinien był być tworem samopomocy rzemieślniczej, t. zn. że rzemiosło niemieckie winno było o własnych siłach wkroczyć na drogę modernizacji technicznej.

Projekt Buceriusa spotkał się z żywym oddźwiękiem wśród 4 Izb rzemieślniczych Badenu, które wspólnemi siłami w październiku 1919 roku powołały do życia Instytut Badań w zakresie racjonalnego prowadzenia warsztatów rzemieślniczych (Forschungsinstitut für rationelle Betriebsführung im Handwerk) z siedzibą w Karlsruhe. Wspomniane Izby rzemieślnicze podjęły się pokrywania budżetu Instytutu, którego działalność objęła w krótkim czasie całe Niemcy. W r. 1921 Ogólnokrajowy Związek Rzemieślniczy Niemiec uznał Instytut za organizację centralną dla spraw naukowej organizacji rzemiosła Rzeszy.

Już pierwotny projekt Instytutu wytyczył dwa kierunki jego działalności, a mianowicie: technicznego i handlowego usprawnienia rzemiosła. Zgodnie z tem w Instytucie utworzono dwa samodzielne wydziały: techniczny i handlowy. Pierwszy z tych wydziałów pozostawał w stosunkach ścisłej współpracy z odpowiednim wydziałem wyżej wspomnianego Urzędu Przemysłowego Badenu, drugi zaś utrzymywał stały kontakt z wyższą Szkołą Handlową w Mannheimie, następnie z uniwersytetem w Bonn po objęciu tam katedry przez kierownika tegoż wydziału, prof. K. Rössle. Współpraca z przedstawicielami kół akademickich cechuje wogóle niemiecki ruch naukowej organizacji rzemiosła, o czem jeszcze będzie mowa później. Kontakt z uczelniami wyższemi udostępnił rzemiosłu najnowsze zdobycze naukowe, niezależność zaś Instytutu i organizacyjny związek z Izbami rzemieślniczemi uchroniły go od nastawienia czysto teoretycznego, oderwanego od rzeczywistości. Instytut pilnie baczył, by badania jego bezpośrednio prowadziły do wyników praktycznych i dostarczały warsztatom rzemieślniczym środków, dających się zastosować w ich walce o byt. Oba wydziały Instytutu nawiązały kontakt z różnemi organizacjami rzemieślniczemi oraz

ze szkołami zawodowemi. Drogą konkursów itp. udało się również Instytutowi przyciągnąć do współpracy wybitniejsze i zdolniejsze jednostki z pośród rzemieślników. Wyniki prac Instytutu były od samego początku jego istnienia ogłaszane w książkach, broszurkach i ulotkach.

Celem zbliżenia się do ogółu rzemieślniczego Instytut zorganizował w różnych miastach Niemiec, najczęściej przy Izbach rzemieślniczych, biura regjonalne, których zadaniem było udzielanie rzemieślnikom na drodze bezpośredniej porady w sprawach, dotyczących technicznej lub handlowej racjonalizacji poszczególnych warsztatów. Na czele każdego biura postawiono osobę, która otrzymała uprzednio odpowiednie przygotowanie w Instytucie. Pracę biur regjonalnych zorganizowano w ten sposób, iż prowadzą one swą działalność na własną rękę i pozostają tylko pod ogólnem kierownictwem Instytutu. Ilość biur doszła w r. 1930 do 20, wliczając w to również oddział we Wiedniu (w r. 1931 czynnych było 19 biur). Biura regjonalne otrzymywały od Instytutu instrukcje i materjały i z kolei dzieliły się z nim swojemi spostrzeżeniami z codziennej praktyki rzemieślniczej; to okazało się poważnym czynnikiem, zabezpieczającym praktyczny kierunek prac Instytutu.

Obecna organizacja Niemieckiego Instytutu Rzemieślniczego. Powstały w r. 1919 Instytut w Karlsruhe przybrał pod względem prawnym formę stowarzyszenia, którego członkami mogły zostać organizacje i przedsiębiorstwa rzemieślnicze oraz na wniosek Kuratorjum również i osoby fizyczne. W roku 1928 działalność Instytutu uległa rozszerzeniu, wychodząc już poza zakreślone poprzednio ramy prawne. Nadto za pośrednictwem Ogólnopaństwowej Centrali do spraw racjonalizacji (Reichskuratorium für Wirtschaftlichkeit, tak zwane RWK.) zaczęły do Instytutu napływać z funduszów państwowych znaczne zasiłki. Z tego względu postanowiono przekształcić Instytut na fundację, przy tej zaś sposobności nastąpiło w roku 1928 połączenie Instytutu w Karlsruhe z dwoma innymi instytutami, powstałemi w r. 1920 i 1922 przy Ogólnopaństwowym Związku Rzemieślniczym Niemiec. Przedmiotem działalności jednego z tych instytutów badawczych były sprawy polityki rzemieślniczej („Wirtschafts - wissenschaftliches Institut für Handwerkspolitik"), drugiego zaś zagadnienia kultury rzemiosła („Arbeitsgemeinschaft für deutsche Handwerkskultur"). Otóż te trzy instytuty weszły w skład nowozałożonej fundacji p. n. Niemiecki Instytut Rzemieślniczy (Deutsches Handwerksinstitut — DHI.).

W myśl paragrafu 1-go statutu fundacji ma ona na celu „drogą naukowych badań i działalności praktycznej czuwać nad całokształtem rzemiosła i je rozwijać oraz dbać o utrzymanie i udoskonalenie wytwórczości rękodzielniczej".

Ściślej zresztą określają zadania Instytutu paragrafy 3 i 4 statutu, a mianowicie § 3 brzmi następująco: „Niemiecki Instytut Rzemieślniczy ma w szczególności za zadanie:

zbadanie całokształtu zagadnień technicznych, gospodarczych i kulturalnych rzemiosła, zwłaszcza wyświetlenie różnorakich więzi, łączących rzemiosło z jego społecznem otoczeniem;

dokładne rozważanie zagadnień teoretycznych i praktycznych rzemiosła z uwzględnieniem wszystkich kwestyj technicznych, handlowych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych, wyłaniających się na tle ciągłego postępu i opracowanie tych zagadnień z punktu widzenia rzemiosła;

wprowadzenie w życie osiągniętych na powyższej drodze wyników, skierowanie rzemiosła i jego wytwórczości na drogę, wytkniętą przez postęp ogólny, wreszcie Instytut winien dbać o wewnętrzny i zewnętrzny rozwój rzemiosła i odpowiednio nim kierować.

§ 4. „Celem spełnienia powyższych zadań Instytut zostaje uprawniony do zakładania i prowadzenia odpowiednich instytucyj, a więc do zakresu jego działalności należy w szczególności:

1. uruchomianie placówek dla badań naukowych wraz z niezbędnemi urządzeniami pomocniczemi;
2. założenie archiwum całej współczesnej literatury rzemieślniczej wraz z pokrewnemi dziedzinami;
3. urządzenie księgozbioru, skupiającego całokształt piśmiennictwa rzemieślniczego dla uprzystępnienia go ogółowi;
4. urządzenie naukowych warsztatów doświadczalnych i pracowni dla celów badawczych i nauczania;
5. urządzenie w pomieszczeniach Instytutu stałej wystawy ze wszelkich dziedzin jego działalności;
6. urządzanie wystaw z dziedziny gospodarki rzemieślniczej i dziedzin pokrewnych oraz udział w wystawach, organizowanych przez osoby trzecie;
7. urządzanie dla różnych grup słuchaczy kursów teoretycznych i praktycznych oraz cyklów odczytów i pojedyńczych odczytów ze wszystkich dziedzin, wchodzących w zakres działalności Instytutu;
8. popieranie literatury fachowej drogą wydawania czasopisma, ogłaszania książek i broszur oraz współpracy w naukowej prasie fachowej;
9. nawiązanie stałych stosunków z analogicznemi placówkami naukowemi w kraju i zagranicą;
10. stwarzanie poglądowych i innych pomocy naukowych dla celów kształcenia zawodowego;
11. urządzenie wydziału propagandy celem stałego szerzenia haseł Instytutu przy pomocy słowa i pisma.

Instytut może włączyć do zakresu swej działalności również inne gałęzie pracy."

Przy zjednoczeniu trzech instytutów w jedną fundację chodziło projektodawcom nie tylko o względy formalne, lecz również o rozszerzenie ram dotychczasowej działalności i utworzenia w stolicy Niemiec instytucji centralnej, dookoła której skupiłyby się wydziały już istniejące oraz kilka nowych wydziałów. Ogólny kryzys gospodarczy i uszczuplenie subsydjów państwowych pokrzyżowały te rozległe plany. Biuro Instytutu, przeniesione początkowo z Karlsruhe do Berlina, przetrwało tylko krótki okres, następnie zostało przeniesione do Hannoweru, gdzie się znajduje siedziba Ogólnokrajowego Związku Izb Rzemieślniczych (Deutscher Handwerks- und Gewerbe-Kammertag). Tam również pełni obecni swe czynności wydział techniczny oraz społeczno-ekonomiczny Instytutu. Ten ostatni wydział jednocześnie wykonuje pracę wydziału ogólnego. W Karlsruhe istnieje nadal doświadczalne biuro techniczne pod kierownictwem W. Buceriusa, zaś w Bonn — wydział handlowy pod kierownictwem K. Rössle. Jak wynika z powyższego, Instytut kontynuuje swą działalność przeważnie w ramach pierwotnej organizacji.

ALEKSANDER KAMKIN
Inżynier-technolog
(Włocławek)

POWLEKANIE METALI

Metale łatwo rdzewiejące, pokrywa się powłoką z innych metali, w celu zabezpieczenia ich od rdzewienia, lub nagryzania przez żrące płyny.

W praktyce warsztowej poza powlekaniem metali niklem (niklowaniem) najważniejsze znaczenie ma cynowanie i cynkowanie, które omówimy w artykule niniejszym.

Powlekanie cyną lub cynkiem odbywa się sposobem mechanicznym albo chemicznym.

1. Powlekanie metali sposobem mechanicznym:

a) Cynowanie:

Cyną powleka się najczęściej miedziane i żelazne przedmioty.

Do cynowania najlepiej używać czystej cyny.

Niekiedy zamiast czystej cyny stosuje się stop o składzie następującym: cyny — 90 części, żelaza — 5 części, niklu — 7 części.

Cynę roztapia się tyglu grafitowym i następnie dodaje się żelazo i roztopiony nikiel.

Zawartość tygla miesza się drewnianą listewką.

Cynowanie przedmiotów miedzianych odbywa się za pomocą zabiegów niżej podanych:

Przedmiot nieco ogrzany smaruje się rozcieńczonym kwasem solnym (3 cz. kwasu + 1 cz. wody) i szoruje się piaskiem.

Po wyszorowaniu, opłókuje się wodą i wyciera szmatą.

Następnie smaruje się gliną części przedmiotu, które nie podlegają cynowaniu.

W dalszym ciągu przedmiot lekko się ogrzewa, aby glina wyschła, a czyni się to w tym celu, aby nie spowodować utleniania się powierzchni, których nie zamierzamy cynować.

Następnie podlegające cynowaniu części przedmiotu smaruje się zwykłą lutówką*), posypuje się sproszkowanym salmjakiem i ogrzewa się do temperatury topnienia cyny. Dalej dotyka się tych powierzchni w kilku miejscach laseczką cyny, która przywiera do przedmiotu w postaci roztopionych kropelek cyny.

Cynę tę rozciera się równomiernie po powierzchni przedmiotu za pomocą pączka pakuł lub sznura azbestowego, posypanego proszkiem salmjaku. Zabieg ten powtarza się kilka razy, dopóki cała powierzchnia przedmiotu nie zostanie równomiernie powleczona warstewką cyny.

Aby nadać przedmiotowi ładny wygląd, nieco go się ogrzewa i raz jeszcze wyciera się pakułami.

Drobne miedziane przedmioty można zanurzać do naczynia z roztopioną cyną, do której dodaje się nieco salmjaku.

Przedmioty żelazne zasadniczo cynuje się w ten sam sposób.

Aby cyna lepiej przywierała do powierzchni żelaza, należy przedmioty uprzednio pomiedziować przez zanurzenie ich do rozczynu siarczanu miedzi (modry kamień) z dodaniem niedużej ilości kwasu siarczanego.

b) Cynkowanie:

Cynkiem powleka się przeważnie przedmioty żelazne, ponieważ warstewka cynku bardzo dobrze chroni żelazo od rdzewienia.

Przeznaczone do cynkowania przedmioty żelazne oczyszcza się i zanurza do rozczynu o składzie następującym: kwasu solnego — 3 części, chlorku cynku — 200 części, salmjaku — 200 części, wody — 3 części.

Przez zanurzenie w powyższym rozczynie na powierzchni przedmiotów żelaznych otrzymuje się cienką warstwę cynku.

Tak przygotowane przedmioty szybko się wysusza i następnie zanurza do kotła z roztopionym cynkiem. Kocioł ten ma przegródkę, która nie dochodzi do dna.

W jednej połowie kotła cynk pokryty jest warstwą salmjaku, w drugiej — warstwą piasku.

Przedmioty zanurza się do kotła przez warstwę salmjaku, przeciąga się je zapomocą kleszczy pod przegródką i wyjmuje się od strony pokrytej warstwą piasku.

Ocynkowane przedmioty kładzie się na przeciąg 5—10 minut do wrzącej wody, do której dodano kwasu siarczanego. Po wyjęciu, opłókuje się je wodą i suszy.

Cynku, zawartego w kotle, nie należy zbytnio przegrzewać.

Ścianki kotłów żelaznych smaruje się gliną zmieszaną ze szkłem wodnem, aby uchronić je od nagryzania. Tą mieszaniną pokrywa się ścianki kotła kilka razy cienkiemi warstwami.

Przed użyciem kotła, powłoka ta powinna być dobrze wysuszona.

2. Powlekanie metali sposobem chemicznym.

a) Cynowanie:

Przedmioty żelazne, miedziane lub mosiężne można cynować przez gotowanie ich w jednym z następujących rozczynów:

1) Wody — 880 części, chlorku cyny — 20 części, ługu sodowego — 10 części;

2) Wody 1000 części, kwasu winowego — 100 częścis Chlorku cyny — 3 części.

Gotowanie trwa do dwóch godzin, poczem przedmioty wyjmuje się, opłókuje wodą i suszy.

b) Cynkowanie:

Miedziane lub mosiężne przedmioty uprzednio należycie oczyszczone gotuje się w rozczynie salmjaku z wodą. Do tego rozczynu przed zanurzeniem doń przedmiotów wrzuca się drobne kawałki czystego cynku.

Zamiast rozczynu salmjaku zastosować można rozczyn ługu sodowego, wówczas zamiast cynku bierze się tlenek cynku.

Gotowanie odbywać się powinno w naczyniach glinianych lub fajansowych.

Jeżeli przedmioty, w ten sposób pocynkowane, ogrzać w oliwie do 140° C, na ich powierzchni otrzymuje się ładną, złocistą powłokę.

---

*) Lutówkę robi się rozpuszczając skrawki cynku w kwasie solnym. W naczyniach zawsze powinien być nadmiar cynku, a nie kwasu: część cynku winna pozostać nierozpuszczoną. Otrzymany rozczyn należy zmieszać z czystą wodą w stosunku 2 : 1.

CECYLJAN PTASIŃSKI
Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Lublinie
Poseł na Sejm

PRAWO RZEMIEŚLNICZE

(Ciąg dalszy)

Rozdział 1.

ROZPOCZĘCIE WYKONYWANIA RZEMIOSŁA.

24. *Zgłoszenie i potwierdzenia zgłoszenia.* Kto rozpoczyna prowadzenie rzemiosła winien donieść o tem równocześnie władzy przemysłowej I instancji (starostwu), właściwej dla miejsca siedziby przemysłu; zgłoszenie może być dokonane pisemnie albo ustnie (protokularnie). Uzyskanie pozwolenia na samo prowadzenie rzemiosła nie jest potrzebne; natomiast należy zwracać uwagę, czy urządzenie zakładu (por. 26) nie wymaga uprzedniego zatwierdzenia.

W doniesieniu należy podać (por. „Dodatek" — wzór Nr. 1):

1) imię, nazwisko, wiek, przynależność państwową i miejsce zamieszkania rozpoczynającego przemysł; (o ile rzemiosło ma być prowadzone przez zastępcę lub dzierżawcę należy podać dane, tyczące się jego osoby);

2) rodzaj przemysłu z możliwie dokładnem określeniem przedmiotu przedsiębiorstwas

3) miejsce prowadzenia przemysłu (siedzibę, lokal);

4) firmę przedsiębiorstwa.

Władza przemysłowa bezzwłocznie potwierdza dokonanie zgłoszenia. Potwierdzenie zgłoszenia (por. „Dodatek" — wzór Nr. 2) jest tymczasowym dowodem posiadania prawa do prowadzenia warsztatu rzemieślniczego i zamienione być winno na kartę rzemieślniczą.

Równocześnie ze zgłoszeniem należy wykazać, że starający się posiada uzdolnienie zawodowe do prowadzenia danego rzemiosła.

Prowadzący rzemiosło (wogóle każdy przemysł) musi odpowiadać warunkom ogólnym, a mianowicie: a) być pełnoletnim, b) zdolnym do działań prawnych, i c) posiadać obywatelstwo państwa polskiego.

25. *Karta rzemieślnicza.* W ciągu dni 30 po dokonaniu zgłoszenia władza przemysłowa obowiązana jest: 1) albo wydać kartę rzemieślniczą, jeżeli zgłaszający wykazał się dowodem uzdolnienia zawodowego, 2) albo zabronić mu dalszego prowadzenia rzemiosła podając motywy. Karta rzemieślnicza stanowi dowód posiadania trwałego prawa do prowadzenia danego rzemiosła przez osobę, w karcie wymienioną.

Jeżeli o kartę rzemieślniczą ubiegają się współwłaściciele danego warsztatu rzemieślniczego, posiadający przepisany dowód uzdolnienia, kartę rzemieślniczą wydaje się każdemu z tych współwłaścicieli osobno*). Jeżeli zaś wspólnicy utworzyli osobę prawną (spółkę, stowarzyszenie) wydaje się tylko jedną kartę rzemieślniczą, na której figuruje jedna tylko osoba, jako zastępca. Na wypadek ustanowienia zastępcy lub wydzierżawienia zakładu rzemieślniczego ani zastępca, ani dzierżawca osobnej karty rzemieślniczej nie otrzymują; właściwe władze uczynią tylko na karcie, posiadanej już przez właściciela, adnotację, że dany zakład jest prowadzony przez zastępcę lub wydzierżawiony.

W razie zmiany siedziby warsztatu rzemieślniczego w obrębie tego samego powiatu, nowej karty rzemieślniczej nie potrzeba; władze zanotują na karcie, posiadanej przez rzemieślnika, że siedziba została zmieniona. W razie przeniesienia siedziby warsztatu poza obręb powiatu, należy starać się o nową kartę rzemieślniczą. Otwarcie filji nie wymaga uzyskania nowej karty rzemieślniczej (por. 37).

Kartę rzemieślniczą powinien otrzymać tylko ten, kto już rozpoczął prowadzenie rzemiosła. Jeżeli ktoś np. nie mając dowodu uzdolnienia, nie chce ryzykować, a pragnie przed otwarciem warsztatu uzyskać kartę rzemieślniczą, może poczynić starania, ale karta wydana powinna być dopiero wtedy, gdy już warsztat uruchomił.

Cofnięcie karty rzemieślniczej może mieć miejsce ilekroć się okaże, np. że wydana została przez władzę niewłaściwą lub bez podstawy prawnej. Zatem jeżeli ktoś uzyskał kartę rzemieślniczą na podstawie niezgodnego z prawdą zaświadczenia urzędu gminnego, że przed 16. XII. 1927 r. samoistnie wykonywał rzemiosło, karta rzemieślnicza może mu być cofnięta.

26. *Urządzenie zakładu.* Przez urządzenie zakładu przemysłowego rozumie się budowle, lokale i wszelkie inne miejsca, służące stale do prowadzenia przemysłu i to bez względu na to, czy są zaopatrzone w maszyny albo specjalne urządzenia, czy nie. Jeżeli dany zakład będzie używał specjalnych palenisk lub napędu mechanicznego, albo jeżeli z powodu swego położenia lub wykonywanego w nim przemysłu może w znacznej mierze zagrażać bezpieczeństwu publicznemu a przedewszystkiem życiu i zdrowiu sąsiadów, lub też może ich narażać na szkody i specjalne uciążliwości z powodu hałasów, wyziewów itp., — to przedtem należy przedstawić projekt urządzenia zakładu (w drobnych warsztatach, np. rzemieślniczych, opis lokalu i urządzeń według wzoru Nr. 4 w „Dodatku") i uzyskać jego zatwierdzenie. Z pośród zawodów rzemieślniczych najczęściej będą musieli starać się o zatwierdzenie urządzenia zakładu: kowale, ślusarze, kotlarze, garbarze oraz ci wszyscy rzemieślnicy, którzy zechcą prowadzić u siebie maszyny z napędem mechanicznym.

Urządzenie zakładu podlega zatwierdzeniu przez władzę przemysłową. Z pomiędzy rzemiosło tylko garbarnie, kotlarnie oraz warsztaty, zaprowadzające silniki (elektryczne, spalinowe, parowe) powyżej 10 koni mechanicznych muszą uzyskać zatwierdzenie urządzenia zakładu u władzy przemysłowej II instancji (w województwie); pozatem urządzenie zakładu zatwierdza władza przemysłow I instancji (starostwo). W razie zamierzonej istotnej zmiany w urządzeniu

---

*) Taka praktyka, opierająca się na wyjaśnieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, jest — mojem zdaniem — błędna, gdyż powoduje figurowanie w rejestrach dwóch lub więcej zakładów, zamiast jednego, istniejącego w rzeczywistości.

zakładu, należy o tem powiadomić władzę przemysłową. Zmiana siedziby zakładu pociąga za sobą konieczność uzyskania świadectwa dla urządzenia zakładu nanowo. Natomiast zmiana właściciela, wydzierżawienie przedsiębiorstwa, ustanowienie zastępcy itp., nie powodują konieczności ponownego zatwierdzenia urządzenia. Nie wolno uruchomić warsztatu, póki urządzenie nie zostało zatwierdzone.

Prawa nabyte zachowuje przemysłowec (rzemieślnik) również dla urządzenia zakładu przemysłowego. Kto prowadził warsztat przed wejściem w życie prawa przemysłowego, ten nie potrzebuje starać się o ponowne zatwierdzenie urządzenia zakładu. Jeżeli natomiast zmienia siedzibę zakładu, to winien postarać się o zatwierdzenie urządzenia, o ile jest ono potrzebne dla danego warsztatu. Naprzykład: kowal prowadzi w Lublinie swój warsztat od 1925 r. za kartą rzemieślniczą, nie posiadając ani świadectwa czeladniczego, ani dyplomu mistrzowskiego; przenosząc się do Lwowa musi tam uzyskać zatwierdzenie urządzenia kuźni, chociaż dowodu uzdolnienia zawodowego przedkładać nie potrzebuje (wystarczy zaświadczenie, że posiadał kartę rzemieślniczą).

27. *Cudzoziemiec.* Przy prowadzeniu przemysłu cudzoziemiec korzysta z równych praw z obywatelami państwa polskiego, jeżeli w jego ojczystym kraju obywatel polski wzajemnie używa równych praw z obywatelami miejscowymi. Jeżeli tej wzajemności niema, wówczas o dopuszczeniu cudzoziemca do nabycia uprawnienia przemysłowego decyduje Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych i Ministrem Spraw Wewnętrznych po wysłuchaniu opinji izby rzemieślniczej (dla rzemiosł) lub izby przemysłowo-handlowej. Za cudzoziemca uważa się każdego, kto nie posiada obywatelstwa polskiego.

28. *Osoby prawne.* Wszelkiego rodzaju spółki, stowarzyszenia, spółdzielnie, również mogą nabyć uprawnienie do prowadzenia przemysłu (także rzemieślniczego), pod warunkiem zastosowania się do przepisów prawa przemysłowego. W szczególności musi być ustanowiony zastępca, posiadający ustawowe warunki do prowadzenia przemysłu, a więc w rzemiośle dowód uzdolnienia zawodowego.

29. *Zastępca osoby, nieposiadającej uzdolnienia zawodowego.* Osoba, która sama nie posiada uzdolnienia zawodowego do samoistnego wykonywania danego rzemiosła, mogłaby w razie zamiaru prowadzenia rzemiosła wykonywać je przez wykwalifikowanego zastępcę. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że przy zastępstwie dobrowolnem i zastępca i zastąpiony muszą posiadać uzdolnienie zawodowe.

30. *Karta rzemieślnicza a prawo kształcenia uczniów.* Prawo przemysłowe wyraźnie rozdziela od siebie dwie następujące dziedziny: 1) prowadzenie rzemiosła, i 2) kształcenie uczniów rzemieślniczych. Dowodem, stwierdzającym posiadanie uprawnienia do samoistnego prowadzenia rzemiosła jest karta rzemieślnicza, natomiast do kształcenia uczniów rzemieślniczych upoważnia tytuł mistrza. Karta rzemieślnicza, nawet w połączeniu z wieloletnią samoistną pracą, nie uprawnia do trzymania terminatorów.

Rozdział 2.

WYKONYWANIE RZEMIOSŁA.

31. *Oznaczenie nazewnątrz.* Prowadzący rzemiosło winien oznaczyć nazewnątrz w odpowiedni sposób swoje przedsiębiorstwo przemysłowe: należy uwidocznić dokładnie i czytelnie swoje imię i nazwisko (lub firmę) oraz rodzaj prowadzonego przemysłu. Uwidocznione imiona i nazwisko muszą się zgadzać z imionami i nazwiskiem, podanemi w zgłoszeniu, a brzmienie firmy z wpisem do rejestru handlowego. Jeżeli przemysłowiec nie posiada osobnego lokalu (sklepu, kantoru, warsztatu itp.), winien oznaczyć przedsiębiorstwo nazewnątrz swego mieszkania. Dopóki przemysł jest prowadzony, po śmierci przemysłowca, na rachunek pozostałej po nim wdowy lub dzieci, ma być prowadzony pod nazwiskiem poprzedniego posiadacza z odpowiednim dodatkiem.

Ogłoszenia, cenniki i tym podobne publikacje przemysłowca muszą podawać imię i nazwisko (lub firmę) zgodnie ze zgłoszeniem lub wpisem do rejestru handlowego.

32. *Dodatkowe uprawnienia prowadzącego rzemiosło.* Kto posiada uprawnienie do prowadzenia rzemiosła (kartę rzemeiślniczą), ten może bez specjalnego zgłoszenia:

1) wkonywać wszelkie prace, potrzebne do zupełnego wykończenia i sprzedaży własnych wyrobów; np. stolarz może wykonane w swoim warsztacie meble malować, lakierować, szklić i wreszcie sprzedawać, jakkolwiek malarstwo, lakiernictwo, szklarstwo i sprzedaż mebli są przemysłami, oddzielnemi od stolarstwa ; należy jednak pamiętać, że do wykonywania czynności malarskich, lakierniczych i szklarskich stolarz jest uprawniony o tyle, o ile są one niezbędne do wykończenia jego wyrobów: nie może więc stolarz przyjmować zamówień specjalnie malarskich, szklarskich itd.;

2) sprzedawać wroby danego rodzaju przemysłu także cudzej produkcji; może więc stolarz obok mebli, w jego warsztacie wykonanych, mieć na składzie i sprzedawać meble, przez kogoś innego wykonane; podobnie krawiec może, obok przyjmowania zamówień od klijenteli, sprzedawać gotowe ubrania cudzej roboty;

3) nawet sposobem okrężnym, osobiście lub przez swych pracowników, zbierać zamówienia na swe towary u kupców i wytwórców, w których przedsiębiorstwie towary odnośnego rodzaju mają zastosowanie, oraz skupywać dla potrzeb swego przemysłu towary u kupców, wytwórców lub w miejscach publicznej sprzedaży; komiwojażer i samodzielny ajent handlowy muszą posiadać specjalną legitymację, natomiast rzemieślnik legitymacji nie portzebuje, musi wszakże wykazać się kartą rzemieślniczą;

4) wreszcie może zatrudniać pracowników, wykwalifikowanych lub nie, w dowolnej ilości.

Doniosłe znaczenie ekonomiczne, zwłaszcza dla szewstwa i krawiectwa w większych miastach, posiada kwestja: czy firmy handlujące obuwiem lub towarami łokciowemi mają prawo przyjmowania zamówień na obuwie i ubrania, nawet jeżeli ich wykonanie powierzają samoistnym szewcom i krawcom? Stanowisko Ministerstwa Przemysłu i Handlu w tym względzie jest następujące: „firmy handlujące towarami łokciowemi nie mają prawa przyjmowania zamówień na ubrania, a to bez względu na fakt, że wykonywanie tych ubrań powierzają samodzielnym rzemieślnikom-krawcom. Jednakże prawo to będzie przysługiwało tym przedsiębiorcom handlowym, którzy.... zgłosili.... rozpoczęcie przemysłu zbierania (przyjmowania) zamówień we wskazanem miejscu na rzecz firm krawieckich".

33. *Różne przepisy dodatkowe.* Niezależnie od ograniczeń, wynikających z prawa przemysłowego, prowadzenie przemysłu podlega przepisom ustaw podatkowych (podatek przemysłowy i dochodowy, podatek od szyldów), celnych, o wyłącznościach państwowych, o ochronie pracy (godziny pracy, ubezpieczenie od choroby, bezrobocia i nieszczęśliwych wypadków), przepisom bezpieczeństwa i spokoju publicznego, sanitarnym (zwłaszcza zakłady piekarskie, rzeźniczo-wędliniarskie itd.), weterynaryjnym, budowlanym (mistrz mularski ma prawo wykonywania swego rzemiosła w granicach, oznaczonych przez prawo budowlane), ogniowym, drogowym, kolejowym, wodnym, probierczym, o kotłach parowych, miarach, wreszcie przepisom służbowym dla osób wojskowych i cywilnych funkcjonarjuszy państwowych. Omówienie, choćby pobieżne, tych przepisów, przekraczałoby ramy niniejszej pracy; poprzestajemy na zaznaczeniu, że nie wystarczy dostosować się tylko do prawa przemysłowego, trzeba nadto stosować się i do innych przepisów, z których najważniejsze wyżej wspomniane zostały.

34. *Zastępca.* Prawo przemysłowe przewiduje dwa rodzaje zastępstw: 1) przymusowe, i 2) dobrowolne. Zastępca przymusowo musi być ustanowiony na wypadek śmierci przemysłowca, jeżeli rzemiosło ma być dalej prowadzone na rachunek wdowy lub małoletnich dzieci, tudzież w wypadku, gdy zakład stanowi własność osoby, niezdolnej do działań prawnych (por. 35), wreszcie gdy przemysł prowadzić pragną osoby prawne (por. 28). Co do zastępstwa dobrowolnego, t. j. zależnego od woli przemysłowca, zauważyć należy, że zastępca może być ustanowiony każdego czasu, przyczem o ustanowieniu zastępcy trzeba niezwłocznie donieść władzy przemysłowej, wykazując równocześnie, że posiada on uzdolnienie zawodowe. Jeżeli władza przemysłowa zabroni prowadzenia rzemiosła przez zastępcę dlatego, że nie posiada on dowodu uzdolnienia, odwołać się do wyższej władzy może tylko przemysłowiec.

35. *Wdowa, niepełnoletni i niezdolny do działań prawnych.* Na podstawie uprawnienia, nabytego przez przemysłowca, może być po jego śmierci wykonywany przemysł rzemieślniczy na rachunek wdowy przez czas jej wdowieństwa, lub na rachunek małoletnich dzieci, przez czas ich małoletności, lub na wspólny rachunek wdowy i dzieci. W wypadku śmierci przemysłowca należy bez zwłoki donieść władzy przemysłowej I instancji (starostwo), na czyj rachunek będzie wykonywany przemysł, a równocześnie wskazać osobę, powołaną do dalszego prowadzenia przemysłu. Osoba ta musi odpowiadać ustawowym warunkom dla prowadzących przemysł, a więc w przemyśle rzemieślniczym musi wykazać się dowodem uzdolnienia zawodowego.

W przedsiębiorstwie przemysłowem, należącem do osób niezdolnych do działań prawnych (pozbawieni własnej woli, małoletni), winien być ustanowiony zastępca, posiadający ustawowe warunki do samoistnego prowadzenia przemysłu.

36. *Dzierżawca.* Przedsiębiorstwo przemysłowe można wydzierżawić; winien jednak donieść o tem władzy przemysłowej I instancji (starostwu) przemysłowiec wspólnie z dzierżawcą, który powinien wykazać, że posiada odpowiednie uzdolnienie zawodowe. Dzierżawca co do praw i obowiązków, wynikających z prawa przemysłowego, i co do prowadzenia przemysłu uważany jest za samodzielnego przemysłowca.

37. *Filja.* W razie otworzenia filji należy o tem donieść władzom przemysłowym I instancji: tego miejsca, w którem ma siedzibę zakład główny, i tego miejsca, gdzie się otwiera filję. Kierownik filji winien posiadać ustawowe warunki do samoistnego wykonywania danego przemysłu (w rzemiośle — uzdolnienie zawodowe). Co do miejsca, urządzenia i zewnętrznego oznaczenia filji stosuje się przepisy, tyczące się zakładu głównego. Naprzykład: właściciel zakładu garbarskiego otwiera filję; o kartę rzemieślniczą starać się nie potrzebuje, ale musi postarać się (przed otwarciem filji) o zatwierdzenie urządzenia zakładu, gdyż garbarnie należą do takich zakładów, których urządzenie musi być uprzednio zatwierdzone.

38. *Zmiana siedziby zakładu.* O każdej zmianie lokalu przemysłowego należy donieść władzy przemysłowej I instancji (starostwu). Jeżeli siedzibę zakładu przenosi się poza obręb danego powiatu, to takie przeniesienie uważane jest za zwinięcie przemysłu w jednem miejscu i rozpoczęcie nanowo prowadzenia tego przemysłu w innem miejscu, wobec czego postępować trzeba tak, jak przy otwieraniu zakładu. Zmiana siedziby zakładu pociąga za sobą utratę praw nabytych w odniesieniu do urządzenia zakładu (por. 26).

Rozdział 3.

ZAPRZESTANIE WYKONYWANIA RZEMIOSŁA.

39. *W ogólności.* O zaprzestaniu samoistnego wykonywania rzemiosła należy bezzwłocznie zawiadomić władzę przemysłową I instancji (starostwo) i zwrócić kartę rzemieślniczą*). Ponieważ zrzeczenie się obowiązuje od dnia, w którym władza przemysłowa otrzymała doniesienie, zaprzestający prowadzenia przemysłu winien we własnym interesie natychmiast o tem donieść, gdyż w przeciwnym razie podlega prawu przemysłowemu w takim zakresie, jakgdyby przemysł prowadził.

40. *Skutki zaprzestania.* Kto zaprzestał samoistnie wykonywać rzemiosło, w razie zamiaru ponownego otwarcia zakładu musi starać się o zatwierdzenie urządzenia zakładu (jeżeli jest ono potrzebne) i nanowo donieść o rozpoczęciu wykonywania przemysłu; nie potrzebuje natomiast wykazywać się dowodem uzdolnienia zawodowego: wystarczy, jeżeli przedstawi zaświadczenie władzy przemysłowej, że na wykonywanie odnośnego rzemiosła posiadał już kartę rzemieślniczą. *(D. c. n.)*

---

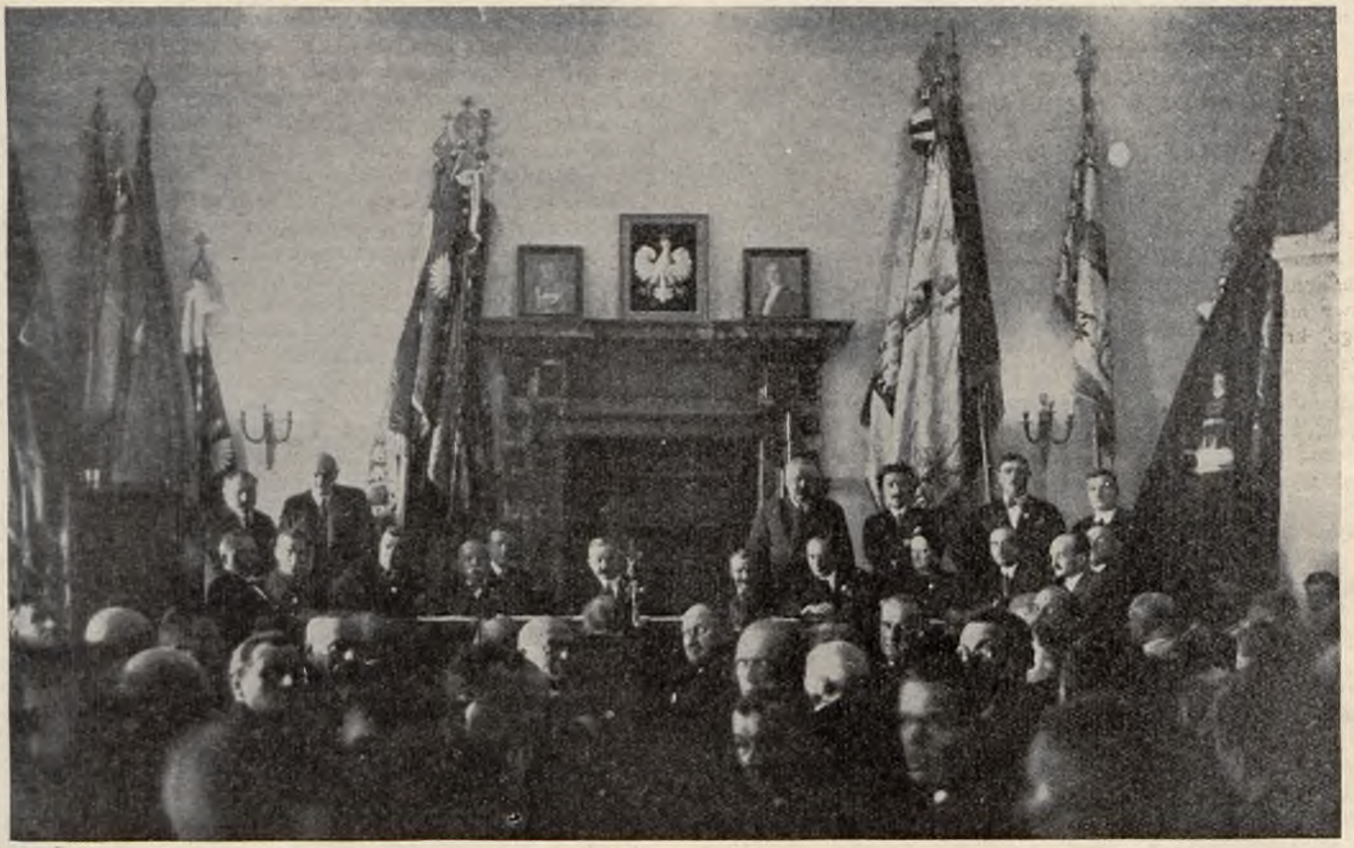
*) We własnym interesie zawiadomić należy również władze podatkowe i instytucje ubezpieczeniowe (Kasę Chorych, Zakład Ubezpieczenia od wypadków, Fundusz Bezrobocia, Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych).

KRONIKA RZEMIEŚLNICZA

Wojewódzki Zjazd Rzemiosła chrześcijańskiego w Kielcach.

Dnia 20. X. 1932 r. pod protektoratem Pana Wojewody Kieleckiego Jerzego Paciorkowskiego odbył się w Kielcach Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego.

Na Zjazd, który zaszczycił swą obecnością P. Wojewoda Paciorkowski, przybyli: PP. Senator Wiechowicz, Prezes Rady Izb Rzemieślniczych R. P., Senatorka Kazimiera Grunertówna, Poseł Brzęk Osiński, Poseł Ptasiński — dyrektor Izby Rzemieślniczej w Lublinie, Mgr. Prosnowski — dyrektor Izby Rzemieślniczej w Warszawie, Starosta Kielecki Porębalski, Inż. Zagrodzki p. o. Naczelnika Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego, Mgr. W. Wojtowicz, Instruktor Korporacyj Przemysłowych, Redaktor Zabęski delegat Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, Red. Rubach z Rady Izb Rzemieślniczych, M. Zaleski Kierownik Wojew. Sekretarjatu B. B. W. R., Cichowski Prezydent m. Kielc, Grzybowski przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu oraz Prezydjum i Radcowie Kieleckiej Izby Rzemieślniczej.



WOJEWÓDZKI ZJAZD RZEMIOSŁA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W KIELCACH.

Prezydjum Zjazdu.

Po uroczystem nabożeństwie w Katedrze pochód z przybyłymi gośćmi oraz 32 sztandarami Cechów i Ogranizacyj Rzemieślniczych na czele skierował się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec, poczem Prezydent Kieleckiej Izby Rzemieślniczej Edward Balcer wygłosił wzniosłe przemówienie okolicznościowe. Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza pochód poprzedzany przez orkiestrę skierował się do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie w wypełnionej sali Klubu Urzędników, zagaił obrady i powitał P. Wojewodę i przybyłych gości p. Leon Krupski, Prezes Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan w Kielcach, oddając przewodnictwo Edwardowi Balcerowi, Prezydentowi Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, który udzielił głosu przedstawicielowi Rządu P. Wojewodzie Kieleckiemu J. Paciorkowskiemu. (Przemówienie Pana Wojewody podajemy w artykule wstępnym. Przyp. Red.)

Z kolei witali Zjazd PP. Poseł Brzęk-Osiński, Senator Wiechowicz, Prezydent m. Kielc mec. Cichowski, Sekr. Wojew. BBWR. Zaleski, Dyr. Warszawskiej Izby Rzemieślniczej Prosnowski, Przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu Grzybowski, Prezes Resursy Rzemieślniczej w Radomiu Ojrowski i Prezes Związku Cechów Chrześc. m. Radomia Piotrowski. Następnie Sekretarz Zjazdu p. Jan Kluźniak odczytał nadesłane na ręce Prezydjum depesze od przedstawicieli Rządu, Izb Rzemieślniczych, Organizacyj itd.

Następnie wygłoszono następujące referaty: Scalenie świadczeń socjalnych (p. poseł Ptasiński), Zagadnienia podatkowe (p. Red. Zabęski), Propaganda wytwórczości krajowej (p. Instruktor Wojtowicz), Kredyty i dostawy państwowe (p. St. Lorens), Zagadnienie nielegalnego stanu w rzemiośle (p. Bieńkowski), O przyszłość młodzieży rzemieślniczej (p. Red. Rubach), wreszcie Prezes Rady Izb Rz. p. Stefan Wiechowicz omówił zagadnienie konsolidacji rzemiosła chrześcijańskiego.

Po obszernej dyskusji, jaka się wywiązała po wygłoszeniu referatów, w której brali czynny udział rzemieślnicy przybyli na Zjazd uchwalono rezolucje, które podajemy poniżej w całości.

W zakończeniu dyskusji uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego treści następującej:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. Ignacy Mościcki
Warszawa — Zamek

Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego Województwa Kieleckiego zorganizowany pod protektoratem Pana Wojewody Jerzego Paciorkowskiego w zakończeniu obrad przesyła wyrazy najwyższego hołdu dla Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej w osobie Pana Prezydenta wraz z zapewnieniem, że rzemiosło chrześcijańskie pomimo niesłychanie ciężkich warunków dokłada wszelkich starań, aby przeciwstawić się skutkom kryzysu, wynik tych usiłowań uzależniony jest od pomocy Państwa, którego rzemiosło nader potrzebuje i oczekuje. Przewodniczący Zjazdu Edward Balcer, Prezydent Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, Stefan Wiechowicz Senator — Prezes Rady Izb Rzemieślniczych.

Zjazd zamknął i dziękował wszystkim za przybycie i liczny udział w pracach Senator Wiechowicz, Prezes Rady Izb Rzemieślniczych R. P. wnosząc okrzyk na cześć rzemiosła polskiego, co zebrani entuzjastycznie podchwycili.

Po Zjeździe odbył się w gronie stu czterdziestu osób wspólny obiad w salonach restauracji Hotelu „Bristol", w którym prócz przyjezdnych i zaproszonych gości i miejscowego rzemiosła wziął udział P. Wojewoda Kielecki Jerzy Paciorkowski.

REZOLUCJE WOJEWÓDZKIEGO ZJAZDU RZEMIOSŁA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W KIELCACH.

(Sprawy podatkowe). Zjazd stwierdza, że wskutek wadliwości naszego systemu podatkowego, podatki są rozłożone nierównomiernie i główny ciężar utrzymania Państwa spada na warstwy mieszczańskie i sfery przemysłowe. Wskutek długotrwałego kryzysu gospodarczego położenie warstw miejskich, a szczególnie rzemiosła jeszcze się pogorszyło, brak zamówień oraz spadek cen wskutek polityki deflacyjnej, wytworzył sytuację niezwykle trudną dla drobnej prodkucji. Zakupione bowiem towary zmuszony jest rzemieślnik sprzedawać po niskich cenach, a pokrywa należności za surowce po cenach wysokich, wskutek zaś zmniejszonych obrotów nie pokrywa kosztów handlowych i pracuje nawet często ze stratami. Ponieważ jednak nie prowadzi buchalterji nie jest w stanie wykazać tych strat Urzędom Skarbowym, które wymierzają mu nadal wysokie wymiary podatku obrotowego i dochodowego. Nie mogąc pokryć tych nadmiernie wysokich obciążeń skarbowych rzemieślnik popada w zaległości podatkowe, a groźba egzekucji pozbawia go energji i przedsiębiorczości i podrywa jego zdolność kredytową. W tych warunkach konieczna jest energiczna akcja Rządu i szereg posunięć doraźnych, któreby uchroniły drobne warsztaty przed ruiną materjalną i rozszerzyły liczbę płatników podatku obrotowego i dochodowego, a tem samem umożliwiły odrodzenie siły płatniczej rzemiosła i kupiectwa.

Wobec powyższego konieczne jest:

1) Stworzenie scalenia istniejących podatków państwowych. 2) Rozłożenie na długoletnie raty zaległości podatkowych, powstałych w latach 1926 do 1930 włącznie, z zastosowaniem ulgowego procentu i bez kar za zwłokę. 3) Rozłożenie na raty zaległości podatkowych za rok 1931 z zastosowaniem ulgowego oprocentowania. 4) Zrewidowanie wyznaczonych wymiarów podatku dochodowego, gdyż wymiary te zostały dokonane na podstawie dawnych norm zyskowności i zmniejszenie bieżących rat do wysokości kwoty przypadającej na podstawie złożonych odwołań przez płatników. 5) Zrewidowanie systemu podatku ryczałtowego dla drobnych przedsiębiorstw i ustalanie jego wysokości na podstawie dwuch ostatnich lat przez zmniejszenie wysokości podatku do 1/3. 6) Rozłożenie na trzy raty należnosc za świadectwa przemysłowe. 7) Upowszechnienie podatku dochodowego i zmiany dotychczasowych stawek. 8) Ograniczenie egzekucji do płatników złośliwych i uchylających się od ponoszenia świadczeń podatkowych. 9) Powołanie przedstawicieli rzemiosła do komisyj szacunkowych i odwoławczych i przyśpieszenie rozpatrzenia zaległych odwołań w terminie sześciomiesięcznym. 10) Zwolnienie rzemieślników od obowiązku wykupywania świadectw handlowych na sprzedaż własnych wyrobów na rynku danego miasta. 11) Zaniechania przeprowadzania egzekucji przez organa skarbowe na maszynach i narzędziach pracy i surowcach warsztatów rzemieślniczych.

(Sprawa nielegalnych warsztatów). 1. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego domaga się: zmiany ustawy przemysłowej w kierunku zapewnienia rzemiosłu kwalifikowanemu należytych warunków rozwoju. Przedewszystkiem Zjazd wnosi o zmianę art. 140 Ustawy Przemysłowej w kierunku zapewnienia Władzy Przemysłowej I Instancji odpowiednich uprawnień dla skutecznej walki z nielegalnem rzemiosłem. 2. Art. 144 Ustawy Przemysłowej przez uzależnienie uruchomienia warsztatu rzemieślniczego od uprzedniego uzyskania karty rzemieślniczej. 3. Art. 146 Ustawy Przemysłowej przez stworzenie obowiązku zasięgania przez Wojewódzką Władzę Przemysłową opinji Izby Rzemieślniczej w sprawie próśb o t. zw. dyspensy od dowodu uzdolnienia. 4. Ponadto Zjazd wyraża zdanie, że prawa do uzyskania karty rzemieślniczej na podstawie art. 198 p. 4 i 5 winne być zawieszone z dniem 15 grudnia 1932 r., celem uniknięcia dalszego wkradania się w szeregi kwalifikowanego rzemiosła elementu nie posiadającego jeszcze dostatecznych kwalifikacyj zawodowych. Nieprzedłużanie mocy obowiązującej art. 198 ust. 5 Ustawy Przemysłowej jest konieczne ze względu na palącą potrzebę uporządkowania zagadnienia kształcenia młodych kadr rzemieślniczych. 5. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego domaga się ścisłego ustalenia w porozumieniu z Izbami Rzemieślniczemi pojęcia chałupnictwa i przemysłu domowego, celem usunięcia wątpliwości powstających przy interpretacji obowiązującej ustawy przemysłowej. 6. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego domaga się zaniechania produkcji na zbyt wyrobów rzemieślniczych w warsztatach więziennych oraz stworzenia dla szkół zawodowych odpowiednich podstaw finansowych, — celem uniknięcia z rynku zbytu wyrobów rzemieślniczych konkurenta, nie ponoszącego żadnych ciężarów publicznych. 7. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego domaga się zreorganizowania gospodarki samorządu terytorjalnego w kierunku stworzenia większych możliwości rozszerzenia produkcyj rzemieślniczych na rzecz tego samorządu. 8. Ponadto Zjazd domaga się, aby warsztaty rzemieślnicze, istniejące przy poszczególnych Urzędach Państwowych zostały zlikwidowane i aby odnośne prace były powierzane rzemieślnikom z przetargu, bądź też przy zamówieniach, nie przekraczających 200 zł z wolnej ręki. 9. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego domaga się zaostrzenia kontroli sanitarnej odnośnie przywożonych do miast wyrobów piekarskich, cukierniczych oraz rzeźniczo-wędliniarskich przez osoby nie posiadające prawa do samoistnego wykonywania rzemiosła. 10. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego domaga się ograniczenia w wydawaniu licencyj na przemysł okrężny dla sprzedaży wyrobów rzemieślniczych przez osoby nie posiadające kart rzemieślniczych.

(Propaganda wytwórczości krajowej.) 1) Zjazd stwierdza, że rzemiosło chrześcijańskie było dotychczas niedostatecznie chronione przed konkurencją wytwórczości zagranicznej, która posiadając lepsze warunki kredytowe, podatkowe oraz uprawiając politykę dumpingu przyczyniła się w dużej mierze do zmniejszenia obrotów warsztatów rzemieślniczych i obecnego kryzysu w tej gałęzi gospodarstwa narodowego, wobec tego Zjazd domaga się od samorządu gospodarczego i organizacyj rzemieślniczych energicznej akcji w celu obrony rzemiosła przed zalewem wyrobami zagranicznemi przez rewizję dotychczasowych traktatów handlowych. 2) Zjazd stwierdza, że Wielkie Targi nie uwzględniały w należytej mierze zagadnienia propagandy wytwórczości rzemieślniczej i nie przyczyniły się do obudzenia wśród konsumentów poczucia potrzeby popierania wyrobów krajowych. Zjazd podkreśla z uznaniem wysiłki organizacyj rzemieślniczych, które przez wystawy w Równem, Cieszynie i Katowicach wykazały poważny dorobek gospodarczy drobnej wytwórczości i rzemiosła i spełniły całkowicie swoje zadanie. Wobec tego Zjazd wzywa samorząd gospodarczy i organizacje rzemieślnicze do zorganizowania re-

gjonalnych wystaw rzemieślniczych w celu zwiększenia zainteresowania konsumentów krajową wytwórczością rzemieślniczą i zbilansowania postępu rzemiosła w poszczególnych ośrodkach życia gospodarczego. 3) Zjazd wzywa samorząd rzemieślniczy i organizacje do przeprowadzenia jaknajdokładniejszej statystyki produkcji rzemieślniczej krajowej i wyrobów wwożonych zagranicą w celu zebrania materjału dla wykazania czynnikom miarodajnym potrzeby zwiększenia ochrony celnej wytwórczości krajowej i zapoznania poszczególnych branż rzemieślniczych, jakie towary zagraniczne są wwożone do kraju i w jakim kierunku powinna być pobudzona czynność i inicjatywa gospodarcza rzemiosła chrześcijańskiego oraz jakie są możliwości eksportowe. 4) Zjazd wzywa istniejące organizacje obrony przemysłu krajowego do większego zainteresowania produkcją rzemieślniczą i współdziałania z organizacjami rzemieślniczemi. 5) Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego uważa za konieczne dla zreformowania metod sprawy ubezpieczenia samoistnych rzemieślników, w porozumieniu z samorządem rzemieślniczym, zaniechania projektu zaliczenia krewnych i uczni rzemieślniczych do osób podlegających obowiązkowi ubezpieczenia i stworzenia dla rzemiosła osobnej taryfy stawek ubezpieczeniowych.

Zjazd domaga się zasięgnięcia przed ostateczną redakcją projektu scalenia świadczeń socjalnych opinji samorządu rzemieślniczego.

(Organizacja młodzieży.) Zjazd Wojewódzki Rzemiosła Chrześcijańskiego postanawia powołać do życia na terenie Województwa Kieleckiego Zrzeszenie Chrześcijańskiej Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej R. P. jako pierwszą jedyną organizację skupiającą młodzież stanu rzemieślniczego i popierać ją wszelkiemi możliwemi środkami w jej pracy obywatelskiej i zawodowej. W tym celu wzywa się władze rzemieślnicze tutejszego województwa do udzielania poparcia organizatorom Zrzeszenia w ich pracy i postanawia się przepro-



WOJEWÓDZKI ZJAZD RZEMIOSŁA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W KIELCACH.

Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

produkcji i zbytu wytwórczości rzemieślniczej — powołanie do życia wojewódzkiego instytutu propagandy wytwórczości rzemieślniczej. O zrealizowanie tego postulatu Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego zwraca się z prośbą do Kieleckiej Izby Rzemieślniczej. Jednocześnie Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego prosi Pana Wojewodę o poparcie w zrealizowaniu sprawy zorganizowania wojewódzkiego instytutu propagandy wytwórczości rzemieślniczej. Do chwili uruchomienia prac Instytutu Zjazd zwraca się z apelem do Izby Rzemieślniczej w Kielcach o zorganizowanie przy Izbie referatu handlowego.

(W sprawie konsolidacji rzemiosła chrześcijańskiego). 1. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego powołuje Radę Rzemiosła Chrześcijańskiego Województwa Kieleckiego. Ilość członków oraz skład osobowy Rady ustali Prezydjum w porozumieniu ze Stowarzyszeniami Rzemieślniczemi. 2. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego Województwa Kieleckiego porucza realizację powziętych rezolucyj i uchwał Wojewódzkiej Radzie Rzemiosła Chrześcijańskiego. 3. Zjazd wzywa Centralne Organizacje Rzemieślnicze Chrześcijańskie w Polsce do skonsolidowania się w imię interesów rzemiosła chrześcijańskiego.

(W sprawie scalenia świadczeń socjalnych.) Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego domaga się rozważenia wadzić wśród młodzieży rzemieślniczej odpowiednią działalność uświadamiającą o potrzebie istnienia tego rodzaju organizacji. Zjazd Wojewódzki uprasza również czynniki państwowe o pomoc dla Zrzeszenia.

(Kredyty i dostawy.) 1. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego postanawia przystąpić natychmiast do zorganizowania akcji społecznej wśród rzemiosła okręgu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej w celu powołania do życia Okręgowej Wojewódzkiej Instytucji Kredytowej Rzemieślniczej. 2. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego w celu szybszego i skuteczniejszego doprowadzenia zamierzonej akcji do skutku postanawia prosić Kielecką Izbę Rzemieślniczą o przyjęcie ogólnego nadzoru nad pracami organizacyjnemi oraz Władze Nadzorcze o współdziałanie z podjętą akcją. 3. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego celem zrealizowania projektowanej Okręgowej Instytucji Kredytowej postanawia przystąpić do organizacji miejscowych spółdzielni kredytowych rzemiosła chrzecijańskiego. 4. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego w zrozumieniu ciężkiej sytuacji rzemiosła domaga się od Państwa spowodowania przydzielenia z funduszów prawno-publicznych w najbliższym czasie rzemiosłu średnioterminowego kredytu nisko-oprocentowanego w wysokości znacznie wyższej od dotychczasowej rozprowadzanego za pośrednictwem Spółdzielczych Banków Rzemieślniczych,

a w miejscowościach gdzie brak odpowiednich Spółdzielni Rzemieślniczych Kredytowych — za pośrednictwem wskazanych przez Izbę Rzemieślniczą spółdzielni rzemieślniczych, gdyż dotychczasowa praktyka wykazała, że rozprowadzanie kredytów przez Komunalne Kasy Oszczędności w znacznym stopniu kredyt ten podraża, co z punktu widzenia interesów rzemiosła nie jest rzeczą pożądaną. 5. Wojewódzki Zjazd Rzemiosła Chrześcijańskiego domaga się stworzenia przepisów prawnych regulujących sprawę dostaw i robót publicznych przy właściwem uwzględnieniu interesów rzemiosła, a przedewszystkiem przez:

a) stworzenie możliwości do przeprowadzania przetargu na dostawy i roboty na poszczególne rodzaje robót, wchodzących w zakres produkcji rzemieślniczej; b) przyznawanie rzemiosłu dostaw lub robót publicznych nawet w tych wypadkach, jeżeli na podstawie przeprowadzonego przetargu — oferta rzemieślnika jest wyższa o 10%; — powyższe uzasadnione jest specyficznemi warunkami produkcji rzemieślniczej; c) ogłaszanie przetargów oraz rozpatrywanie ofert na dostawy i roboty publiczne przy współudziale samorządu rzemieślniczego.

Z życia organizacyj gospodarczych Stanu Średniego na Górnym Śląsku

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, nastąpiło w ostatnich tygodniach połączenie polskich organizacyj gospodarczych, działających na terenie Województwa Śląskiego, a mianowicie Związku Polskich Sam. Rzemieślników i Przemysłowców Woj. Śl., Polskiego Związku Tow. Kupieckich Woj. Śl., Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl., Związku Polskich Budowniczych Woj. Śl. itd., które to Związki utworzyły wspólne „Centralne Biuro Organizacyj Gospodarczych Rzemiosła, Kupiectwa i Przemysłu na Śląsku" mieszczące się w Katowicach przy ul. Pocztowej 16 (tel. 19-99).

Dnia 27 listopada br. z ramienia zespołu powyższych organizacyj odbyły się zebrania: informacyjne w Skoczowie i organizacyjne w Orzeszu i Ornontowicach.

Na zebraniu w Skoczowie poza przedstawcielami organizacyj z poszczególnych miejscowości Śląska Cieszyńskiego wzięli udział delegaci Centralnego Biura pp. prezes poseł Pientka, wiceprezes poseł Satara oraz ref. Szmigielski.

Przedmiotem obrad były wyłącznie sprawy organizacyjne oraz ubezpieczeniowe.

Zebranie organizacyjne w Orzeszu i Ornontowicach zwołane zostały w celu założenia tamże Kół Zw. Pol. Sam. Rzemieślników i Przemysłowców Woj. Śl. oraz Pol. Zw. Tow. Kupieckich Woj. Śl.

Referat o położeniu gospodarczem Stanu Średniego na Śląsku wygłosił na powyższych zebraniach p. Br. Szmigielski, poczem uchwalono utworzenie Kół wspomnianych Związków w Orzeszu i Ornontowicach z tem, że przejściowo siedzibą Zarządów Kół będą narazie tylko Orzesze.

Do Zarządu Koła Pol. Zw. Tow. Kupieckich zostali wybrani pp.: prezesem Fr. Wilczek, zastępcą Kotlarz, sekretarzem Dyczka, zast. sekretarza Dreja.

Zaś do Zarządu Koła Zw. Pol. Sam. Rzemieślników i Przemysłowców pp.: prezesem — Adolf Erm, wiceprezesem — Teodor Malczyk, sekretarzem — Jerzy Ofioł, zastępcą — Dreja, skarbnikiem — Kalabis.

Na zebraniach tych podniesione zostały skargi pod adresem władz podatkowych, które zdaniem mówców nie biorą pod uwagę pogłębiającego się stale kryzysu, a z niem bezrobocia i wymierzają podatki w tej samej wysokości, jak w latach ubiegłych, a niejednokrotnie jeszcze wyższe. Również żalono się, że odwołania podatników nie są we właściwym czasie załatwiane.

Zebranym wyjaśniono, że jeżeli chodzi o wymiary podatku dochodowego, to w tym względzie zostały we właściwym czasie rozesłane okólniki do wszystkich miejscowych Kół, upominające członków o konieczności wnoszenia odwołań we właściwym czasie, przyczem przy odnośnych okólnikach zostały przesłane także odpowidnie instrukcje w jaki sposób należy sporządzać odwołania.

Co do niezałatwionych odwołań, to zwrócono uwagę zebranym, że w tym celu zostały również rozesłane odpowiednie kwestjonarjusze, na podstawie których ma być zebrany materjał dowodowy, który zostanie przedłożony miarodajnym władzom.

W końcu do spraw podatkowych zawiadomiono zebranych, że przy Centralnem Biurze otwartą została poradnia podatkowa pod kierunkiem Dr. Chorążego, Dyr. Pol. Zw. Tow. Kupieckich, która to poradna udziela wszelkich porad oraz sporządza odpowiednie wnioski i odwołania do władz podatkowych.

Drugą bolączką, jaką podnoszono na powyższych zebraniach, to była sprawa domokrążnych handlarzy, ze strony których konkurencja dla kupiectwa i rzemiosła przybiera charakter wprost nielegalny, stwierdzono bowiem, że handlarze domokrążni sprzedają nietylko tandetne towary, lecz niebezpieczne dla zdrowia.

Ostatnio np. kilka osób padło ofiarą chorób skórnych zdzięki nabyciu „taniego' mydła od domokrążnych handlarzy.

W sprawie domokrąstwa powzięto pewne uchwały w kierunku zwalczania jego zgubnych następstw nietylko dla rzemiosła, lecz także w niemniejszej mierze dla całego społeczeństwa.

W końcu ze strony kupiectwa podniesiono skargi i żale pod adresem konsumu kolejowego w Orzeszu, który również przyczynia się do niezdrowej konkurencji, sprzedając niektóre artykuły spożywcze, jak n. p. cukier, niečzłonkom konsumu i to po cenach niższych, niż je nabywają tamtejsi kupcy w hurcie.

Sprawa konkurencji konsumu kolejowego ma być przez specjalną delegację przedstawiona miarodajnym władzom do rozpatrzenia.

Po wyczerpaniu się porządku dziennego oraz listy mówców, zamknięto zebranie, uchwalając wezwać miejscowych kupców i rzemieślników w Orzeszu i Ornontowicach oraz pobliskich miejscowości do gremjalnego przystąpienia do nowo utworzonych Kół Rzemiosła i Kupiectwa.

Zaznaczyć należy, że zebrani wiadomość o połączeniu się powyższych związków przyjęli ze zadowoleniem, uważając za zapoczątkowaną konsolidację stanu średniego.

Zjazd żydowskich organizacyj rzemieślniczych województwa kieleckiego

Dnia 17 października odbył się w Kielcach Zjazd żyd. organizacyj rzemieślniczych województwa kieleckiego, który zorganizowany został przez Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce. Na Zjazd przybyło 150 delegatów z 60 miast i miasteczek.

Otwarcie nastąpiło w obecności przedstawicieli Władz wojewódzkich, Starostwa, Prezydenta miasta, Przewodniczącego Rady Izb Rzemieślniczych, Senatora Wechowicza, Prezesa, vice Prezesa i Dyrektora kieleckiej Izby Rzemieślniczej, Dyrektora warszawskiej Izby Rzemieślniczej, przedstawicieli Izby Skarbowej, Urzędu Skarbowego, Gminy Wyznaniowej i instytucyj społecznych.

Zjazd zagaił Prezes Egzekutywy p. Ch. Rasner, który wskazał na cele i zadania Zjazdu jak również na to, że rzemiosło w Polsce wymaga większej uwagi ze strony sfer miarodajnych ze względu na jego ciężką sytuację ekonomiczną, oraz z uwagi na duże znaczenie ekonomiczne rzemiosła dla kraju.

Przemówienie swoje mówca zakończył okrzykami na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu, które zebrani entuzjastycznie podtrzymali.

Pierwszy referat wygłosił adwokat p. H. Herszberg o zmianach, jakie należy wprowadzić do Ustawy Przemysłowej.

Mówca wskazał, jakie formy organizacyjne rzemiosło przyjęło w różnych krajach zachodniej Europy i prosił zebranych, ażeby sami się wypowiedzieli, jaką formę uważają za bardziej odpowiednią: cechy wolne czy przymusowe.

Prezes Ch. Rasner następnie referował o roli i znaczeniu Centr. Zw. Rzem. Żydów w Polsce dla rzemiosła żydowskiego wykazując, że dzięki ruchowi rzemieślniczemu, rzemiosło żydowskie zaczęło odgrywać w społeczeństwie taką rolę, jaka odpowiada jego znaczeniu gospodarczemu, oraz jego liczebności. Rzemiosło uzyskało przedstawicieli w instytucjach pu-

bliczno-prawnych i samorządowych celem obrony swoich interesów. Obecna ciężka sytuacja rzemiosał wymaga jednak specjalnej uwagi, zwłaszcza w kierunku spółdzielczym, który w ostatnich latach znacznie podupadł.

Drugi dzień obrad, dnia 18-go ub. m. rozpoczął się referatem adw. Herszberga w sprawie opodatkowania średniej zyskowności warsztatów rzemieślniczych.

Vice-Prezes Egzekutywy p. Glocer wygłosił referat o kredytach dla rzemiosła.

Prezes Centralnego Komitetu p. Joachim Steinberg z Krakowa referował sprawę zmian Ustawy Przemysłowej i wyraził pogląd, że jedynym ratunkiem dla rzemiosła będą cechy przymusowe.

Następnie Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

1) Biorąc pod uwagę, iż warsztaty rzemieślnicze są z powodu obecnego kryzysu ekonomicznego materjalnie nader wyczerpane, Zjazd uważa za szkodliwe wszelkie projekty opodatkowania warsztatów rzemieślniczych na rzecz Izb Rzemieślniczych; celem zaś dania Izbom Rzemieślniczym finansowej możliwości prowadzenia oszczędnej gospodarki, należy 15%-owy dodatek do świadectw przemysłowych podzielić w sposób sprawiedliwy pomiędzy Izby Przemysłowo-Handlowe a Rzemieślnicze, które dotychczas pod tym względem były bardzo pokrzywdzone.

Izby Rzemieślnicze powinny stosować się do umowy konsolidacyjnej w sprawie proporcjonalnego zatrudniania żydowskich urzędników.

2) Ordynacja i geografja wyborcza do jIzb Rzemieślniczych powinny ulec zmianie, celem umożliwienia wybierania do Izb nabardziej odpowiednich i zdolnych przedstawicieli rzemiosła, którzyby stali na wysokości swego zadania. Radcy Izb Rzemieślniczych powinni pochodzić z wyborów, a nie z nominacji.

3) W związku z uchwałą Izby Rzemieślniczej w Warszawie, według której termin składania uproszczonych egzaminów mistrzowskich wygasł już z dniem 30-go września br. Zjazd wypowiada się kategorycznie przeciwko wszelkiego rodzaju ograniczeniom terminu składania egzaminów uproszczonych na mistrzów dla tych rzemieślników, którzy w r. 1927 prowadzili samodzielnie warsztaty.

Taksa egzaminacyjna za egzaminy uproszczone, powinna być obniżona do kosztów wynagrodzenia dla egzaminatorów.

Niezamożni rzemieślnicy powinni być zupełnie zwolnieni od opłaty na podstawie odpowiedniego świadectwa cechu lub organizacji rzemieślniczej.

4) Zjazd wypowiada się za wprowadzeniem cechów przymusowych, do których będą musieli należeć wszyscy samoistni rzemieślnicy.

Zjazd wypowiada się, że cechy przymusowe powinny być w zasadzie oddzielne dla Chrześcijan i oddzielne dla Żydów. Tylko w razie obopólnej zgody mogą być utworzone cechy wspólne.

5) Stojąc na stanowisku, iż wszyscy bez wyjątku rzemieślnicy, którzy do roku 1927 samoistnie prowadzili warsztaty, mają prawo do otrzymania kart rzemieślniczych, Zjazd wypowiada się kategorycznie przeciwko generalnej rewizji kart rzemieślniczych, co spowodowałoby zamieszanie wśród kryzysem pognębionych rzemieślników.

W wypadkach indywidualnych, kiedy istnieje podstawa do kwestjonowania karty rzemieślniczej, władza administracyjna powinna na podstawie wskazówek Cechu dokonać kontroli.

6) Wobec tego, że ciężary podatkowe gnębią rzemiosło i wymiary często nie odpowiadają rzeczywistym obrotom i dochodom rzemieślników, jakoteż wskutek tego, że wiele Urzędów Skarbowych opodatkowuje warsztaty rzemieślnicze zatrudniające najwyżej jednego członka rodziny, które według art. 8 p. 5 Ustawy powinny być zupełnie zwolnione od płacenia podatków jak również z powodu zabierania narzędzi rzemieślniczych na podatki, Zjazd wzywa Egzekutywę Centr. Zw. Rzem. Żydów w Polsce, aby zwróciła się do odnośnych władz, celem wydania rozporządzenia do wszystkich Urzędów Skarbowych, aby liberalnie stosowały ustawy podatkowe w stosunku do rzemieślników.

7) Zjazd wzywa Egzekutywę Centr. Zw. Rzem. Żydów w Polsce do interwenjowania u sfer rządowych i w Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie udzielenia żydowskim rzemieślnikom długoterminowych kredytów, celem odbudowy warsztatów i umożliwienia kontynuowania pracy produkcyjnej.

Podział kredytów powinien odbywać się za pośrednictwem spółdzielczych banków rzemieślniczych i ludowych.

8) Zjazd konstatuje, że ekonomiczno-finansowe położenie żydowskiego rzemieślnika w Polsce w ostatnich latach znacznie się pogorszyło, tak, że cięższe ono jest niż położenie w przemyśle i handlu. Przyczyną tego zjawiska jest okoliczność, iż rzemiosło żydowskie nie korzysta z poparcia sfer rządowych w tej mierze, którąby odpowiadała znaczeniu gospodarczemu rzemiosła żydowskiego dla kraju.

9) Nie bacząc na to, że spółdzielczość rzemieślnicza doznała wskutek kryzysu ekonomicznego i zastoju gospodarskiego wiele wstrząśnień, Zjazd uważa jednak, że spółdzielczość jest środkiem do zachowania i rozwoju rzemiosła w Polsce i w tym celu konieczne są instytucje kredytowe, jakoteż spółdzielnie wytwórcze i sprzedaży.

10) Zjazd apeluje do Rządu, ażeby ustawa o przymusowym odpoczynku niedzielnym została zrealizowana w tym sensie, ażeby rzemieślnikowi i robotnikowi żydowskiemu dana została możność pracy przez sześć dni w tygodniu, gdyż obecnie rzemieślnicy zmuszeni są odpoczywać 2 dni w tygodniu, co ich rujnuje materjalnie i przynosi szkodę Państwu. Ponieważ sezony są krótkie, przymusowy odpoczynek niedzielny tembardziej przyczynia się do spauperyzowania rzemiosła.

11) Celem uzgodnienia stanowiska Radców rzemieślniczych w Radach Miejskich i Gminach Wyznaniowych, należy zwołać w 1933 roku 2 zjazdy wspomnianych Radców.

12) Zjazd wzywa Egzekutywę do zwołania Zjazdu rzemieślników-chałupników żydowskich z całej Polski i utworzenia przy Centrali wydziału dla rzemieślników-chałupników, jakoteż, ażeby Egzekutywa zwróciła się do Władz, celem najrychlejszego wniesienia do Sejmu Ustawy, mającej ochronić interesy kilkuset tysięcznej rzeszy rzemieślników pracujących dla przedsiębiorstw kupieckich i przemysłowych, aby pojęcie chałupnictwa zostało zdefinjowane.

13) Zjazd wzywa Egzekutywę do przeprowadzenia interwencji, celem obniżenia komornego o 40% i wprowadzenia moratorjum na długi komorniane.

14) Wzywa się Centralę do interwenjowania w sprawie zlikwidowania warsztatów rzemieślniczych przy więzieniach.

15) Zjazd wyraża pełne uznanie Egzekutywie Centralnego Związku Rzem. Żydów oraz p. Prezesowi Egzekutywy Ch. Rasnerowi za dotychczasową ofiarną działalność dla dobra rzemiosła żydowskiego, i wzywa Egzekutywę, aby nadal trwała na straży interesów rzemiosła.

Otwarcie I-szej Wystawy Muzycznej w Warszawie

Dnia 19 listopada została otwarta w salonach Resursy Obywatelskiej I-sza Wystawa Muzyczna. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, Izby Przemysłowo-Handlowej, Rady Izb Rzemieślniczych, prasy i liczne grono gości. Po zagajeniu przez prezesa Zrzeszenia Przemysłu i Handlu Muzycznego w Polsce p. Golmera, zabrał głos p. Minister Doleżal, który z uznaniem powitał inicjatywę Zrzeszenia, poczem przeciął symboliczną wstęgę.

Celem wystawy jest zobowiązanie przemysłu muzycznego w Polsce oraz unaocznienie za pomocą eksponatów, jakie instrumenty mogą być produkowane w kraju z zakresu lutnictwa (instrumenty smyczkowe), organów, fortepianów i pianin, instrumentów dętych oraz sprzętu radjotechnicznego. Konsumcja krajowa w wymienionych dziedzinach wynosi kilkadziesiąt miljonów złotych rocznie, a więc nie jest rzeczą obojętną, gdzie się odbywa produkcja i z jakiego surowca. Liczne i w sposób artystyczny zademonstrowane eksponaty, będące bądźto już gotowemi fabrykatami bądź półfabrykatami stanowią niezaprzeczony dowód, że instrumenty muzyczne mogą być wy-

konywane całkowicie w kraju, albowiem rozporządzamy zarówno wystarczającą liczbą fachowców jak i pierwszorzędnym surowcem, zwłaszcza w lasach na Podkarpaciu i na Wołyniu. Powszechną uwagę zwraca na Wystawie dział instrumentów smyczkowych szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, prowadzonej przez znanego przemysłowca p. Inż. Panafnika. Przepiękne instrumenty, skrzypce, wiolonczele, aktówki, mandoliny i gitary itd. nieraz bardzo cenne są przedmiotem ogólnego uznania. Dział ten obrazuje w sposób plastyczny wszystkie etapy produkcji począwszy od sporządzenia deseczek klonowych i jesionowych, a kończąc na artystycznem polturowaniu instrumentów. Wystawa potrwa do 19 grudnia br.

Dnia 20 listopada odbył się Ogólno-Polski Zjazd Przemysłowców i Kupców Przemysłu Muzycznego, na którym wysunięto konieczność rozwinięcia intensywnej propagandy na rzecz krajowej produkcji instrumentów muzycznych, a w związku z zamiarem władz, dążącym do rozbudowy przemysłu muzycznego wyłoniono specjalną komisję dla opracowania odpowiedniego memorjału. Pod koniec Zjazdu wyłoniono nowy Zarząd.

PRZEGLĄD PRASY

Poznański „Głos Rzemieślnika" w numerze 48-ym z dnia 4 grudnia br. zastanawia się w artykule p. t. „Czy rzemiosło zdaje sobie sprawę" ze spodziewanej zmiany konstytucji, nad kwestją zmiany konstytucji i stwierdza, że polegać ona będzie nie na mechanicznem skreśleniu kilku artykułów, lecz na radykalnej przebudowie i dostosowanie jej do wymagań czasu. Analizując zagadnienia gospodarcze „Głos Rzemieślnika" przychodzi do wniosku, iż obecne formy organizacyjne rzemiosła, a więc Cechy, Związki Cechów, Izby Rzemieślnicze jako podległe nadzorowi, nie mogą być wyrazicielami dezyderatów głoszonych z wolnej trybuny. Właściwą trybuną mogłyby być pod tym względem organizacje nieskrępowane i oparte na zasadzie ogólnych ustaw o stowarzyszeniach, jak Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła, Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego w Warszawie itd. Co do ustawy przemysłowej „Głos" pisze:

„Zdaniem naszem, przyszła nowela do ustawy przemysłowej winna raczej kosztem zniesienia Związków Cechów udostępnić cechom wstępowanie do stowarzyszeń opartych na zasadzie ogólnych ustaw o stowarzyszeniach. Cechy, które będą mogły w każdem miasteczku — przystępować do organizacji nieskrępowanej przepisami ustawy przemysłowej, znajdą pole do wyjawienia już jednolitego programu na miejscowym terenie, następnie na terenie województwa, a w konsekwencji na terenie stolicy."

W związku z nową taryfą celną, która wejdzie w życie w październiku 1933 r. „Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego" z dnia 27 listopada br. poświęca szereg ważkich uwag na ten temat i wypowiada się z całą stanowczością za ograniczeniem do minimum zbędnego i drogiego importu oraz rozszerzeniem eksportu stwierdzając, iż dotąd działo się właśnie odwrotnie. Korzystanie z możliwości importowych, powinno się ograniczyć do tych surowców czy artykułów, których w Polsce nie mamy i skutkiem specjalnych warunków mieć nie możemy, następnie do tych artykułów, których import odgrywałby rolę wychowawcy krajowego producenta. Podkreślając konieczność stworzenia jak najdalej idących możliwości dla eksportu wyrobów rzemieślniczych „Gazeta" odpowiada na argumenty karteli:

„Twierdzą obrońcy przemysłów skartelizowanych, że tak być musi (t. zn. musimy importować) w przeciwnym razie padłyby wielkie przemysły. My wprawdzie nie życzymy specjalnie upadku wielkim przemysłom, lecz gdybyśmy mieli do wyboru upadek gospodarczy Polski lub upadek wielkich przemysłów, to bezwątpienia pisalibyśmy się na to drugie."

Kolejny numer „Polskiej Gazety Introligatorskiej" z dnia 20 listopada 1932 r. poświęcony jest pamięci Stanisława Wyspiańskiego w związku z 25-leciem śmierci tego genjalnego artysty. Wydanie obficie ilustrowane zawiera charakterystykę Wyspiańskiego jako poety i malarza.

„Równo przed 25 laty (w dniu 28 listopada 1907 roku) w przeddzień narodowej rocznicy — w blady zmierzch listopadowy, mżący niewysłowionym smutkiem zwiędłych liści i tragicznych wspomnień dziejowych zgasł największy poeta polski doby poromantycznej, Stanisław Wyspiański, twórca „Warszawianki", „Akropolis", „Bolesława Śmiałego", „Nocy Listopadowej" i w. in. artysta i grafik o renesansowej skali i potędze twórczego natchnienia, godny następca Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego i Matejki, piewca mocy i wielkości, wieszcz i szermierz niezłomny wiarą w zmartwychwstanie narodu i odbudowę państwowości polskiej."

W udręce ciężkich dni dzisiejszych, w szarudze trosk przygniatających całe społeczeństwo, w szarpiącej walce o byt, jakże rzadko myśl nasza wybiega ku tym, którzy w proroczych wizjach, nadludzkiem wzniesieniem ducha i genjalną wyobraźnią malowali nam „Polskę, która idzie", Polskę wolną, zmartwychwstałą, w glorji potęgi i chwały! Wyspiański w gronie naszych wielkich twórców, był tym prorokiem, który prawie dotykalnie, konkretnie przeczuwał i widział ową chwilę, kiedy z krwi bohaterów nocy listopadowej zrodzeni mściciele zrywają łańcuchy niewoli. Z jego posłannictwa duchowego zrodził się czyn zbrojny najlepszych synów Ojczyzny, którzy rosząc obficie krwią na pobojowiskach Europy przeistaczali w czyn to, o czem marzyły płomienne duchy wieszczów narodu.

Wyspiański - poeta, był równocześnie genjalnym malarzem i grafikiem. Stąd też związek jego twórczości ze szczytowemi w swym artyźmie fazami rękodzieła. „Polska Gazeta Introligatorska" dobrze zrozumiała ten głęboki moment w duszy wielkiego pisarza i artysty, a składając hołd jego cieniom, uczyniła to w imieniu tego całego odłamu rzemiosła, którego najwyższym ideałem jest prawdziwe piękno i sztuka.

Dwutygodnik spółdzielczy „Społem" z dnia 1 grudnia poświęca specjalny artykuł zagadnieniom zniżki stopy procentowej, zapoczątkowanej przez Bank Polski, który z dniem 21 października br. obniżył stopę dyskontową z 7,5 do 6%. Równocześnie ukazały się Rozporządzenia Ministerstwa Skarbu i Sprawiedliwości, obniżające najwyższe dozwolone korzyści majątkowe w pieniężnych stosunkach kredytowych z 15 na 12%, a w przedsiębiorstwach, trudniących się czynnościami bankowemi z 11 na 9,5%. Banki państwowe i komunalne obniżają również stopę procentową od wkładów oszczędnościowych o 1%. Celem tych obniżek jest dążenie do potanienia kredytu i nawrót do stosunków przedwojennych, kiedy stopa procentowa wahała się na poziomie 3—6%. W związku z powyższem „Społem" apeluje do spółdzielców, aby przystąpili:

„natychmiast z całą stanowczością do zredukowania drogą odpowiednich postanowień i układów z wierzycielami wszystkich odsetkowych zobowiązań."

Nowy kodeks karny w art. 280 przewiduje konieczność prowadzenia ksiąg handlowych przez przedsiębiorstwa rzemieślnicze, ustanawiając wysokie sankcje karne dla nieprowadzących buchalterji. „Głos Przemysłu Mięsnego" z dnia 25 listopada br. przypomina, iż art. 280 K. K. wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1933 r., a więc:

„W ciągu grudnia wszyscy powinni być zaopatrzeni w księgi, których zalegalizowaniem zajmie się Centralne Biuro (Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich — Przyp. Red.). Wszyscy powinni być pouczeni, jak prowadzić interes, aby buchalterom oddawać materjały, jakich będą potrzebowali. Sprawa jest pilna i pierwszorzędna."

Od siebie dodamy, że jest ona istotnie pilna i pierwszorzędna nie tylko dla branży rzeźnicko-wędliniarskiej, ale i dla wszystkich innych branż rzemieślniczych, które powinny pod tym względem wejść w ścisły kontakt z Izbami Rzemieślniczemi.

„Poradnik Spółdzielni" z dnia 1 grudnia br. dając szczegółowe sprawozdanie z Sejmiku Związku Spółdzielni Polskich z dnia 26 listopada br. zamieszcza wśród innych rezolucję, dotyczącą spółdzielni rzemieślniczych, którą ze względu na wagę rzeczy podajemy w całości:

„Wobec postanowień zawartych w noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 19. XII. 1931 r., w myśl których w spółdzielniach handlowych zwalnia się od opodatkowania tylko obrót z członkami, a w spółdzielniach wytwórczych (prócz rolniczych) i rzemieślniczych cofnięte zostały wszystkie ulgi wypływające z art. 95 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15. VII. 1925 r. i ponieważ spółdzielnie te w dalszym ciągu ponoszą wszystkie ustawowe ciężary, ciążące na spółdzielniach, postanowienia, o których mowa stawiają spółdzielnie wytwórcze i rzemieślnicze w dużo gorszych warunkach niż identyczne przedsiębiorstwa prywatne lub o innej formie organizacyjnej i, stawiając je poza możliwościami konkurencyjnemi, skazują przez to samo na zagładę. Biorąc powyższe pod uwagę Sejmik zwraca się do czynników miarodajnych z apelem, aby spółdzielnie wszelkich typów, opierające swe istnienie na operacjach i pracy ze swymi członkami, wobec prawa były jednakowo traktowane."

Uznając słuszność dezyderatów wysuniętych przez Sejmik Związku Spółdzielni polskich, Rada Izb Rzemieślniczych w najbliższym czasie wystąpi do Ministerstwa Skarbu z petycją o przywrócenie stanu rzeczy z dnia 15. VII. 1925 r. i obniżenie podatku obrotowego w spółdzielniach rzemieślniczych o ¼ względnie o 50 procent.

CO SIĘ DZIEJE NA ŚWIECIE

Najdonioślejszym wypadkiem w okresie sprawozdawczym były wybory nowego **Prezydenta Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.** Olbrzymią większością głosów obrany został kandydat partji demokratycznej Franklin Roosevelt przeciw ubiegającemu się ponownie o prezydenturę Herbertowi Hooverowi, przedstawicielowi partji republikańskiej. Druzgocące zwycięstwo Roosevelta dowiodło, że polityczny i gospodarczy program partji republikańskiej doznał zupełnego krachu, a szeroki ogół wyborców, wypowiedział się stanowczo za zmianą dotychczasowych kierunków i sposobów rządzenia wielką Republiką Amerykańską.

Wybór Roosevelta jest zdarzeniem o znaczeniu międzynarodowem. Aby je lepiej zrozumieć poświęcimy kilka słów celem scharakteryzowania dwunastoletniego okresu rządów stronnictwa republikańskiego, które objęło władzę po ostatnim demokratycznym prezydencie śp. Wilsonie, twórcy słynnych 13-tu punktów, podyktowanych Niemcom po zwycięskiej wojnie.

Uwieńczeniem pokojowego dzieła Prezydenta Wilsona była stworzona przezeń Liga Narodów, w której skład miały wejść wszystkie państwa na świecie i która miała na przyszłość położyć kres wszelkim zatargom zbrojnym. Rzecz jasna, że pierwsze miejsce w tej instytucji przypadło Stanom Zjednoczonym, jako najpotężniejszemu po wojnie mocarstwu światowemu, a w tym samym składzie Liga Narodów mogłaby istotnie odegrać błogosławioną i zdecydowaną rolę w skonsolidowaniu się powojennych stosunków politycznych i gospodarczych. Stało się inaczej. Z chwilą kiedy stronnictwo republikańskie doszło do władzy, Stany Zjednoczone odwróciły się od Europy, pozostawiając ją własnemu losowi i w skład Ligi Narodów nie weszły. Motywem tego zwrotu były obawy, że w razie jakiegokolwiek konfliktu Stany Zjednoczone byłyby ponownie wciągnięte w wir polityki skłóconej Europy. Wbrew temu Ameryka miała wejść w okres najwyższej pomyślności ekonomicznej (prosperity) i spożywać słodkie owoce dobrobytu, osiągniętego dzięki dostawom wojennym i nagromadzeniu największych w dziejach świata zapasów złota w skarbcu państwowym. Olbrzymie zadłużenia innych państw sojuszniczych wobec Stanów, które dziś jeszcze wynoszą ponad 200 miljardów złotych, spłacane ratami do 1987 r., zdawało się utwierdzać Amerykę w tem, że okres prosperity przeciągnie się bardzo długo, a borykające się z trudnościami finansowemi inne mocarstwa światowe, staną się potulnym wasalem nowojorskich bankierów.

Równocześnie gospodarstwa narodowe Stanów zaczęło się odgradzać od reszty świata wysokiemi barjerami celnemi. Uważano, że niepotrzebny jest przywóz w jakiejkolwiek postaci, natomiast produkcja amerykańska miała zalać wszystkie rynki międzynarodowe. W oszałamiającej atmosferze „prosperity" nie pytano, czy zubożałe państwa będą mogły skonsumować chociażby część olbrzymiej produkcji przemysłowej trustów i karteli. Produkowano na rekord, bez myśli o jutrze. W tymże okresie Stany Zjednoczone prowadziły wprost niezrozumiałą, zdumiewająco ryzykancką politykę kredytową, pożyczając fantastycznie wysokie sumy Niemcom, którzy jak się okazało byli zamaskowanymi bankrutami. Ponadto do zabagnienia stosunków wewnętrznych przyczyniła się w wysokiej mierze prohibicja, zakończona ostatecznie kompletnem fiaskiem, mimo miljardów, jakie rząd Stanów wydał na walkę z przemytnikami alkoholu. Rezultaty takiego stanu rzeczy nie dały na siebie długo czekać. Rozpędzona maszyna produkcyjna nagle stanęła, a na bruku znalazły się miljony bezrobotnych. Europa zaczęła się gwałtownie bronić przed importem amerykańskim i tak już znacznie skurczonym wskutek powszechnej pauperyzacji, a po konferencji w Lozannie, na której prawie, że umorzone reparacje niemieckie wystąpiła z postulatem umorzenia długów międzysojuszniczych, względnie przyznania daleko idących ulg przez skomercjonalizowanie długów i rozłożenia na długoterminowe raty. Wreszcie walka z przemytnikami alkoholu doprowadziła do takiej demoralizacji społeczeństwa, jakiej nigdzie dotąd na świecie nie znano. Okres prosperity skończył się nadspodziewanie szybko.

Wszystkie te zjawiska utworzyły łatwo drogę na fotel Prezydencki kandydatowi demokratycznemu. Cały niemal świat powitał wybór Roosevelta bardzo przychylnie, niektóre państwa nawet z entuzjazmem, ale czy związane z tą zmianą nadzieje ziszczą się, to jeszcze wielkie pytanie. Jakkolwiek nowy Prezydent obejmuje swój urząd dopiero w marcu 1933 r., jednak wpływ jego na dalszy rozwój wypadków jest tak potężny, że żadna z ważniejszych spraw nie może już teraz być załatwiona bez jego zgody. To też cała Europa z największem napięciem oczekiwała pierwszego posunięcia Roosevelta

w związku z datą 15 grudnia br., w którym to dniu przypada termin uiszczenia dalszej raty dłużniczej w wysokości 123 miljonów dolarów. Oczekiwano bowiem, że albo sprawa długów zostanie poddana zasadniczej rewizji, albo Stany Zjednoczone udzielą Europie dalszego moratorjum, t. j. odroczą przypadającą ratę. Nadzieje te zawiodły. Prezydent Roosevelt podzielił zdanie Hoovera i stanął na stanowisku, że Europa musi w oznaczonym terminie zapłacić. Wywołało to niezwykłą konsternację w Europie, zwłaszcza w **Anglji**, gdzie pod wpływem wiadomości z Waszyngtonu funt uległ dalszej zniżce, a w bardzo poważnej części prasy ukazywały się nawoływania do zupełnego zamknięcia granic dla towarów amerykańskich i wypowiedzenia Stanom wojny gospodarczej. Postanowienie amerykańskie było prawdziwym kubłem zimnej wody dla rozgorączkowanych złudną nadzieją europejskich mężów stanu, chociaż tu i ówdzie wyraża się jeszcze pogląd, że uda się uzyskać jakieś ulgi. Jeżeli jednak, co jest bardziej prawdopodobne, Stany Zjednoczone na żadne ustępstwa nie pójdą, kryzys zakończy się w niepomiernie wyższej skali, aniżeli dotychczas, a w szeregu państw europejskich mówi się już dzisiaj o nieuniknionym krachu walutowym.

Negatywne stanowisko Ameryki zostało wywołane pomiędzy innemi również i tem, że żądane przez Hoovera rozbrojenie utknęło na martwym punkcie. Jak wiadomo Niemcy opuścili konferencję rozbrojeniową oświadczając, iż nie wrócą tak długo, dopóki nie będzie im przyznane równouprawnienie w zakresie zbrojeń. Zaszachowane przez Hoovera mocarstwa europejskie, szczególnie Anglja wytężały wszystkie siły, aby Niemcom umożliwić powrót na konferencję. Ostatecznie w odpowiedzi na warunki niemieckie, które wymieniliśmy w poprzednim numerze „Rzemiosła", **Francja** wysunęła swój własny plan rozbrojeniowy, który nazwała kompromisowo „francuskim planem organizacji pokoju". Plan ten przewiduje trzy zasadnicze tezy. Według pierwszej państwa zrzeszone w Lidze Narodów miałyby obowiązek wspólnie wystąpić przeciw napastnikowi, a jest nim to państwo, które wkroczyło zbrojnie na terytorjum drugiego państwa. To określenie napastnika jest niezmiernie ważne i zostało sformułowane w sposób konkretny po raz pierwszy od szeregu lat. Druga teza francuska odbiera narodowym armjom europejskim charakter zaczepny, ograniczając ich rolę do działów odpornych. Według tezy trzeciej ustanawia się międzynarodową siłę zbrojną, rozporządzającą wszelkiemi narzędziami wojny, zarówno zaczepnemi jak i odpornemi. Armja ta pozostawałaby pod kierownictwem i kontrolą Ligi Narodów, i byłaby utrzymywana w pogotowiu wojennem, aby dać natychmiastową pomoc państwu napadniętemu. Liczebność oddziałów międzynarodowej armji w poszczególnych krajach ustalona będzie według ściśle określonych kontyngentów.

Tak w najogólniejszym zarysie przedstawia się „francuski plan organizacji pokoju". Gdyby plan ten, jak tego żąda Francja, przyjęty był bez zastrzeżeń przez wszystkie zrzeszone w Lidze Narodów państwa, byłby to niewątpliwie ważny krok naprzód w kierunku pacyfikacji politycznej świata, a co pozatem idzie i znacznej poprawy gospodarczej. Ale czy przyjmą go Niemcy, którzy coprawda uznali projekt francuski jako nadający się do dyskusji, ale równocześnie zbroją się od stóp do głów i głoszą że nie spoczną, dopóki nie zabiorą rdzennie polskich prowincyj na swych wschodnich granicach — to rzecz bardzo problematyczna.

Wątpliwości nasze potwierdzają niezwykle znamienne fakty, jakie nastąpiły w Niemczech w ciągu ostatniego okresu. Wiemy już z poprzednich artykułów, że po parlamentarnym rządzie Brueninga, Prezydent Hindenburg powierzył władzę v. Papenowi, który przez kilka miesięcy rządził bez parlamentu. Rozpisano nowe wybory łudząc się, że przyniosą one możliwość stworzenia większości. Nadzieje te zawiodły. Coprawda potężny dotąd ruch hitlerowski doznał w pewnej mierze porażki, gdyż Hitlerowcy stracili trzydzieści kilka mandatów, jednak liczebny układ stronnictw uniemożliwił rządy oparte o większość parlamentarną. Po długich pertraktacjach z przywódcami stronnictw Prezydent Hindenburg powierzył władzę dotychczasowemu Ministrowi Reichswehry w gabinecie v. Papena generałowi v. Schleicherowi. Po raz pierwszy w dziejach powojennych Niemiec stanął na czele rządu czynny generał, posiadający najzupełniejsze zaufanie kół wojskowych. Wysunięcie v. Schleichera dowodzi niezbicie, że polityka Niemiec pójdzie wytrwale po linji równouprawnienia w zakresie zbrojeń, co w rezultacie unicestwi prawdopodobnie wszelkie poczynania konferencji rozbrojeniowej. Podobnie jak v. Papen również i generał Schleicher nie otrzyma większości w Reichstagu, rządy jego będą więc dyktatorskie, a w ten sposób wewnętrzna sytuacja Europy stanie się przecie bardziej niepewna i nie wróżąca nic dobrego na przyszłość.

W **Polsce** pod względem politycznym mamy do zanotowania fakt odejścia długoletniego Ministra Spraw Zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, który po 6 i 1/2 rocznej ciężkiej pracy na jednem z najbardziej odpowiedzialnych stanowisk państwowych przeszedł w stan dobrze zasłużonego chwilowego zresztą, spoczynku. P. August Zaleski położył wielkie zasługi na arenie międzynarodowej, a niewątpliwie jednym z największych jego sukcesów było utwierdzenie przekonania, że Polska jest państwem na wskroś pokojowem, a jako takie stanowi niezwykłej wagi czynnik w zakresie międzynarodowej współpracy pokojowej. Miejsce p. A. Zaleskiego zajął p. Minister Beck, dotychczasowy podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i najbliższy współpracownik b. Ministra p. Zaleskiego. Już ten fakt wskazuje na to, że w zasadniczych kierunkach polityki polskiej nie nastąpią żadne zmiany, co jest zresztą tembardziej zrozumiałe, że najważniejsze pociągnięcia w naszej polityce zagranicznej dokonywane są pod czynnem kierownictwem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Być może tylko, że międzynarodowa polityka państwa z okresu pewnego rodzaju passywizmu przejdzie w stan większej aktywności, a dowodem tego może być bezpośrednio po nominacji p. Becka ratyfikacja paktu o nieagresji z Rosją sow. dokonaną przez Prezydenta Rzplitej. W ten sposób Polska pod względem politycznym zabezpieczyła się od wschodu a jednocześnie stworzyła możliwość przystąpienia do prac nad zawarciem traktatu handlowego z Rosją, który może odegrać pierwszorzędną rolę we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego. Jeżeli dodamy, że wnet po ratyfikacji paktu, analogiczne układy z Rosją zostały podpisane również przez Francję, nie tylko jak mniemają niektórzy, przyjaźń nasza nie została rozluźniona, lecz przeciwnie pogłębiła się.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie długów międzysojuszniczych zaważyło ujemnie w dalszym układzie konjunktury gospodarczej na świecie, a symptomy pewnej poprawy, na które wskazaliśmy w poprzednich przeglądach znikły pod wpływem niepewności sytuacji jaka się wytworzyła. To też Rząd polski prowadzi z żelazną konsekwencją w dalszym ciągu politykę deflacyjną (podwyższenie wartości pieniądza) przez obniżanie cen przemysłów skartelizowanych oraz przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Po wydatnej obniżce cen za prąd elektryczny mają pójść obniżki cen gazu oraz półfabrykatów, przetwarzanych w wysokiej mierze przez rzemiosło, a fakt ten nie może minąć bez poważnego odciążenia kalkulacyjnej wytwórczości rzemieślniczej.

KSIĄŻKI POŻYTECZNE

WŁADYSŁAW STILLER i STANISŁAW SKOWRON: Pojedyncza księgowość rzemieślnicza. Podręcznik do nauki w publicznych szkołach dokształcających, zawodowych oraz w zawodowych kursach dokształcających dla czeladników i mistrzów. Wydanie drugie. Nakładem księgarni św. Wojciecha - Poznań. 1932. Cena zł 3, str. 94. Drugie wydanie tej pracy - różni się ono znacznie od wydania pierwszego. Przy opracowaniu drugiego wydania chodziło bowiem autorowi o to, aby uczącym się księgowości podać konkretne wypadki, z któremi się spotykać będą w swem codziennem życiu zawodowem. Pozatem uzupełniono księgę główną, otwierając rachunki-konta dla nieruchomości, kapitału, narzędzi, maszyn i sprzętów, materjałów i banku. W dziale praktycznego zastosowania księgowości umieszczono wzór dla obliczeń kalkulacyjnych, uskutecznionych na podstawie dokonanych zapisów.

Zasadniczy układ książki pozostał ten sam, a więc składa się z dwóch głównych części: w pierwszej omawia się pojedyńczą księgowość rzemieślniczą w ogólnych zarysach, w drugiej znajdujemy wzory ksiąg handlowych, a więc inwentarz otwarcia, dziennik, księgę kasową, księgę główną, rejestr czyli skorowidz, drugi inwentarz, obliczenia kalkulacyjne, obliczenie czystego dochodu, obliczenie dochodu podlegającego opodatkowaniu i listę płatniczą. Zalety książki, jej przejrzystość, dobór wzorów, jasność i przystępność wykładu są znane, to też zbędne jest analizować je szczegółowo.

Adw. WIKTOR NATANSON: Kodeks karny dla wszystkich. Główny skład: księgarnia prawnicza, Warszawa, ul. Senatorska 8, str. 49.

Dnia 1 września 1932 r. został wprowadzony obowiązujący na całym obszarze R. P. jednolity kodeks karny wraz z nowem prawem o wykroczeniach. Jest to wypadek niezwykle doniosły dla życia zbiorowego, albowiem unifikuje rozmaite dotychczas w różnych dzielnicach kodeksy. Wśród szeregu opracowań tych dwuch fundamentalnych ustaw przeznaczonych dla prawników i fachowców dawał się odczuwać brak książeczki, którąby w sposób popularny i dla wszystkich zrozumiały omawiała najważniejsze zagadnienia, jakie zawiera nowy kodeks. Książeczka adw. Natansona brak ten wypełnia; poznanie nowych przepisów jest zarówno interesujące i pożyteczne, albowiem przedmiotem prawa karnego są stosunki, graniczące z codziennem i zgodnem z prawem życiem, a orjentowanie się w granicach, poza któremi wchodzi się na drogę konfliktu z prawem karnem, może uchronić od niejednego błędnego kroku. Treść książeczki podzielona jest na dwie części: ogólną i szczegółową. W treści ogólnej rozważane są zagadnienia przestępstwa, winy i kary, w części szczegółowej o zbrodniach, występkach i wykroczeniach omówiono dobra i interesy społeczne i osobiste (jednostkowe) pozostające pod ochroną kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach. Liczne przykłady z życia codziennego urozmaicają treść książeczki i czynią ją dostępną dla najszerszych warstw czytelników.

WŁADYSŁAW GINDRICH: „Polska a morze". Wydawnictwo tygodnika „Polska Gospodarcza" w Warszawie, do nabycia we wszystkich księgarniach, str. 235 i 3 mapy, 1932 r. Cena 6 zł.

Któż dzisiaj w Polsce nie interesuje się sprawami morza? Z nastrojów panujących nie tylko w kraju, ale i zagranicą łatwo stwierdzić, że na nasz drobny odcinek morski zwrócone są oczy całej Europy, tam bowiem leżą klucze naszego bytu niepodległego. To też wszystkie mocarstwa badają bardzo skrupulatnie, co się na tym odcinku dzieje i co Polska czyni dla związania z nią Pomorza w jedną nierozerwalną całość. Z pełnem poczuciem dumy narodowej możemy stwierdzić, że ten ciężki egzamin w oczach całej Europy zdaliśmy z wynikiem celującym. Wspaniałe dzieło Gdyni, które nadludzkim wprost wysiłkiem powstało w ciągu kilku ostatnich lat, dowiodło całemu światu, że Nowa Polska nie myśli powtarzać błędów dawnych pokoleń, że pragnie pracować na morzu i że od wybrzeży morskich nie da się odepchnąć żadną siłą.

Tej Nowej Polsce poświęcona jest książka p. Gindricha. Znajdziemy w niej wszystko to, co łączy się z morzem i jego eksploatacją, poznamy wytyczne naszej polityki morskiej oraz drogi ekspansji wytwórczości gospodarczej na szeroki świat.

Książka zawiera 12 rozdziałów. W pierwszym autor daje szkic historyczny Pomorza, dzieje Gdańska jako dawnego portu Rzeczypospolitej i obrazuje w jaki sposób zaborczy duch teutoński krok po kroku dążył do oderwania Pomorza od Polski. Rozdział 2-gi poświęcony jest tym naszym badaniom, uczonym i eksploatorom, którzy jakkolwiek w służbie obcej, rozsławili imię polskie dzięki swym podróżom odkrywczym i cennym pracom. W rozdziale trzecim mamy opis wszystkich portów polskich ze szczególnem uwzględnieniem Gdyni, sposobów jej budowy, urządzeń przeładunkowych itd. Następnie wiele miejsca poświęca autor zagadnieniom emigracyjnym, gdzie i w jakiej liczbie rozprószeni są rodacy nasi na kuli ziemskiej i charakteryzują współpracę emigrantów z krajem macierzystym. W rozdziale p. t. „Podróż towaru", znajdujemy barwne dzieje towaru od chwili wyprodukowania aż do oddania go konsumentowi. Zapoznajemy się tam z urządzeniami przeładunkowemi na kolejach i w portach, ze sposobami załadowania statku, z dokumentami przewozowemi jak konosament, trata dokumentów, polisa asekuracyjna itd. Następnie autor omawia szczegółowo manipulację przewozową czterech różnych produktów, a mianowicie bekonów, śledzi, złomu żelaznego i nasion oleistych. Dalsze rozdziały poświęcone są flocie handlowej, instytutom badawczo-naukowym a wreszcie szkolnictwu morskiemu.

Książkę ozdobioną wieloma ilustracjami poprzedził pięknym wstępem Prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej, b. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Józef Kożuchowski.

W ocenie zalet książki, Ministerstwo Oświaty poleciło ją do użytku w szkołach jako dalszy ciąg „Wiedzy o Polsce".

SPRAWOZDANIA IZB RZEMIEŚLNICZYCH ZA 1931 R.

W dalszym ciągu podajemy streszczenie sprawozdania Izby Rzemieślniczej **w Bydgoszczy,** z którego dowiadujemy się o położeniu rzemiosła w okręgu Izby Bydgoskiej w roku ubiegłym. Jak i we wszystkich innych zawodach, tak samo w rzemiośle pogłębienie kryzysu ekonomicznego spowodowało dalsze pogorszenie położenia, tak, że według słów sprawozdawcy rok ubiegły stał się dla rzemiosła bydgoskiego rokiem nieomal katastrofalnym. Rok 1931 obniżał systematycznie produkcję rzemiosła, doprowadzając ją do minimum. Zakłady rzemieślnicze, które rozmiarami i produkcją dorównywały w zupełności poważnym fabrykom, w roku 1931 zmniejszyły rozmiar swej pracy tak dalece, że na 30 i więcej zatrudnionych pracowników. Oprócz powszechnego zubożenia spowodowanego

cowników. Oprócz powszechnego zubożenia spowodownego zwiększającym się kryzysem, na wytworzenie podobnego stanu złożyły się i inne jeszcze przyczyny, do których zaliczyć należy bezrobocie wśród czeladzi rzemieślniczej, bo złożywszy egzaminy, czeladnicy nie mogąc znaleźć pracy u samodzielnych rzemieślników, a nie posiadając przepisanego uzdolnienia zawodowego do usamodzielnienia się, oferują swą pracę po domach prywatnych. Zauważyć należy, że ten nielegalny proceder zostaje przez niektóre władze przemysłowe traktowany ze zbytnią pobłażliwością. Ogółem bezrobotnych rzemieślników zarejestrowanych w P. U. P. P na dzień 31. XII.

1931 r. było w okręgu Izby aż 3480. Do zwiększenia bezrobocia wśród rzemiosła przyczyniają się, niestety instytucje państwowe i samorządowe, gdyż faktem jest, że zakłady i warsztaty tych instytucyj, więzienia, szkoły i zakłady wychowawcze wytwarzały produkty rzemieślnicze i odbierały tem samem pracę rzemieślnikom. Wojskowe warsztaty ślusarskie w Bydgoszczy i więzienne warsztaty stolarskie w Komorowie, polecały przez liczne ogłoszenia większych rozmiarów w prasie swoje wyroby, a posługując się tanią robocizną i wolne od jakichkolwiek ciężarów stały się groźnym konkurentem samodzielnego rzemiosła. Również nieomal na każdem swem zebraniu rzemieślnicy poddawali krytyce nieracjonalny i dla życia gospodarczego szkodliwy charakter podatku obrotowego.

W dalszym ciągu, po omówieniu położenia gospodarczego poszczególnych grup rzemiosła, podany jest stan liczebny rzemiosła na terenie Izby, według którego w dzień 31. XII. 1931 zarejestrowanych w urzędach przemysłowych było 7492 samoistnych warsztatów rzemieślniczych, w których było według danych uzyskanych z kwestjonarjuszy statystycznych zatrudnionych 3804 czeladników. Poszczególne grupy zawodowe przedstawiają się pod względem liczbowym następująco: grupa budowlana 771 (zakładów rzem.), drzewna — 1196, włókiennicza — 906, metalowa — 1301, spożywcza — 1399, skórzana — 1466, usług osobistych — 443. Naukę rzemiosła rozpoczęło w roku ubiegłym 1775 uczni. Cechów na terenie Izby jest 153, które grupują 4344 członków. W porównaniu z rokiem 1930 liczba członków cechów wzrosła o 1080 członków. Zostały ponadto zorganizowane 2 nowe cechy, mianowicie w Bydgoszczy i Gnieźnie (cech krawiectwa damskiego). W stanie organizacyjnym znajdował się Cech Rzeźbiarzy. Oprócz cechów istnieją towarzystwa rzemieślnicze, z których jako najliczniejsze, wymienić należy Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze, Chrześcijańsko-Narodowe Zjednoczenie Rzemiosła i Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich.

Przy 30 cechach istnieją wydziały czeladnicze, mające za zadanie współpracę czeladników w cechach. Z wydziałów przy cechach zorganizowany jest wydział czeladniczy przy Izbie. Czeladź jest zorganizowana w Towarzystwach Czeladzi Katolickiej oraz w Związkach Czeladzi i Tow. Pomocników, terminatorzy w Tow. Terminatorów. Przy Tow. Czeladzi i Terminatorów istnieją bursy. W Bydgoszczy Tow. Czeladzi dzierżawi cały dom, w którym jest bursa, bibljoteka itd. Niektóre zawody zorganizowały się w odrębne organizacje, jak Związek Samodzielnych zegarmistrzów, Towarzystwo Rzeźbiarzy, Powszechny Związek Pracodawców i inne.

Poważnym krokiem na polu oświaty rzemieślniczej było utworzenie Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, którego celem jest dokształcanie w rzemiośle w kierunku zawodowym, gospodarczym i kulturalnym.

Instytut organizuje kursy i udziela poparcia fachowego i finansowego. Ogółem szkół dokształcających zawodowych jest na terenie Izby 54 oprócz kursów utworzonych z inicjatywy Izby. Na pierwszy plan wysuwają się szkoły w Bydgoszczy i Gnieźnie. W Bydgoszczy uczęszczało do szkoły dokształcającej 2161, w Gnieźnie 931 uczniów. Do egzaminów czeladniczych przystąpiło 1775 osób, z których nie złożyły egzaminu 124 osoby. Na mistrzów składało egzamin 355 kandydatów, nie zdało 23. Najwyższą cyfrę egzaminów wykazuje kowalstwo (368), następnie ślusarstwo (253), rzeźnictwo (182), piekarstwo (162), oraz murarstwo (109).

Dla ruchu spółdzielczego rok ubiegły był niekorzystny. Członkowie poszczególnych spółdzielni dla braku gotówki pragnęli korzystać z kredytów, chociaż bardzo często nie wpłacili całego udziału. Brak płynnego kapitału utrudniał pracę. Tem niemniej upadku żadnej spółdzielni nie zanotowano. W okręgu Izby istnieją 3 spółdzielnie rzeźnickie, 2 szewskie, 2 stolarskie, 2 piekarskie, 1 malarsko-lakiernicza, 1 krawiecka przy cechu, 1 fryzjerska przy cechu, 7 spółdzielni kredytowych. Pozatem współpracuje rzemiosło w Bankach Ludowych, których jest na terenie Izby 35.

Następnie sprawozdanie poświęca uwagę kredytom. Z danych zawartych w sprawozdaniu dowiadujemy się, że według przeprowadzonej przez Izbę w 1931 roku ankiety w Komunalnych Kasach Oszczędności żądany przez rzemiosło w okręgu Izby kredyt sięgał kwoty 2.000.000 zł. Na ten cel Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił kasom komunalnym na terenie Izby 368.000 zł, z własnych funduszów kasy komunalne udzieliły rzemieślnikom przeszło 600.000 zł kredytu. Działalność Banków Ludowych w dziedzinie kredytowej obejmowała w lwiej części dyskonto weksli, co wobec konieczności zaopatrzenia tychże w podpisy odpowiednich żyrantów było kredytem problematycznym.

W porównaniu z rokiem 1930 wartość produkcji rzemieślniczej spadła w okręgu Izby na 40%. Wartość produkcji ocenić można na 48 miljonów złotych. Przyczyną zmniejszenia się wartości produkcji jest brak zatrudnienia w warsztatach rzemieślniczych, brak możności produkowania na zapas, również w pewnym stopniu wpłynęła na to zniżka cen. Nawet produkcja warsztatów rzemieślniczych grupy spożywczej nie utrzymała się na poziomie poprzedniego roku; 40% wartości całej produkcji przypada na rzeźnictwo, piekarstwo i cukiernictwo, 60% na wszystkie inne zawody.

W roku sprawozdawczym Izba zbadała szczegółowo możliwości eksportowe, opierając swą akcję o Państwowy Instytut Eksportowy. Największe zainteresowanie dla eksportu okazują rzemieślnicy branży drzewnej (meble), następnie wędliniarze, a także rymarze, ślusarze i szewcy. Poważne trudności w zrealizowaniu eksportu stwarza brak instytucji kredytowej, którąby eksport finansowała i zabezpieczała.

W zakończeniu określona jest działalność Izby, która poza zwykłemi czynnościami działała w kierunku wychowawczym, przez wysyłanie prelegentów na zebrania cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych z referatami z dziedziny rzemiosła, ustawodawstwa itp. W załączniku tablica zarejestrowanych warsztatów rzemieślniczych według poszczególnych powiatów.

ADMINISTRACJA „RZEMIOSŁA" podaje do wiadomości Prenumeratorów, że w myśl przepisów Ministerstwa Poczt i Telegrafów reklamacje, dotyczące nieotrzymanych egzemplarzy czasopism, opatrzone widocznym napisem „Reklamacja gazetowa", wysyłane jako zwykłe przesyłki listowe, wolne są od opłaty pocztowej, o ile zostały nadane w stanie otwartym (kartka pocztowa, pismo w niezaklejonej kopercie itp.).

DZIAŁ URZĘDOWY

RADY IZB RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PRACE RADY IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P.

15. X I. — 15. XII. 1932 r.

Na rozpisaną ankietę w dniu 30 września 1932 o sprolongowanie terminu ważności rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 477) **w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika,** wszystkie Izby wypowiedziały się jednogłośnie za koniecznością przedłużenia i częściowego znowelizowania powyższego rozporządzenia.

Spełniając postulat wszystkich Izb Rzemieślniczych, Rada Izb Rzemieślniczych zwróciła się jednocześnie w dniu 8-go listopada 1932 r. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wnioskiem o przedłużenie terminu ważności Rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. motywując swoje stanowisko pozytywne w sposób następujący.

Zgodnie z artykułem 155 prawa przemysłowego z dnia 7 czerwca 1927 r. terminator lub pomocnik do podania o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego musi dołączyć między innemi także i świadectwo szkolne z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej, albo świadectwo, stwierdzające posiadanie wykształcenia, uznanego przez państwowe władze szkolne za równowartościowe z wykształceniem, jakie daje ukończenie publicznej szkoły dokształcającej zawodowej. Powyższy przepis obowiązuje wszystkich kandydatów, którzy wnoszą podanie do Izby Rzemieślniczej i stanowi zasadę. Rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religinych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 lipca 1930 r. w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika, zmieniło przepisy zawarte w art. 155 prawa przemysłowego i podzieliło kandydatów do egzaminu czeladniczego na dwie grupy:

1) kandydaci, którzy ukończyli termin przed 26 sierpnia 1930 r.;
2) kandydaci, którzy ukończyli termin po 26 sierpnia 1930 r.

Bardzo wielki procent praktykantów (pomocników), którzy ukończyli naukę rzemiosła przed dniem 26 sierpnia 1930 r. t. j. przed wejściem w życie wspomnianego rozporządzenia, do których rozporządzenie to odnosiło się, nie mógł przystąpić do egzaminu czeladniczego ze względów materjalnych, a pogłębiający się ogólny kryzys gospodarczy i zwiększające się wciąż bezrobocie uniemożliwiały i uniemożliwiają do dnia dzisiejszego uciułanie grosza na opłacenie taksy egzaminacyjnej. Pomocnicy ci nie znajdują się narazie w możności złożenia egzaminu czeladniczego i przejścia na wyższy szczebel społeczny w hierarchji rzemieślniczej.

Wśród tych pracowników rzemieślniczych jest bardzo duży odsetek osób w starszym wieku, dla których uzyskanie innych dowodów szkolnych jest wprost wykluczone. Niesprolongowanie terminu ważności rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. byłoby niepowetowanym ciosem, a bardzo często nawet złamaniem karjery życiowej wielu praktykantów, którzy nie mogą zadośćuczynić wymogom artykułu 155 prawa przemysłowego tylko dlatego, że sieć szkolnictwa dokształcającego zawodowego jest bardzo słabo rozwinięta i nie ulega poprawie ze względu na ogólny kryzys gospodarczy i katastrofalne położenie finansów samorządów gminnych i miejskich, będących w przeważnej mierze koncesarjuszami publicznych szkół dokształcających zawodowych. Stan szkolnictwa dokształcającego zawodowego nie tylko, że się nie poprawia, lecz się pogarsza do tego stopnia, że w okręgach niektórych Izb Rzemieślniczych wskutek złego stanu finansów gminnych, niektóre samorządy terytorjalne noszą się z zamiarem zlikwidowania publicznych szkół dokształcających zawodowych. Istniejąca sieć szkolnictwa dokształcająco-zawodowego nie może zaspokoić według relacyj Izb Rzemieślniczych w województwach centralnych nawet 50% ogółu terminatorów, a w województwach wschodnich, w których jest jeszcze mniejsza ilość publicznych szkół dokształcająco zawodowych, gdyż n. p. województwo poleskie posiada tylko jedną szkołę dokształcającą zawodową, procent terminatorów, nie mogących uczęszczać do publicznych szkół dokształcających zawodowych lub im równorzędnych jest o wiele większy i w tem właśnie województwie znajduje się 4000 terminatorów i pomocników, którzy ze względu na ekspirację terminu ważności §§ 1—4 Rozporządzenia z dn. 15 lipca 1930 r. zostali zakwalifikowani na zwykłych robotników, którzy będą zasilali proletarjat rzemieślniczy i z których powstaną fuszerzy i tak już bardzo liczni w Polsce.

Nie mniejsza liczba terminatorów i praktykantów, którzy nie zdążyli złożyć podania do Izb Rzemieślniczych przed 31 grudnia 1931 r., a którzy mogliby ubiegać się o dyplom czeladniczy w razie przedłużenia terminu obowiązywania §§ 1—4 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. znajduje się w okręgach innych Izb Rzemieślniczych. Dla przykładu wystarczy przytoczyć Izbę Rzemieślniczą w Lublinie, w okręgu której jest 4000 kandydatów do egzaminu czeladniczego, lub Izbę Rzemieślniczą w Łucku, która podaje o wiele wyższą cyfrę kandydatów zaliczonej do tej grupy. Analogicznie sprawa przedstawia się w okręgach innych Izb. Jednem słowem ilość terminatorów i praktykantów, którzyby chcieli ubiegać się o dyplom czeladniczy, jeżeli termin ważności §§ 1—4 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. zostanie przedłużony, należy obliczać na dziesiątki tysięcy osób w całej Polsce.

Rada Izb Rzemieślniczych nie widzi uzasadnienia w różnicy traktowania przy egzaminie czeladniczym terminatora, który ukończył naukę rzemiosła przed 26 sierpnia 1930 r., a terminatorem, który ukończył naukę rzemiosła po 26 sierpnia 1930. Przy obecnie obowiązujących przepisach o egzaminie na czeladnika terminatorzy i praktykanci, którzy ukończyli termin przed 26 sierpnia 1930 r. nie mają innego wyjścia jak składanie egzaminu z kursu szkoły dokształcającej zawodowej w charakterze eksternów na podstawie zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 4 lutego 1930 r. (Dz. Urzęd. Min. W. R. i O. P. Nr. 2 poz. 17) w sprawie egzaminów dla eksternów przy szkołach dokształcających zawodowych.

Rażącym i niczem nieusprawiedliwonym jest tu fakt, że program specjalnych kursów krótkoterminowych dla terminatorów, o których mowa w § 5-tym rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. jest bez porównania mniejszy, niż program nauki dla eksternów. Wynikają stąd anomalje, ponieważ od starszych praktykantów, którzy ukończyli termin przed paru laty wymaga się prawie całego kursu publicznej szkoły dokształcającej, a od młodszych, którzy ukończyli termin po 26 sierpnia 1930 roku, wymagać się będzie zaledwie małą część tego kursu.

Należałoby zdaniem Rady Izb Rzemieślniczych rozszerzyć treść § 5-go omawianego rozporządzenia i dopuścić na krótkoterminowy kurs także i tych praktykantów, którzy ukończyli termin przed 26 sierpnia 1930 r.

Terminatorów i praktykantów, którzy ukończyli termin przed 26 sierpnia 1930 r. należy podzielić na dwie grupy:

1) terminatorów i praktykantów, którzy ukończyli naukę w rzemiośle przed 15 grudnia 1927 r.;

2) terminatorów i praktykantów, którzy ukończyli naukę rzemioła po 15 grudnia 1927 r. a przed 26 sierpnia 1930 r.

Konieczności rozróżnienia tego domagały się szczególnie Izby Rzemieślnicze województw wschodnich, niektóre Izby województw centralnych i południowych.

Przedłużenie terminu obowiązywania §§ 1—4 Rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. unormuje również kwestję dopuszczenia do egzaminu czeladniczego i tej kategorji praktykantów, którzy ukończyli termin przed wejściem w życie ustawy przemysłowej. Zdaniem Rady Izb Rzemieślniczych należy zezwolić wszystkim praktykantom pomocnikom, którzy ukończyli termin przed 15 grudnia 1927 r., a nie posiadają świadectwa z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej, na składanie egzaminu czeladniczego w myśl regulaminu egzaminacyjnego i szczegółowej instrukcji wydanej przez kompetentne władze na podstawie § 2 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. (instrukcja z dnia 7. X. 1930 r. Dzien. Urzęd. Min. W. R. i O. P. Nr. 10 poz. 157) bez potrzeby uzyskiwania odpowiednich zaświadczeń właściwej władzy szkolnej lub administracyjnej, o których mowa w § 3 Rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r.

Należy wziąć pod uwagę, że kandydaci do egzaminu czeladniczego, którzy ukończyli naukę rzemiosła przed 15 grudnia 1927 r. przeważnie mają za sobą cały szereg lat pracy zawodowej w charakterze niedyplomowanych czeladników i często posiadają już znaczne wyrobienie pod względem fachowym. Wszelkie ułatwienie dla tej kategorji kandydatów, mające na celu jaknajszybsze zalegalizowanie ich kwalifikacyj zawodowych, przez nadanie im dyplomów czeladniczych jest ze wszechmiar konieczne i słuszne. Na rynku pracy w rzemiośle często się zdarza, że ci starsi rzemieślnicy, niedyplomowani, posiadający większe wyrobienie zawodowe i fachowe będą bardziej poszukiwani aniżeli czeladnicy dyplomowani, młodsi wiekiem, którzy naukę rzemiosła ukończyli później. Podobny stan rzeczy może wpłynąć na obniżenie znaczenia dyplomu czeladniczego w opinji najszerszych mas rzemieślniczych.

Odnośnie do § 5-go rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930, Rada Izb Rzemieślniczych pozwala sobie zauważyć, że opinja wszystkich Izb Rzemieślniczych jest niemniej jednomyślna, jeżeli chodzi o konieczność przedłużenia terminu obowiązywania tego paragrafu na czas nieokreślony i częściową zmianę rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. Biorąc pod uwagę powyższe i to, że:

1) wszystkie Izby Rzemieślnicze wypowiedziały się w odpowiedzi na ankietę rozpisaną przez Radę Izb Rzemieślniczych jednomyślnie za sprolongowaniem terminu ważności nietylko §§ 1—4 Rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 roku, lecz i § 5-go tegoż rozporządzenia przynajmniej do dnia 31 grudnia 1936 r.;

2) wszystkie Izby Rzemieślnicze wychodzą z założenia, że przy przedłużeniu terminu ważności rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. należy częściowo zmienić przepisy tegoż rozporządzenia celem ułatwienia kandydatom przystąpienia do egzaminu czeladniczego;

3) organizacja specjalnych kursów krótkoterminowych dla terminatorów natrafia na trudności finansowe ze strony kuratorjów, a uruchomienie tych kursów zależne jest od ilości reflektantów na te kursy; ci ostatni zaś, znajdując się w trudnej sytuacji materjalnej, nie mogą sobie pozwolić na wyjazd do innej miejscowości na parę tygodni celem ukończenia specjalnych kursów krótkoterminowych, Rada Izb Rzemieślniczych ma zaszczyt prosić Ministerstwo Przemysłu i Handlu o:

1) zezwolenie wszystkim terminatorom i praktykantom, którzy ukończyli termin przed wejściem w życie ustawy przemysłowej z dnia 7 czerwca 1927 r. t. j. przed 15 grudnia 1927, a nie posiadają świadectwa z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej, na składanie egzaminu czeladniczego w myśl regulaminu egzaminacyjnego i szczegółowej instrukcji wydanej na podstawie § 2 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. bez konieczności uzyskiwania odpowiednich zaświadczeń właściwej władzy szkolnej lub administracyjnej, o których mowa w § 3 tegoż rozporządzenia;

2) przedłużenie terminu ważności §§ 1—4 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. do 31 grudnia 1936 r., a w razie niemożliwości przedłużenia terminu powyższych paragrafów zmienienie § 5 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. w sensie rozszerzenia tegoż przepisu i rozciągnięcia go na terminatorów i praktykantów, którzy ukończyli termin przed 26 sierpnia 1930 a po 15 grudnia 1927 r. celem dopuszczenia ich także na specjalne krótkoterminowe kursy dla terminatorów;

3) przedłużenie terminu ważności § 5 rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. na czas nieokreślony, gdyż uczniowie pobierający naukę po wsiach, nie mają z reguły możności uczęszczania do publicznej szkoły dokształcającej zawodowej.

Pozatem w rozporządzeniu z dnia 15 lipca 1930 r. pożądanem byłoby wprowadzić, zdaniem Rady Izb Rzemieślniczych, następujące poprawki w § 3 rozporządzenia słowa: „właściwej władzy szkolnej" należy zastąpić słowami: „właściwego inspektoratu szkolnego", a słowa „wojewody" a w mieście stołecznem Warszawie Komisarza Rządu" słowami „kompetentnego starostwa". Do § 5 Rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. stosują się również uwagi i poprawki zaprojektowane do § 3 Rozporządzenia t. zn. w § 5 „wydane przez właściwą władzę szkolną" należy zastąpić słowami „wydane przez właściwy inspektorat szkolny". W zdaniu 1-szem § 5-go po słowach „w której terminator odbywał naukę rzemiosła" należy wstawić co następuje: „lub innej uzasadnionej przyczyny". Z dotychczasowego dosłownego brzmienia § 5-go wynika, że terminator, który ukończył naukę rzemiosła po dniu 26-go sierpnia 1930, a nie może okazać świadectwa z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej, może być dopuszczony do egzaminu czeladniczego tylko w wypadku braku takiej szkoły z powodu braku miejsc. Tymczasem istnieje cały szereg innych przyczyn, które dostatecznie usprawiedliwiają nieukończenie nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej. Przyczyny te zostały szczegółowo wymienione w Instrukcji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 października 1930 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 10 poz. 157) i w zarządzeniu z dnia 4 lutego 1930 roku (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 2 poz. 17). W dalszym ciągu zdania 3-go § 5-go Rada Izb Rzemieślniczych uważa także za wskazane dodać następujące słowa „bądź zaświadczenie tejże władzy szkolnej, że terminator z powodu braku miejsca nie mógł uczęszczać do publicznej szkoły dokształcająco-zawodowej w miejscowości, w której odbywał naukę, bądź wreszcie zaświadczenie właściwego starostwa wydane po wysłuchaniu tejże władzy szkolnej, że terminator z innej uzasadnionej przyczyny nie może okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej.

Odnośnie do terminatorów, odbywających naukę rzemiosła w zawodach rzemieślniczych, zaliczonych do grupy przemysłów budowlanych, Rada Izb Rzemieślniczych prosi Ministerstwo Przemysłu i Handlu o uzupełnienie § 5-go wspomnianego rozporządzenia w następującej formie jako przedostatni ustęp tegoż paragrafu: „terminatorzy i pomocnicy zatrudnieni w zawodach rzemieślniczych, zaliczonych do grupy przemysłów budowlanych, odbywający naukę rzemiosła w innych miejscowościach, aniżeli siedziba przedsiębiorstwa, w której została zawarta umowa o naukę, mogą przystąpić do egzaminów przeznaczonych dla eksternów przy publicznych szkołach dokształcających zawodowych w myśl zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 4 lutego 1930 r.

Tylko uwzględnienie powyższych wniosków, uzgodnionych ze wszystkiemi Izbami Rzemieślniczemi, uzdrowi stosunki w rzemiośle i wśród pracowników rzemieślniczych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 25 października 1932 r. (Dz. Urz. Ministerstwa Wyzn. Rel. i O. P. Nr. 6 poz. 71) powołało do życia **państwową Radę Oświecenia Publicznego.** W skład Państwowej Rady Oświecenia Publicznego wszedł również przedstawiciel rzemiosła w osobie p. Dr. Jahody-Żółtowskiego. Państwowa Rada Oświecenia Publicznego ma za zadanie rozważanie przekazanych jej do opinij przez Ministra Wyznań

Religijnych i Oświecenia Publicznego zagadnień oraz projektów dotyczących organizacji oświaty i wychowania publicznego.

Rozporządzeniem zaś z dnia 25 października 1932 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 6 poz. 72) została ustanowiona przez Ministerstwo W. R. i O. P. **Państwowa Komisja Oświaty Zawodowej**, w skład Komisji wejdą również przedstawiciele sfer przemysłowo-gospodarczych. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powiadomiło już Radę Izb Rzemieślniczych na skutek jej interwencji, że w niedługim czasie zwróci się do Rady Izb Rzemieślniczych z prośbą o delegowanie swych przedstawicieli do Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej. Według § 2-go rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Państwowa Komisja Oświaty Zawodowej ma za zadanie rozważanie przekazanych jej przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zagadnień i projektów dotyczących kształcenia i wychowania zawodowego oraz inicjowania prac w tej dziedzinie.

Rada Izb Rzemieślniczych pozostawać będzie w ścisłym kontakcie zarówno z państwową Radą Oświecenia Publicznego jak i państwową Komisją Oświaty zawodowej i udzielać instrukcyj przedstawicielom rzemiosła, ażeby postulaty rzemiosła w tej dziedzinie były całkowicie uwzględnione.

Rada Izb Rzemieślniczych otrzymała w ostatnim czasie odpis pisma Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego skierowanego do jednej z zawodowych szkół dokształcających zawodowych, polecającego rozpoczynanie lekcyj o godzinie 17. W związku z powyższem, Rada Izb Rzemieślniczych rozpisała ankietę do Izb Rzemieślniczych, prosząc o doniesienie:

1) czy we wszystkich szkołach dokształcających zawodowych w okręgu Izby początek godzin nauki jest ustalony w godzinach wieczorowych (18—19);

2) czy powyższy stan rzeczy zadawala całkowicie rzemieślników;

3) czy przesunięcie początku nauki na godzinę 17-ą jest niedogodne dla warsztatów rzemieślniczych i czy może wpłynąć ujemnie ilościowo na dopływ i kształcenie terminatorów. Po zebraniu i uzgodnieniu opinji Izb Rzemieślniczych Rada Izb Rzemieślniczych wystąpi z wnioskiem do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o uregulowanie godzin nauczania w szkołach dokształcających zawodowych stosownie do życzeń sfer rzemieślniczych w odnośnych dzielnicach.

Rada Izb Rzemieślniczych otrzymała w odpisie wniosek zarządu Izby Rzemieślniczej w Wilnie w przedmiocie interpretacji art. 149 ust. 2 ustawy przemysłowej z prośbą o skierowanie sprawy na właściwą drogę.

Treść tego wniosku jest następująca: „prosić Ministerstwo Przemysłu i Handlu o udzielenie Izbie Rzemieślniczej w Wilnie prawa przyznawania niektórym kursom praw równoznacznych z całkowitem lub częściowem ukończeniem normalnego terminu i dopuszczania na tej podstawie absolwentów takich kursów do egzaminu czeladniczego w wypadku okazania jednocześnie świadectwa ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej. Według opinji Izby Rzemieślniczej w Wilnie art. 149 ust. 2 ustawy przemysłowej, określający, że naukę rzemiosła można odbywać także i w przedsiębiorstwach fabrycznych należy rozróżniać „lato sensu" t. j. w ten sposób, że naukę można odbywać nie tylko w zakładach rzemieślniczych typu normalnego, ale i w zakładach rzemieślniczych prowadzonych na szerszą skalę, na „sposób fabryczny", a to dlatego, że nie należy brać słów: „w przedsiębiorstwach fabrycznych" dosłownie, bo w takim wypadku zaszłaby sprzeczność pojęć, zdaniem Izby Rzemieślniczej w Wilnie, zawartej w art. 149 ustęp 2 i w artykule 142 ustawy przemysłowej.

Rada Izb Rzemieślniczych pismem z dnia 21 listopada 1932 podała wniosek Izby Rzemieślniczej w Wilnie do wiadomości wszystkich Izb Rzemieślniczych, prosząc o nadesłanie opinji w sprawie interpretacji artykułu 149 ustęp 2 ustawy przemysłowej. W razie ustosunkowania się pozytywnego do wniosku Izby Rzemieślniczej w Wilnie, Rada prosiła każdą z Izb o umotywowanie stanowiska przez swą interpretację art. 149 ustęp 2 i dostarczenie spisu towarzystw, zakładów itd., których zdaniem Izby Rzemieślniczej, możnaby w wypadku zmodyfikowania przepisów art. 149 udzielić praw równoznacznych z częściowem lub całkowitem ukończeniem normalnego okresu nauki w rzemiośle.

Sprawozdania Izb będą sporządzone według zawodów i uwzględniać będą następujące dane:

1) nazwa towarzystwa względnie zakładu urządzającego kursy,
2) adres towarzystwa względnie warsztatu szkolnego,
3) jakie są warunki dla nauki zawodowej na kursach,
4) kwalifikacje kierowników kursów,
5) poziom nauczania,
6) czas trwania nauki na kursach,
7) jaka jest obecnie frekwencja,
8) czy i jakie opłaty są pobierane za naukę.

Niezależnie od akcji, zmierzającej do spowodowania przedłużenia terminu ważności Rozporządenia z dnia 15 lipca 1930 i częściowej zmiany powyższego rozporządzenia Rada Izb Rzemieślniczych przedsięwzięła odpowiednie kroki, ażeby wyjaśnić praktyczne zastosowanie art. 15 i 10 ustawy z dnia 11-go marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 389) o ustroju szkolnictwa w odniesieniu do terminatorów, dla których w czasie trwania terminu nie było zorganizowanej ani odpowiedniej szkoły dokształcającej zawodowej, ani ogólnej, ani też odpowiednich kursów dokształcających, jak również w odniesieniu do tych wszystkich terminatorów i praktykantów, którym ekspiracja terminu ważności przepisów w §§ 1—4 Rozporządzenia z dnia 15 lipca 1930 r. zamknęła drogę do rzemiosła.

W ankiecie z dnia 21 listopada 1932 r. rozpisanej do Izb Rzemieślniczych, Rada Izb Rzemieślniczych prosi o nadesłanie wykazu, ilustrującego jednocześnie **sieć istniejących i funkcjonujących obecnie szkół dokształcających zawodowych** jak również poszczególne miejscowości, w których zdaniem Izby Rzemieślniczej powinna być uruchomiona publiczna szkoła dokształcająca zawodowa, ażeby umożliwić terminatorom we wszystkich zawodach ukończenie nauki w tej szkole.

O ile sieć szkolnictwa dokształcającego zawodowego nie jest dostatecznie rozbudowana w poszczególnych okręgach Izb Rzemieślniczych należy sobie zadać pytanie, czy nie należałoby częściowo uchylić postanowień art. 155 prawa przemysłowego, odnoszących się do obowiązku przedłożenia świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcająco zawodowej albo świadectwa, stwierdzającego posiadanie wykształcenia uznanego przez państwowe władze szkolne za równowartościowe z wykształceniem, jakie daje ukończenie publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, lub częściowo zmienić w sensie zastąpienia obowiązku wykazania się z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej przez przedłożenie dowodu uczęszczania do tychże szkół.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwróciło się do Rady Izb Rzemieślniczych z prośbą o nadesłanie po jednym egzemplarzu sprawozdania z działalności każdej Izby Rzemieślniczej za ostatni okres sprawozdawczy, jak również materjałów informacyjnych w sprawie szkolnictwa zawodowego.

Rada Izb Rzemieślniczych prosiła Izby Rzemieślnicze o przysłanie bezpośrednio pod adresem Ministerstwa sprawozdań Izb Rzemieślniczych, a następnie o dostarczenie Radzie materjałów, na podstawie których Rada Izb Rzemieślniczych mogłaby sprecyzować postulaty rzemiosła w dziedzinie szkolnictwa zawodowego.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy zwróciła się do Rady Izb Rzemieślniczych z prośbą o powiadomienie, przy której Izbie Rzemieślniczej istnieje **Komisja Egzaminacyjna dla majstrów w zawodzie bandażownictwa.** Na skutek pisma powyższej Izby Rada Izb Rzemieślniczych rozpisała ankietę, w wyniku której ustaliła, że Komisja egzaminacyjna dla majstrów w zawodzie bandażownictwa istnieje przy Izbach Rzemieślniczych: w Wilnie i w Krakowie.

W związku z koniecznością **ujednostajnienia prac statystycznych** na terenie samorządu rzemieślniczego, Rada Izb Rzemieślniczych R. P. rozpisała ankietę do Izb Rzemieślniczych, przy pomocy której ustaliła, że urzędy wojewódzkie przeważnie nie wydawały żadnych okólników w przedmiocie sporządzania przez władze przemysłowe pierwszej instancji odpisów kart rzemieślniczych i terminu przekazywania ich Izbom Rzemieślniczym do wykorzystania. Nadesłane natomiast odpisy okólników niektórych urzędów wojewódzkich świadczą o różnej treści kart rzemieślniczych jak również o różnych terminach, w których władze przemysłowe I-szej instancji przesyłają odpisy kart rzemieślniczych Izbom Rzemieślniczym. Władze przemysłowe 1-szej instancji w wykonaniu zarządzeń Urzędów Wojewódzkich przesyłają Izbom Rzemieślniczym albo odpisy kart w miarę ich wydawania, albo też dostarczają Izbom Rzemieślniczym w terminach określonych przez pewne tylko urzędy wojewódzkie odpowiednie wykazy kart rzemieślniczych sporządzone na podstawie odpisów tychże kart.

W memorjale z dnia 9 listopada 1932 r. skierowanym do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rada Izb Rzemieślniczych ze szczególnym naciskiem podkreśliła moment, że wszystkie Izby Rzemieślnicze wypowiedziały się za ustaleniem i rozszerzeniem treści karty rzemieślniczej, której wzór jest podany w instrukcji dla władz pierwszej i drugiej instancji (okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 17. XII. 1927 r. Nr. PA. 3598 wzór D). W uwzględnieniu uwag Izb Rzemieślniczych projekt karty rzemieślniczej opracowany przez Radę Izb zawiera następujące dane:

1) imię i nazwisko,
2) data urodzenia (dzień, miesiąc, rok),
3) miejsce urodzenia (wieś, gmina, powiat),
4) przynależność państwowa,
5) narodowość,
6) wyznanie,
7) nazwa rzemiosła,
8) rodzaj prac wykonywanych,
9) numer i data wydania karty rzemieślniczej,
10) dowód uzdolnienia (wyszczególnić, na jakiej podstawie karta rzemieślnicza jest wydana, dyplom mistrzowski lub czeladniczy i przez kogo wydany; na mocy art. 145, 146 lub 198),
11) dokładne miejsce zamieszkania właściciela zakładu,
12) dokładny adres miejsca wykonywania rzemiosła,
13) data rozpoczęcia samoistnego wykonywania rzemiosła.

W dalszym ciągu memorjału, Rada Izb Rzemieślniczych tak motywuje swoje stanowisko w sprawie rozszerzenia treści karty rzemieślniczej.

Zdaniem większości Izb Rzemieślniczych należałoby w instrukcji dla władz przemysłowych pierwszej i drugiej instancji zaznaczyć, że Izby Rzemieślnicze będą zawiadamiane stosownie do art. 136 ustawy przemysłowej przy pomocy odpisów kart rzemieślniczych w terminach miesięcznych, a mianowicie, że władze przemysłowe 1-szej instancji do dnia 10-go każdego miesiąca zawiadomią właściwe Izby Rzemieślnicze o wszelkiej zmianie w rejestrze kart rzemieślniczych: o wydaniu karty rzemieślniczej, o zlikwidowaniu warsztatu itp., przyczem władze przemysłowe 1-szej instancji przy zawiadamianiu o zlikwidowaniu warsztatów uwzględnią motywy zaprzestania wykonywania rzemiosła. Niektóre Izby Rzemieślnicze podkreślały konieczność nałożenia obowiązku na starostwa dostarczenia Izbom Rzemieślniczym poza nadsyłaniem w terminach miesięcznych odpisów kart rzemieślniczych, sprawozdań rocznych, w których będzie uwidoczniona cyfrowo: ilość wydanych kart, ilość zlikwidowanych warsztatów, a ponadto będą uwzględniane sprawy w toku załatwienia i poprawki poczynione w rejestrze kart rzemieślniczych wskutek naprzykład mylnego wpisania do rejestru.

Jedna z Izb Rzemieślniczych postawiła wniosek o umieszczenie na odwrocie karty rzemieślniczej w formie pouczenia w streszczeniu, bądź też wyciągów z artykułu: 14 — 33 — 34 — 36 ustęp 1, 135 ustęp 6 i 7, 149 oraz artykuł 158 ustawy przemysłowej.

W konkluzji memorjału Rada Izb Rzemieślniczych prosiła Ministerstwo Przemysłu i Handlu o:

1) częściową zmianę instrukcji (okólnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 17 grudnia 1927 r. Nr. 3598) przez rozszerzenie treści karty rzemieślniczej (wzór D do okólnika Ministerstwa) stosownie do wzoru powyżej zaprojektowanego przez Radę i przez wydanie okólnika do władz przemysłowych pierwszej i drugiej instancji, ustalającego miesięczny termin nadsyłania Izbom Rzemieślniczym odpisów kart rzemieślniczych i nakładającego na starostwa obowiązek dostarczania rocznych sprawozdań według wzoru, który został załączony do memorjału Rady;

2) polecenie wydrukowania pouczenia lub wyciągów z artykułów wyszczególnionych w tem piśmie na odwrocie kart rzemieślniczych, jeżeli Ministerstwo Przemysłu i Handlu uzna to za właściwe.

W ślad za pierwszym memorjałem skierowanym do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie unormowania prac statystycznych na terenie samorządu rzemieślniczego, Rada Izb Rzemieślniczych przesłała do tegoż Ministerstwa drugi memorjał w dniu 9 listopada 1932 r. z prośbą o wyrażenie zgody na przeprowadzenie ankiety w miesiącach czerwcu—lipcu 1933 za pośrednictwem Izb Rzemieślniczych i przy współpracy władz administracyjnych.

Do tego memorjału został załączony projekt kwestjonarjusza statystycznego uzgodnionego z Izbami Rzemieślniczemi i zatwierdzonego przez Zjazd Delegatów Izb Rzemieślniczych w dniu 29 lutego 1932 r. Kwestjonarjusz ten zawiera minimum cech statystycznych, ale zebranie i opracowanie tych cech statystycznych ilustrowałyby dokładnie statystykę i dynamikę warsztatów rzemieślniczych. Wskutek braku tych danych niemożliwością jest sporządzenie odpowiedniej statystyki rzemiosła. Pierwsza zbiórka materjału statystycznego w drodze ankiety zarządzonej przez poszczególne Izby Rzemieślnicze odbyła się w 1930 r. przeważnie jesienią i zimową porą, a w dodatku bez współpracy z władzami administracyjnemi przepisowo przewidzianej, przy pomocy kwestjonarjusza o treści różnej, a wskutek tego nie pozwoliła na sporządzenie statystyki racjonalnej. Materjał ten nie mógł odzwierciedlić faktycznego stanu rzeczy, gdyż był zbierany w porze nieodpowiedniej, w sezonie martwym, w którym ruch budowlany zupełnie zamiera, a przeto n. p. murarze, cieśle, stolarze budowlani, malarze itp. nie byli w możności wypełnienia kwestjonarjusza w sensie pozytywnym, a okoliczności upoważniały ich do twierdzenia, że nie zatrudniają żadnych pracowników, a nawet zakwalifikowania samych siebie jako „rzemieślników bezrobotnych".

Motywując w ten sposób swoje stanowisko, Rada Izb Rzemieślniczych uważa za wskazane i pożyteczne przystąpienie do drugiej zbiórki materjału statystycznego w drodze ankiety za pośrednictwem Izb Rzemieślniczych przy pomocy jednolitych kwestjonarjuszy w miesiącach czerwcu, lipcu 1933 r.

Drukiem kwestjonarjuszy zajęłaby się Rada Izb Rzemieślniczych. Koszty druku pokryły poszczególne Izby Rzemieślnicze. Same Izby Rzemieślnicze bez pomocy władz przemysłowych pierwszej i drugiej instancji i urzędów gminnych nie wykonają całkowicie tego zadania. Władze administracyjne powinny pośredniczyć zdaniem Rady Izb Rzemieślniczych w doręczeniu i zebraniu kwestjonaruszy przygotowanych zaadresowanych do rzemieślników przez Izby Rzemieślnicze i pociągnąć do odpowiedzialności jednostki, które nie wypełnią kwestjonarjusza, lub wypełnią niedokładnie, albo też wcale nie zwrócą kwestjonarjuszy. Wnioski drugiego memorjału w sprawie statystyki sprowadzają się do trzech punktów, w których Rada Izb Rzemieślniczych prosi Ministerstwo Przemysłu i Handlu:

1) o wyrażenie zgody na przeprowadzenie ankiety w miesiącach czerwcu — lipcu 1933 r., o której mowa w niniejszem piśmie;

2) o wydanie zarządzenia w odpowiednim czasie, nakładającego na magistraty względnie urzędy gminne obowiązek przesłania kwestjonarjuszy statystycznych, które Izby prześlą

za pośrednictwem starostw, do poszczególnych rzemieślników, zebrania ich po wypełnieniu w terminie określonym i przekazania Izbom Rzemieślniczym;

3) o udzielenie Izbom Rzemieślniczym dodatkowych kredytów na pokrycie wydatków związanych z drukiem kwestjonarjuszy przez Radę Izb Rzemieślniczych.

Projekt kwestjonarjusza statystycznego jednolitego zawiera następujące cechy statystyczne:

1) nazwa zakładu,
2) adres,
3) imię i nazwisko właściciela zakładu,
4) rok urodzenia (dzień, miesiąc),
5) miejsce urodzenia (wieś, gmina, powiat),
6) zawód,
7) wyznanie właściciela,
8) narodowość,
9) jakie posiada obywatelstwo,
10) kiedy, przez kogo i za jakim numerem została karta rzemieślnicza wydana,
11) data rozpoczęcia samoistnego wykonywania rzemiosła,
12) jakie posiada kwalifikacje zawodowe,
13) dyplomy względnie świadectwa właściciela zakładu i przez kogo wydane,
14) ilość sił zatrudnionych:
    a) majstrów,
    b) czeladników,
    c) praktykantów,
    d) terminatorów,
    e) personelu biurowego, administracyjnego itd.,
    f) robotników niewykwalifikowanych,
    g) pomagających członków rodziny;

OGÓŁEM	W tem	
	Mężczyzn	Kobiet

Zebranie danych odnośnie do zatrudnienia w rzemiośle objęłoby lata 1928, 1929, 1930, 1931, 1932.

15) jakie jest oświetlenie w warsztatach:
    a) elektryczne,
    b) naftowe,
    c) gazowe.
16) jakie maszyny posiada warsztat:
    a) ręczne,
    b) napędowe.
17) czy warsztat posiada silniki:
    a) rodzaj,
    b) moc zainstalowania.

Przed drukiem kwestjonarjusz powyższy będzie jeszcze ostatecznie uzgodniony ze wszystkiemi Izbami Rzemieślniczemi.

Na terenie niektórych Izb Rzemieślniczych powstają **konflikty między samoistnymi rzemieślnikami a Kasami Chorych na tle zatrudniania terminatorów** i zaliczania ich przez Kasy Chorych do wyższych grup zarobkowych.

Zainteresowani kwestjonują w odwołaniach do wyższej władzy administracyjnej podstawy decyzyj Kas Chorych, które w trzecim roku trwania terminu zaliczają do trzeciej grupy zarobkowej uczniów, którzy według umowy o naukę nie tylko że żadnego wynagrodzenia nie otrzymują, ale że opiekuni ich płacą jeszcze za utrzymanie.

Celem zorjentowania się w faktycznym stanie rzeczy Rada Izb Rzemieślniczych rozpisała ankietę dla zebrania informacyj, czy na terenie wszystkich Izb Rzemieślniczych mają miejsce podobne spory między rzemieślnikami a Kasami Chorych przy zaliczaniu terminatorów do wyższych grup zarobkowych, jak te spory były likwidowane, to znaczy, czy Kasy Chorych uwzględniały pretensje rzemieślników i czy w konsekwencji zaliczały terminatorów na przyszłość do pierwszej grupy zarobkowej. Ponadto Rada Izb Rzemieślniczych prosiła w ankiecie o nadesłanie następujących danych obliczonych na podstawie spisanych umów w okręgu Izby:

1) ilości wypadków, w których mistrzowie rzemieślnicy nie pobierają żadnej opłaty za naukę w rzemiośle;

2) ilości wypadków, w których mistrzowie rzemieślnicy pobierają opłaty za utrzymanie ucznia, przyczem należy podać minimalne i maksymalne place pobierane;

3) ilości wypadków, w których mistrzowie rzemieślnicy płacą terminatorom w pierwszym, drugim, trzecim i czwartym roku nauki z wyszczególnieniem wysokości tych płac w granicach od minimalnej do maksymalnej.

Przedmiotem ożywionych prac Rady Izb, były sprawy związane z podjętą przez Rząd akcją **zmierzającą do zawarcia nowych traktatów handlowych, przed terminem wejścia w życie nowej taryfy celnej (11. X. 1933 r.).** Powołana do życia Rada Traktatowa Samorządów i Organizacyj Gospodarczych podjęła już pracę na podstawie regulaminu uwzględniającego postulaty rzemiosła. Przedstawiciele Rady Izb Rzemieślniczych pp. Prezes A. Mencel i Prezes Ch. Rasner zostali powołani do Prezydjum Rady Traktatowej. Biuro Traktatowe Samorządów i Organizacyj Gospodarczych będące organem wykonawczym Rady Traktatowej, w którego Prezydjum zasiadają również przedstawiciele rzemiosła, prowadzi prace mające na celu przygotowanie opinji życia gospodarczego Polski w stosunku do poszczególnych traktatów. W związku z powyższemi pracami na terenie Rady Izb Rzemieślniczych są prowadzone przygotowania mające na celu przedstawienie postulatów rzemiosła.

Prace Rady Izb Rzemieślniczych w sprawach traktatowych dokonywane są w dwóch etapach. W pierwszym etapie Rada Izb ma na celu przygotowanie referatów ogólnych, które będą miały na celu zaznajomienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z charakterystyką rodzimej produkcji rzemieślniczej poszczególnych działów, z dotychczasowym handlem zagranicznym w okresie ostatnich kilku lat, z cenami produktów, z postulatami importowemi oraz z postulatami rzemiosła mającemi na celu rozpoczęcie eksportu wyrobów rzemieślniczych. W drugim etapie jest przygotowanie referatów ilustrujących postulaty importowe i eksportowe poszczególnych gałęzi rzemiosł w odniesieniu do poszczególnych państw.

Celem wypełnienia tych zadań wymagających wielu danych i materjałów statystycznych Rada Izb Rzemieślniczych powołała do życia 23 Komisje do Spraw Traktatowych poszczególnych gałęzi rzemiosł, w skład których wchodzą przedstawiciele rzemiosła warszawskiego i prowincjonalnego.

Dla zapoznania się z opinją i postulatami rzemiosła prowincjonalnego, Rada Izb zwróciła się do poszczególnych Izb Rzemieślniczych z prośbą o opracowanie zagadnień traktatowych poszczególnych rzemiosł.

Celem odciążenia Izb od nadmiernej pracy, prace zostały podzielone między Izby w ten sposób, że przygotowanie postulatów importowych i eksportowych jednego rzemiosła powierzono najwyżej kilku Izbom.

Jednocześnie podjęto prace mające na celu sporządzenie zestawień statystycznych ilustrujących handel zagraniczny Polski w zakresie wyrobów rzemieślniczych w okresie ostatnich kilku lat przy uwzględnieniu zarówno krajów importujących, jak i państw, do których eksportujemy. Poza tem podjęto studja mające na celu sporządzenie zestawień zawierających stawki celne na wyroby rzemieślnicze w poszczególnych państwach. Celem wytyczenia kierunku dla eksportu wyrobów rzemieślniczych oraz dla sprawdzenia i uzasadnienia postulatów eksportowych podjęto prace mające na celu sporządzenie statystyk handlu zagranicznego wyrobami rzemieślniczemi w poszczególnych państwach z uwzględnieniem państw importujących i kierunków eksportu.

Zebranie przez Radę Izb Rzemieślniczych materjałów ilustrujących ochronę celną produkcji rzemieślniczej w poszcze-

gólnych państwach oraz zebranie statystyk ilustrujących w skali wszechświatowej handel wyrobami rzemieślniczemi będzie stanowić ważki przyczynek przy rozpatrywaniu zagadnień eksportowych rzemiosła.

W związku z podjęciem przez Rząd polski rokowań handlowych z Austrją mających na celu zawarcie traktatu handlowego opartego o zasadę preferencji, Rada Izb brała udział przy opinjowaniu żądań austrjackich. Należy zaznaczyć, że brak materjałów statystycznych oraz krótki termin udzielany Radzie do wypowiadania opinji niezmiernie utrudniał spełnienie roli opinjodawcy.

W związku z podejmowanemi przez Rząd polski rokowaniami o Traktat Handlowy z Włochami, Rada Izb przygotowała szereg dezyderatów.

Prowadzone przez Radę prace w sprawach traktatowych mają doniosłe znaczenie dla rzemiosła, gdyż wyniki ich przyczynić się mogą do ograniczenia zbędnego importu wyrobów rzemieślniczych do Polski oraz otworzyć możliwości eksportowe. Celem spowodowania należytego uwzględnienia dezyderatów rzemiosła przez Rząd, delegat Rady Izb Rzemieślniczych odbył konferencję z zastępcą Dyrektora Departamentu Handlowego p. Naczelnikiem Królikowskim i w zastępstwie p. Dyrektora Departamentu Przemysłowego z p. Naczelnikiem Zwolińskim, a komunikując najżywsze zainteresowanie rzemiosła polityką traktatową Rządu, prosił o jaknajszersze uwzględnianie interesów rzemiosła w zawieranych przez Polskę traktatach handlowych z obcemi państwami. Szczególnie delegat Rady Izb podkreślił konieczność ograniczenia dotychczasowego importu wyrobów rzemieślniczych, wysoce dotkliwego wobec panującego bezrobocia w rzemiośle oraz prośbę rzemiosła o uzyskanie przez Rząd polski daleko idących ulg celnych od państw obcych na wyroby rzemieślnicze, umożliwiających podjęcie eksportu rzemieślniczego, ważnego zarówno z punktu widzenia ogólnych interesów gospodarczych Polski, jak i interesów rzemiosła, nie wykorzystującego swej zdolności wytwórczej wobec ograniczonego popytu na rodzimym rynku zbytu.

W związku z ogłoszeniem Nowej Taryfy Celnej Rząd opracował **projekt Nowej Ustawy Celnej.** Rada Izb dążąc do uwzględnienia w wyżej wspomnianym projekcie postulatów rzemiosła, zwróciła się do zaopinjowania projektu ustawy celnej, która to prośba została przychylnie potraktowana.

W najbliższym czasie mają się odbyć w Ministerstwie Komunikacji konferencje w sprawie ułożenia letniego rozkładu jazdy pociągów. Ponieważ według posiadanych informacyj rzemiosło jest zainteresowane w wprowadzeniu pewnych zmian do rozkładu jazdy kolejowej, Rada Izb zwróciła się do poszczególnych Izb o nadesłanie do Dyrekcyj Kolejowych dezyderatów rzemiosła, oraz o zakomunikowanie ich Radzie celem poparcia w Ministerstwie Komunikacji.

Na skutek domagań się cechów piekarskich Rada Izb wystąpiła z memorjałem do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych popierającym postulaty Związku Cechów Piekarskich **w sprawie powołania reprezentanta piekarstwa do Rady Administracyjnej Państwowych Zakładów Przemysłu Zbożowego.** Rada stanęła na stanowisku, że reprezentant rzemiosła w P. Z. P. Ż. uzyskałby możność wpływu na to, by ceny mąki ustalane przez działalność tych zakładów odpowiadały cenom na rynku, a tem samem możnościom nabywczym prywatnych producentów. Sfery zainteresowane twierdzą, że P. Z. P. Ż. sprzedają zboże przemielone w swych młynach uprzywilejowanym spółdzielniom (spożywców), przez co przyczyniają się nie tylko do deprymacji cen płodów rolnych, ale również w drodze pośredniej utrudniają egzystencję prywatnych piekarń.

Prośby Związku Cechów Pekarskiej popartej przez Radę Izb Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie uwzględniło, komunikując jednocześnie, że w ciągu ubiegłej kampanji P. Z. P. Ż. nie stosowały żadnych ograniczeń w sprzedaży mąki, oraz że nie oddziaływały na kształtowanie się cen mąki, stosując przyjęte w handlu mącznym podstawy kalkulacji, jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadomiło, że na skutek wydanego zarządzenia przemiał zboża będzie dokonywany tylko w młynach własnych P. Z. P. Ż. przyczem mąka będzie sprzedawana na eksport względnie tylko dla instytucyj społecznych. Na skutek powyżej streszczonej odpowiedzi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Związek Cechów Piekarskich po porozumieniu z Radą Izb Rzemieślniczych wystąpił z memorjałem wysuwającym postulat, aby nabywcami mąki w P. Z. P. Ż. były instytucje społeczne o charakterze humanitarno-charytatywnym.

W związku ze Zjazdem tapicerów w Łodzi z terenu województw łódzkiego, warszawskiego, poznańskiego, pomorskiego, katowickiego, Rada Izb Rzemieślniczych wystąpiła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z memorjałem, popierającym uchwały i postulaty Zjazdu, **zmierzające do utworzenia Związku Cechów Tapicerów i do wydania rozporządzenia regulującego warunki higjeniczne w wykonywaniu zawodu tapicerskiego.**

W związku z projektem **ustawy o ochronie rzemiosła szewskiego i cholewkarskiego,** Rada Izb Rzemieślniczych po zbadaniu opinji kilkuset cechów szewców z całej Rzeczypospolitej oraz wszystkich Izb Rzemieślniczych opracowała przychylną opinję o wyżej wymienionym projekcie zawierającą pewne poprawki do projektu zgodnie z życzeniami sfer zainteresowanych.

Sprawa **eksportu wyrobów rzemieślniczych** była w dalszym ciągu przedmiotem żywego zainteresowania Rady Izb Rzemieślniczych. Celem zapewnienia rzemiosłu wpływu na politykę eksportową Rada Izb zabiega o przyznanie rzemiosłu reprezentacji w Radzie Państwowego Instytutu Eksportowego. Celem przygotowania danych o realnych możliwościach eksportowych, Rada Izb zbiera dane statystyczne o eksporcie i imporcie wyrobów rzemieślniczych wszystkich Państw europejskich i ważniejszych pozaeuropejskich. Pozatem Rada Izb Rzemieślniczych bada ochronę celną na przywóz wyrobów rzemieślniczych w poszczególnych państwach, zamierzając w drodze wysuniętych postulatów o zniżkę stawek celnych, do zawieranych obecnie traktatów, ułatwić rzemiosłu eksport jego wyrobów. W najbliższym czasie Rada Izb przystąpi do dalszego studjowania możliwości eksportowych do poszczególnych państw przez bliższe zbadanie zapotrzebowania przez poinformowanie się o adresach importerów, przez zapoznanie warunków kredytowych, kosztach przewozu itd. Prace Rady Izb mające na celu zbadanie możliwości eksportowych potrwają czas dłuższy, przyczem efekt ich jest uzależniony wyłącznie od rzemiosła, które o ile rzeczywiście pragnie przystąpić do eksportu musi się zorganizować w spółki czy spółdzielnie, pozwalające na podejmowanie się wykonania większych zamówień eksportowych.

Rzemiosło będące jak wiadomo podstawowym składnikiem ludności miejskiej, jest najżywiej zainteresowane **działalnością samorządów terytorjalnych.** W związku z tem Rada Izb opracowała referat ilustrujący, jakiem dziedzinami działalności samorządu terytorjalnego rzemiosło jest specjalnie zainteresowane. Punktów styczności rzemiosła samorządów terytorjalnych jest bardzo wiele, wystarczy wspomnieć o podatkach samorządowych, o miejskich i komunalnych kasach oszczędności, o rzeźniach, o elektrowniach, miejskich środkach komunikacji, o opiece społecznej itp., aby uprzytomnić sobie, że rzemiosło nie tylko interesuje się działalnością samorządów terytorjalnych, ale, że również wysuwa pod ich adresem cały szereg niezmiernie ważnych, często palących postulatów. Sprawy samorządu terytorjalnego stają się tem bardziej aktualne, że jest opracowywany obecnie projekt nowej ustawy samorządowej, którą może być uregulowany cały szereg ważnych dla rzemiosła, spraw, między innemi sprawa reprezentaci sfer gospodarczych w radach i organach miejskich. Wobec tego, że sprawy Samorządu Terytorjalnego interesują cały samorząd gospodarczy została utworzona przez stałą komisję porozumiewawczą samorządów gospodarczych, w skład której wchodzą, jak wiadomo, przedstawiciele samorządu rzemieślniczego, specjalna komisja do spraw samorządowych. Celem tej Komisji jest przygotowanie opinji sfer gospodarczych do projektu nowej ustawy samorządowej oraz ustalenie i uzgod-

nienie postulatów życia gospodarczego pod adresem instytucji samorządu terytorjalnego.

W skład komisji z ramienia rzemiosła wchodzą pp.:

M. Budzanowski — Prezydent Izby Rzem. we Włocławku, Burmistrz m. Rypina; Wacław Burcicki — Członek Zarządu Izby Rzem. w Warszawie, Radny m. st. Warszawy; I. Kozłowski — Członek Zarz. Izby Rzem. w Łodzi, Burmistrz Łęczycy; I. Paszkiewicz — referent Izby Rzem. we Włocławku i b. burmistrz Nieszawy; Władysław Prosnowski — Dyrektor Izby Rzem. w Warszawie; Ch. Rasner — vice-Prezes Rady Izb Rzemieślniczych R. P., Prezes Centr. Związku Rzem. Żydów, Radny m. st. Warszawy; Henryk Weber — Prezes Zw. Cechów Rzeźn., Radny m. st. Warszawy.

W związku z ogłoszonem rozporządzeniem Prezydenta R. P. w sprawie obniżenia kosztów Administracji Komunalnej, Rada Izb podjęła starania mające na celu zapewnienie reprezentacji rzemiosła w komisjach oszczędnościowych.

W związku z projektem wykazu surowców i półfabrykatów niezbędnych dla rozwoju przemysłu krajowego (w myśl ustępu ostatniego punkt 5 art. 5 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym Dz. U. R. P. Nr. 17 z roku 1932 poz. 110) Rada Izb po porozumieniu z Izbami Rzemieślniczemi opracowała odnośną opinję i przesłała ją do Ministerstwa Skarbu.

Bardzo ważną a zarazem naglącą jest **sprawa zaległości podatkowych w rzemiośle.** Stan Skarbu Państwa wymaga najszybszego ściągnięcia zaległości, których rzemiosło nie może uiścić odrazu, a nieraz wcale nie zdoła ich kiedykolwiek zapłacić. Nowa ustawa z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych obostrzyła znacznie sposoby egzekucji zaległości i władze skarbowe wysyłają upomnienia o zapłatę zaległości sięgających jeszcze 1923 roku. Mechaniczne sposoby upominań, ponagleń i egzekucyj administracyjnych nie dadzą wyniku pożądanego, gdyż urzędy skarbowe nie są w stanie ogarnąć jednem okiem interesów setek i tysięcy małych warsztatów. Rada Izb wystąpi do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o utworzenie przy Urzędach Skarbowych osobnych tymczasowych Komisyj do spraw zaległości podatkowych (na wzór komisyj wymiarowych) z udziałem delegatów rzemiosła. Komisje takie ułatwiłyby urzędom skarbowym regulację zaległości podatkowych i ich ostateczną likwidację.

W nowej ustawie egzekucyjnej (§ 42 lit. e) wyłączono od egzekucji „przedmioty i surowce, niezbędne do osobistego zarobkowania pracującego ręcznie". Rada Izb czyni kroki, aby Ministerstwo Skarbu osobnem zarządzeniem rozciągnęło tę zasadę wyłączenia „przedmiotów niezbędnych" w całej pełni na rzemieślników posiadających świadectwa przemysłowe VIII kategorji, dla których ta zasada winna być ściśle przestrzegana przy egzekucji.

W sprawie nowego przepisu zezwalającego na dokonywanie **osobistej rewizji** płatnika podatków przez egzekutorów skarbowych, Rada Izb wystąpi z wnioskiem, aby Ministerstwo Skarbu w drodze instrukcji ograniczyło osobiste rewizje do wypadków jawnej niesumienności płatnika. Taką osobistą rewizję stosowanoby tylko do płatników złej woli, których listę uprzednio ułożą Urzędy Skarbowe w porozumieniu z Izbami Skarbowemi.

Obciążenie rzemiosła podatkami obrotowym i dochodowym, łącznie z opłatami od świadectw przemysłowych i różnemi dodatkami wywołuje oddawna potrzebę **rewizji i scalenia** tych wszystkich podatków i wielorakich dodatków do nich. Nie wystarczy ułożenie takiego projektu scaleniowego przez urzędników Ministerstwa Skarbu. Tak ważny projekt powinien być opracowany przez specjalną komisję, do której narówni z referentami Ministerstwa weszliby przedstawiciele samorządu gospodarczego, a w tej liczbie przedstawiciele rzemiosła. Podatek obrotowy w rzemiośle niezasobnem w środki pochłania bardzo często substancję majątkową i staje się właściwie podatkiem majątkowym. Dla rzemiosła niezbędnem jest, aby podatek nie uszczuplał jego środków, był prosty i jednolity, pozbawiony wszelkich nieoczekiwanych dopłat i nieprzewidzianych oprocentowań. Scalenie dzisiejszych form podatkowych, Rada Izb uważa za nieuniknioną konieczność w tym duchu wystąpi z memorjałem do Ministra Skarbu.

W sprawie nowelizacji przepisów o wykonywaniu robót budowlanych przez mistrzów mularskich, ciesielskich i kamieniarskich, Rada Izb otrzymała szczegółowo umotywowane uchwały III-go ogólno-polskiego Zjazdu Mistrzów mularskich, ciesielskich, kamieniarskich, odbytego w Krakowie 23 i 24-go października 1932 r. i w dalszym ciągu prowadzi akcję, zmierzającą do zmiany art. 358 prawa budowlanego i innych artykułów tegoż prawa oraz prawa przemysłowego w tym duchu, aby tym mistrzom zapewnić wyłączne uprawnienie do wykonywania rzemiosł budowlanych.

Rada Izb złożyła Ministerstwu Przemysłu i Handlu memorjał, ażeby władze zezwalały na wykonywanie **zdjęć fotograficznych** w miejscach publicznych i na ulicach wyłącznie osobom posiadającym prawo wykonywania rzemiosła fotograficznego i karty rzemieślnicze. Niefachowcom posiadającym tylko zezwolenie na przemysł okrężny, wolno byłoby czynić momentalne zdjęcia (a la minute) jedynie w tym wypadku, gdyby wydawały klijentowi natychmiast gotową odbitkę, nie wymagającą żadnego późniejszego obrobienia i retuszu w domu. W ten sposób znikliby z ulic procederzyści, filmujący publiczność nieraz wbrew jej woli i doręczający nie fotografje, ale kartki z adresami nielegalnych wytwórni fotograficznych.

Przegląd Ustaw i Rozporządzeń

ODROCZENIE WYBORÓW DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

W nr. 91 „Dziennika Ustaw" z dnia 26 października 1932 ogłoszone zostało krótkie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października, nadające Ministrowi Przemysłu i Handlu prawo odroczenia do końca 1933 roku wyborów do Izb Rzemieślniczych. Odroczeniu podlegają normalne wybory członków Izb i ich zastępców, przewidziane w art. 175 prawa przemysłowego (co trzy lata wybierana jest połowa członków oraz wybory, przewidziane w art. 191 tegoż prawa (wybory w ciągu trzech miesięcy wszystkich członków po rozwiązaniu Izby przez Ministra Przemysłu i Handlu).

OKREŚLENIE LICHWY PIENIĘŻNEJ.

W nr. 72 „Dziennika Ustaw" z dnia 26 sierpnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej (z mocą ustawy) z dnia 23 sierpnia 1932 roku o lichwie pieniężnej, które brzmi: „W pieniężnych stosunkach kredytowych nie wolno wymawiać sobie i pobierać w gotówce lub innych wartościach korzyści majątkowych w formie procentów lub w jakiejbądź innej formie, przewyższających stopę procentową, którą określać będzie Minister Skarbu w drodze rozporządzenia". Zgodnie z tem Minister Skarbu ogłosił w Nr. 90 „Dz. Ustaw" z dnia 21 października 1932 roku swoje rozporządzenie pod datą 20 października 1932 roku, w którem określił granicę lichwy na 12%, czyli że pobieranie ponad 12% ma być karane, jako lichwa. Nadto według wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, mającego moc ustawy, sądowi cywilnemu nadane zostało prawo nie brać pod uwagę dokumentów i umów piśmiennych, jeżeli chodzi o lichwę pieniężną; sąd może dopuścić dowód ze świadków i orzekać w tych sprawach według własnego przekonania. Jednocześnie zarządzono, że banki i kasy nie mogą brać od pożyczek więcej niż 12% rocznie razem z kosztami.

NOWY KODEKS KARNY.

W miejsce trzech kodeksów karnych: rosyjskiego z 1903 roku, niemieckiego z 1871 roku i austrjackiego z 1852 roku, które dotąd obowiązywały w trzech dzielnicach Polski, wszedł w życie od 1 września 1932 roku nowy kodeks karny polski, obowiązujący na terenie całej Rzeczypospolitej. Jednocześnie weszło w życie osobne polskie prawo o wykroczeniach. Według kodeksu karnego karane są zbrodnie i występki przez sądy karne (więzienie od 6 miesięcy do 15 lat lub dożywotnie i kara śmierci lub areszt od 7 dni do 5 lat i grzywna od 5 złotych do 200.000 złotych). Wykroczenia natomiast karane są przez specjalnych urzędników administracyjnych przy starostwach (areszt do 3 miesięcy i grzywna do 3000 złotych).

DZIAŁ URZĘDOWY IZB RZEMIEŚLNICZYCH

KOMUNIKATY IZB RZEMIEŚLNICZYCH

IZBA RZEMIEŚLNICZA W BYDGOSZCZY.

WYKAZ IMIENNY RZEMIEŚLNIKÓW KTÓRZY ZŁOŻYLI EGZAMIN MISTRZOWSKI.

W zawodzie fryzjerskim: Bąkowski Roman z Inowrocławia, Gubrewicz Radion z Szamocina pow. Chodzież, Kębłowski Władysław z Żnina, Kozłowski Józef z Łabiszyna pow. Szubin, Wawrzyniak Franciszek z Bydgoszczy, Zabłotny Aleksander z Mątew pow. Inowrocław.

Szewskim: Arendt Ludwik z Inowrocławia, Januchowski Kazimierz z Bydgoszczy, Januchowski Konrad z Wągrówca, Kamiński Antoni z Budzyna pow. Chodzież, Michalak Stanisław z Bydgoszczy, Waligórski Sylwester z Parlina pow. Mogilno.

Szklarskim: Pławski Jan z Bydgoszczy.

Stolarskim: Czechowski Firmin z Bydgoszczy, Kiedowicz Franciszek z Bydgoszczy, Mikowski Cezary z Bydgoszczy, Ruciński Józef z Bydgoszczy, Sikorski Ludwik z Gniezna, Słomiński Edward z Bydgoszczy.

Ślusarskim: Sadka Bolesław z Bydgoszczy.

Siodlarskim: Adamczewski Tadeusz z Rynarzewa pow. Szubin, Idkowiak Jan z Łabiszyna pow. Szubin, Schauer Jan z Łobżenicy pow. Wyrzysk, Strzelecki Józef z Kruszwicy pow. Mogilno.

Mosiężniczo-tokarskim: Janiska Franciszek z Bydgoszczy.

Zegarmistrzowskim: Antoni Zaparucha z Bydgoszczy.

Kołodziejskim: Fritz Nersteimer z Sienna pow. Bydgoszcz, Leon Kłos z Gocanowa pow. Mogilno, Wacław Sikorski z Goranina pow. Gniezno.

Dekarskim: Markiewicz Jan z Grabówna pow. Wyrzysk, Langenau Stefan z Wiernowa pow. Wyrzysk.

Ślusarskim: Kiełpiński Franciszek z Inowrocławia.

Rzeźnickim: Czapliński Stefan z Kcyni pow. Szubin, Jerzak Marcin z Gniezna, Majsnerowicz Władysław z Nakła pow. Wyrzysk, Olejniczak Mieczysław z Inowrocławia, Tymek Bartłomiej z Drawska pow. Czarnków, Wiśniewski Stefan ze Złotnik Kujawskich pow. Inowrocław.

Piekarskim: Konrad Schwarz z Chodzieży, Lewandowski Antoni z Rogowa pow. Żnin, Maksymiljan Gabrjel z Nakła pow. Wyrzysk, Skupniewicz Piotr z Nakła pow. Wyrzysk, Zobel Jan z Gniezna.

Krawieckim: Kabat L. z Chodzieży, Rauschke R. z Nowejwsi Wielkiej pow. Bydgoszcz, Sarbinowski St. z Inowrocławia, Szalewski W. z Łobżenicy pow. Wyrzysk.

Kowalskim: Haberstock Gustaw z Siedleczka pow. Wągrowiec, Kierstein Czesław z Łazisk pow. Wągrowiec, Launhardt Karol z Bliżyc pow. Wągrowiec, Nowak Kazimierz z Wągrówca, Wolniewicz Florjan z Janówka pow. Wągrowiec, Wolny Józef z Gołańczy pow. Wągrowiec.

Wyżej wymienionym przysługuje prawo używania tytułu mistrza, jako też na mocy art. 149 ustawy przemysł., kształcenia uczni.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W BYDGOSZCZY.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W BRZEŚCIU n/B.

L. dz. 909/32. Brześć n/B., dnia 19 września 1932 r.

Do wszystkich Cechów i Związków rzemieślniczych na terenie Województwa Poleskiego.

W związku z wejściem w życie nowych przepisów o państwowym podatku przemysłowym, jak również wskutek szeregu zmian zaszłych w ustawodawstwie podatkowem, dzięki ogłoszonym orzecznictwom Sądów, Izba Rzemieślnicza w Brześciu n/B. zawiadamia niniejszem, że utworzyła przy referacie podatkowym Izby poradnię podatkową, która udziela porad w sprawach podatkowych samoistnym rzemieślnikom oraz wszystkim organizacjom rzemieślniczym zarówno w wypadkach indywidualnych jak i zbiorowych.

Poradnia podatkowa czynna jest w lokalu Izby Rzemieślniczej (pl. Marsz. J. Piłsudskiego Nr. 13), i udziela bezpłatnych porad w soboty od godz. 10 do 12 w południe.

Zgłaszający się po porady podatkowe proszeni są o przyniesienie ze sobą kart rzemieślniczych, gdyż tylko posiadaczom kart rzemieślniczych lub dyplomów mistrzowskich udzielane będą porady.

Organizacje rzemieślnicze znajdujące się poza m. Brześciem n/B. mogą się zwrócić do poradni w sprawach podatkowych listownie z podaniem nazwisk rzemieślników, dla których porady mają być udzielane, a odpowiedź będzie im nadesłana tąże-samą drogą.

Poszczególni rzemieślnicy zamiejscowi pragnący korzystać z poradni, mogą się zwrócić listownie bezpośrednio do Izby Rzemieślniczej, podając numer swojej karty rzemieślniczej.

Do korespondencji w sprawach porad podatkowych należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

Dla ułatwienia pracy poradni organizacje oraz samoistni rzemieślnicy, zwracający się listownie, proszeni są o dokładne skonkretyzowanie pytań i jasne sformułowanie spraw poruszonych przez nich w sprawach podatkowych.

J. Mięsowicz, Sekretarz Izby **I. Pietkiewicz,** Prezydent Izby

OKÓLNIK Nr. 8.

Izba Rzemieślnicza w Brześciu n/B. podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanych, że na podstawie § 4 ust. 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 kwietnia 1932 r. w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 412/32), i z upoważnienia wynikającego z okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 4 lipca 1932 r., L. D. V. 28966/4/32, przyjmuje do zaświadczenia księgi prowadzone według zasad uproszczonej księgowości.

Opłata za uskutecznienie tych czynności zgodnie z uchwałą Zarządu Izby Rzemieślniczej z dn. 2 września 1932 r. wynosi 3 zł (trzy).

L. 1124/32. Brześć n/B., dnia 22 listopada 1932 r.

Do wszystkich Cechów i Związków Rzemieślniczych na terenie Województwa Poleskiego.

OKÓLNIK Nr. 9.

Izba Rzemieślnicza w Brześciu n/B. przypomina niniejszem, że zgodnie z przepisem art. 30 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 112 poz. 881 z 1931) świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne winny być nabywane w miesiącach listopadzie i grudniu, poprzedzających rok podatkowy.

W związku ze znowelizowaniem pkt. 5 art. 8 ustawy powyższej, obowiązek wykupienia świadectwa przemysłowego ciąży na każdym właścicielu warsztatu rzemieślniczego, bez względu na rozmiar przedsiębiorstwa.

Opierając się na praktyce zeszłorocznej, kiedy mimo wyjaśnienia Izby, duża ilość rzemieślników świadectw przemysłowych nie wykupiła, na skutek czego urzędy skarbowe zestawiały protokuły, a interwencje podniesione przez Izbę Rzemieślniczą o ich umorzenie nie odniosły skutku — Izba za-

leca Cechowi (Związkowi) zapoznanie rzemieślników samoistnych z brzmieniem art. 98 ustawy o podatku przemysłowym, którego treść Izba cytuje poniżej:

Art. 98. Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy świadectwa przemysłowego, ulegnie karze pieniężnej od 3—30 krotnej kwoty, nie uiszczonej za świadectwo.

Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy należytego świadectwa przemysłowego, względnie utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej, ulegnie karze pieniężnej do wysokośc 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego, względnie karty rejestracyjnej.

Równocześnie Izba wyjaśnia, że wysokość kategorji świadectwa przemysłowego zależna jest od ilości zatrudnionych pracowników i sposobu produkcji, a mianowicie:

Kategorja V.

na warsztaty zatrudniające robotników:
a) przy fabrykacji ręcznej ponad 15 do 50;
b) przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 10 do 25.

Kategorja VI.

na warsztaty zatrudniające robotników:
a) przy fabrykacji ręcznej ponad 9 do 15;
b) przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 7 do 10.

Kategorja VII.

na warsztaty zatrudniające robotników:
a) przy fabrykacji ręcznej ponad 4 do 9;
b) przy stosowaniu silników mechanicznych ponad 4 do 7.

Kategorja VIII.

Zatrudniające robotników tak przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych od 1 do 4, licząc w tem właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny, zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Zgodnie z orzeczeniem N. T. A. z dnia 19. IX. 1927 r. L. rej. 1761/26, pod pojęcie silników mechanicznych podpada praca przy pomocy maszyny do szycia.

Izba wzywa Cech (Związek) do bezwzględnego zapoznania członków z treścią niniejszego okólnika, w celu uchronienia ich od niepotrzebnych kosztów i kłopotów w postaci kar i spraw sądowych za niewykupienie w terminie świadectw przemysłowych, które jak praktyka wykazała, kończą się zawsze nieprzychylnie dla przekraczających obowiązujące w tej mierze przepisy.

Ostateczny termin wykupienia świadectwa przemysłowego upływa z dniem 31 grudnia br.

W uzupełnieniu niniejszego, Izba zawiadamia, że zgodnie z brzmieniem § 66 przepisów wykonawczych, świadectwa przemysłwoe mogą być wykupione za pośrednictwem Cechu lub Związku. W tym wypadku na każdej deklaracji musi być uwidocznione pełnomocnictwo osoby, dla której świadectwo zostaje nabyte.

O sposobie i terminie uskutecznienia wpłat przez cech lub związek należy się porozumieć z miejscowym Urzędem względnie Kasą Skarbową.

J. Mięsowicz, Sekretarz Izby **I. Pietkiewicz**, Prezydent Izby

L. dz. 1145/32. Brześć n/B., dnia 25 listopada 1932 r.

KOMUNIKAT Nr. 6.

Do wszystkich Cechów i Związków rzemieślniczych na terenie Województwa Poleskiego.

W dniu 30 października 1932 r. odbyło się w lokalu Izby Rzemieślniczej w Brześciu n/B. plenarne posiedzenie Izby z następującym porządkiem obrad:
1. odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia,
2. komunikaty,
3. zaopinjowanie projektu rozporządzenia Wojewody Poleskiego o ustaleniu stosunku liczbowego terminatorów do czeladników zatrudnionych w zawodach rzemieślniczych,
4. ustalenie terminu prekluzyjnego dla egzaminów mistrzowskich tych samoistnych rzemieślników, którzy w dniu wejścia w życie polskiej ustawy przemysłowej nie posiadali i obecnie nie posiadają tytułu bądź czeladnika bądź mistrza,
5. budżet Izby Rzemieślniczej na rok 1933,
6. wolne wnioski.

Przewodniczył: Prezydent Izby p. Ignacy Pietkiewicz.
Protokułował: Referent Izby p. Dawid Warsz.

Po odczytaniu przez referenta Warsza protokułu poprzedniego plenarnego posiedzenia, zabrał głos Dyrektor Izby p. Józef Mięsiowicz, który zapoznał zebranych z całokształtem prac uskutecznionych przez biuro Izby za okres od 17 kwietnia br. oraz zakomunikował, że przy Izbie została uruchomiona poradnia podatkowa, pod kierownictwem referenta Warsza, która udziela bezpłatnych porad rzemieślnikom w sprawach podatkowych.

W dalszym ciągu komunikatów udzielono głosu referentowi Warszowi, który złożył szczegółowe sprawozdanie cyfrowe z działalności referatu lustracyjnego i z lustracji warsztatów rzemieślniczych przeprowadzonej pod jego przewodnictwem.

Następnie referent Nowak Wincenty odczytał sprawozdanie z działalności Oddziału brzeskiego Polskiej Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej.

Z ważniejszych uchwał zapadłych na tem posiedzeniu należy wymienić:

1) termin prekluzyjny dla egzaminu mistrzowskiego t. zw. uproszczonego składanego przez rzemieślników, którzy w dniu wejścia w życie prawa przemysłowego trudnili się samoistnie zawodem rzemieślniczym i nie posiadają dotychczas tytułu mistrza; — termin do złożenia podania o dopuszczenie do egzaminu dla tego rodzaju rzemieślników upływa z dniem 30 czerwca 1933 r.;

2) budżet Izby zamykający się sumą 52.590 zł zarówno w przychodzie jak w wydatkach.

Niedobór budżetowy Izby wynoszący 22.190 zł uchwalono rozłożyć na poszczególne warsztaty rzemieślnicze w wysokości: dla wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kat. zł 4 — VII kat. zł 8 — VI kat zł 12.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął posiedzene o godz. 7,30 wieczór.

L. dz. 1142/32. Brześć n/B., dnia 25 listopada 1932 r.

KOMUNIKAT Nr. 5.

Zgodnie z uchwałą zapadłą na plenarnem posiedzeniu Izby Rzemieślniczej w dniu 30 października 1932 r. samoistni rzemieślnicy, którzy przed wejściem w życie prawa przemysłowego, t. j. przed 15 grudniem 1927 r. trudnili się samoistnie wykonywaniem zawodów rzemieślniczych i nie posiadają dyplomu mistrzowskiego lub świadectwa czeladniczego — będą dopuszczeniu do złożenia egzaminu mistrzowskiego — uproszczonego tylko do dnia 30 czerwca 1933 r.

Podania złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane. Wobec tego, że w Województwie Poleskiem znikoma tylko ilość rzemieślników, posiadających warunki do złożenia egzaminu t. zw. ulgowego uczyniła zadość przepisom ustawy przemysłowej, zwraca się uwagę zainteresowanych na powyższą uchwałę i wzywa się samoistnych rzemieślników do złożenia podań w przepisanym czasie.

Przy większej ilości petentów egzaminy mogą być przeprowadzone w poszczególnych miejscowościach, bez specjalnych dopłat. W tym wypadku należy się zwrócić do Cechów lub Związków o przesłanie Izbie ogólnej listy kandydatów mających zamiar poddać się egzaminowi. Zaznacza się jednak, że wyjazd komisji egzaminacyjnej uzależniony jest od ilości złożonych podań.

Izba zwraca uwagę, że należy się pośpieszyć ze złożeniem podań, albowiem napływ dużej ilości podań w ostatnim miesiącu uniemożliwi przeegzaminowanie wszystkich kandydatów przed prekluzyjnym terminem.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW, którzy w czasie od 1. I. 1932 r. do 30. IX. 1932 r. ZŁOŻYLI EGZAMIN CZELADNICZY.

W zawodzie cukierniczym: Łojko Bronisław z Pińska.
Kowalskim: Kowalczuk Grzegorz z Brześcia n/B.
Krawieckim: Woś Marjanna z Kobrynia, Kułakowska z Pińska.
Piekarskim: Fijałkowski Stanisław z Pińska, Lelwel Jelin, Olejnik Nachman, Ilkowski Michał, Kondratiuk Sergjusz, Kuc Władysław z Brześcia n/B., Danielkiewicz Seweryn z Pińska.
Ślusarskim: Motyka Władysław z Kamieńca Litewskiego, Popławski Eustachy z Brześcia n/B.
Stolarskim: Trzciński Leopold z Brześcia n/B., Pilipczuk Dymitr z Kobrynia.
Wędliniarskim: Gral Piotr, Perzeżyński Ryszard z Brześcia n/B., Brucko Stempkowski Józef z Pińska, Laszek Mieczysław z Wielkiej Głuszy.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW, którzy w czasie od 1. I. do 30. IX. 1932 r. ZŁOŻYLI EGZAMIN MISTRZOWSKI.

W zawodzie blacharskim: Wyrzykowski Bolesław z Brześcia n/B., Zejfryder Ela z Brześcia n/B.
Ciesielskim: Kłodzko Kłoczkowski Stefan z Piotrowic, Tomaszów Jankiel z Iwacewicz, Mackiewicz Maksym z Sieliszcza.
Cholewkarskim: Sznajder Froim z Pružany.
Czapniczym: Rok Josel z Kamieńca Litewskiego, Szwab Hersz-Lejb z Kamieńca Koszyrskiego, Pińczuk Mojżesz z Brześcia n/B.
Cukierniczym: Szapiro Aron z Brześcia n/B., Rojzman Mordko z Brześcia n/B., Dębiak Mendel z Kobrynia.
Fryzjerskim: Chankowski Hersz z Prużany, Nowik Aron z Prużany, Nin Abram z Motolu, Gelgor Jakób z Brześcia n/B.
Kowalskim: Nieczyporowicz Józef z Prużany, Witkiewicz Bronisław z Prużany, Goryński Szoel z Kamieńca Litewskiego, Mikłaszewicz Piotr z Prużany.
Krawieckim (męskim): Klejtman Icko z Prużany, Gelman Mejer z Prużany, Kośkiewicz Leon z Prużany, Sielecki Abram z Prużany, Różański Jankiel z Różany, Bogacz Mejer z Prużany, Nicberg Michel z Prużany, Kmita Witold, Szczygielski Józef, Dzik Icko, Miodownik Hersz, Chomiuk Stanisław, Rojzman Fajwel z Brześcia n/B.
Krawieckim (damskim): Gelersztejn Pola z Prużany, Berklejd Fejga z Berezy Kart., Snopkiewicz Anna z Brześcia n/B.
Kuśnierskim: Sernik Mojżesz z Brześcia n/B.
Malarskim: Eksman Aron z Berezy-Kart., Ślepski Szlojma z Prużany.
Murarskim: Ciaputa Mieczysław ze Stolina, Markusfeld Joel z Pińska.
Piekarskim: Rubinsztejn Icko z Prużany, Winograd Gołda z Szereszowa, Surkow Mikołaj ze Słobódki.
Rzeźnickim: Borodowski Józef, Tokar Icko, Paszucki Abram z Brześcia n/B., Zakhejm Lipa z Różany, Kostylewski Jan z Brześcia n/B.
Stolarskim: Chomski Mowsza, Chomski Jowel, Gejer Zelik, Michalski Antoni z Prużany, Koc Antoni, Wołyński Benia, Bałglej Lejba z Brześcia n/B.
Ślusarskim: Biedacha Władysław z Brześcia n/B.
Szewskim: Chomski Rachmiel, Blachar Mowsza, Luboszycki Chuna z Prużany.
Wędliniarskim: Rzepniewski Czesław, Zajkin Jerzy z Brześcia n/B., Spreier Teodor z Małoryty, Zalewski Jakób z Berezy Kart., Seremak Jan z Pińska.
Zegarmistrzowskim: Rymland Fiszel z Kobrynia.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W LUBLINIE.

Poz. 124.

OKÓLNIK Nr. 43

Wojewody Lubelskiego do P. P. Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, Pana Kierownika Zarządu m. Lublina, PP. Prezydentów m. Chełma i Siedlec

w sprawie wykonywania robót murarskich i ciesielskich przy wznoszeniu budowli wymagających zatwierdzenia projektów budowlanych.

L. RP. III. J/0.

Wobec wystąpień Zgromadzenia Cechu Mistrzów Murarskich ortz Izby Rzemieślniczej w Lublinie, uzupełniając okólnik Nr. 142 z dnia 10. XII. 1930 r. L. 2975/DR/3 (Lub. Dz. Woj. Nr. 2 z 1931 r.) wyjaśniam:

Z treści powołanego okólnika (ustęp 5 i 6) wynika, że we wszystkich wypadkach, gdy osób niżej wymienionych nie brak w miejscowości, w której dana robota jest wykonywaną, roboty budowlane, wymagające zatwierdzenia planów, należy powierzać wyłącznie fachowcom, którzy uzyskali uprawnienia majstrów w myśl przepisów obowiązujących przed wejściem w życie prawa budowlanego z dnia 16. II. 1928 r. względnie absolwentom zkół majstrów budowlanych oraz tym, którzy uzyskali tytuły majstrów w myśl postanowień rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 7. VI. 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468).

Okólnik powyższy jest dostateczną podstawą do żądania deklaracji majstrów murarskiego i ciesielskiego od budującego przed przystąpieniem do odnośnych robót budowlanych.

Na majstrach tych z chwilą podpisania deklaracji ciążyć będzie odpowiedzialność karna w myśl art. 403 powołanego prawa budowlanego niezależnie od odpowiedzialności kierownika technicznego i osób, które podjęły się wykonania robót w bezpośrednim stounku umownym „do właściciela budowli lub do jego przedsiębiorcy".

Polecam również bezwzględne stosowanie powyższej zasady przy wykonywaniu robót budowlanych państwowych i samorządowych.

Lublin, dnia 8 lipca 1932 r.

Za WOJEWODĘ:
(—) W. Długocki, Wicewojewoda.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW, w czasie od 1. VI do 30. IX. br. ZŁOŻYLI EGZAMIN CZELADNICZY.

W zawodzie blacharskim: Leon Siewień z Zamościa.
Ciesielskim: Paweł Wojewódzki z Siedlec.
Fryzjerskim: Piotr Radzikowski z Siedlec, Konstanty Owczynnikow z Białej Podl., Mendel Szulman z Chełma.
Introligatorskim: Noech Szuchmacher, Stanisław Janiec, Henryk Starzyński, Stanisław Goliszek z Lublina.
Krawieckim: Wacław Mazur z Radzynia, Aleksander Gomułka z Żabikowa, Wacław Jezierski z Kąkolownicy, Stanisława Majorówna z Siedlec, Josef Hersz Zigiel, Majer Josef Zisman, Szmul Judko Sznajer, Kielman Joel Sznajderman i Szachna Arja Sztokhamer z Chełma, Jan Aleksiej z Krasnegostawu i Marjan Wojtyński ze wsi Skórzec.
Kowalskim: Wiktor Szarubka z Witulina, Marceli Paszkiewicz z Radzynia, Józef Michalak z Siedlec, Jan Żochowski z Żąboklik, Stanisław Zawrzał i Emanuel Schmidke z Chełma, Iłarjon Antonow z Grodysławic i Józef Gugała z Mełgwi.
Lakierniczym: Jan Krawiec ze Zwierzyńca.
Malarskim: Michał Kuczaba z Nałęczowa.
Mularskim: Stefan Klocek z Opola Lub., Leon Jabłoński z Łaskarzewa, Teofil Siwiec z Wąwolnicy, Wincenty Dzięcioł i Zygmunt Górski z Lubartowa.
Piekarskim: Antoni Eugenjusz Górski z Zaklikowa, Teofil Róg z Tarnogrodu, Edward Łysakowski z Piask k/Lublina,

Aleksander Kobus z Garwolina, Władysław Gruza z Ryk, Jan Lesiuk z Wisznic, Stefan Jaworski z Krasnegostawu, Dawid Grinwald z Zaklikowa, Piotr Szczecina i Władysław Kieś z Chełma, Kazimierz Szperalski, Stanisław Portka z Hrubieszowa, Bencjan Furer, Stefan Edward Szyszka, Marjan Zakrzewski z Lublina i Srul Szmul Grosfogel z Piask k/Lublina.

Rzeźnicko-wędliniarskim: Aleksander Zieliński z Krystyny, Wiktor Szymański z Żelechowa, Marjan Kudłaczyk z Garwolina, Roman Doliński z Zaklikowa, Stefan Witkowski z Parysowa, Józef Mazurek, Czesław Karol Felczyński, Edward Ciecierski i Antoni Bolesław Kałaska z Garwolina, Jan Bliźniak i Jan Piasecki z Ryk, Edward Jóźwicki i Franciszek Freliszka z Łaskarzewa, Ludwik Wojna z Zamościa, Władysław Mucha z Parysowa, Józef Frankowski z kol. Boży-Dar, Hieronim Opaliński i Juljan Węgrzyn z Tomaszowa Lub., Jan Jarosz z Piask k/Lublina, Zygmunt Paluch z Opola Lub., Antoni Dylon, Jan Wojtak, Bolesław Batorski, Kazimierz Grela, Stanisław Klimek, Eugenjusz Koziński, Wacław Szafran, Antoni Łyś, Zygmunt Brewczak, Szymon Seweryn Kołodziejczyk, Władysław Jan Choroś, Zygmunt Mączka, Józef Różyłło i Witold Fleszler z Lublina, Edward Jezierski z Łukowa, Teofil Prokurat, Marjan Tomaszewski, Kazimierz Cabaj, Wincenty Domański i Czesław Małycha z Siedlec, Józef Miłosz, Stanisław Miłaszuk i Zygmunt Garbacki z Białej Podl., Ludwik Razniak z Kosowa, Franciszek Piekarski z Koziego Rynku, Wacław Durko, Bogusław Bereza, Stanisław Świtalski i Czesław Kędziora z Chełma.

Rzeźnickim: Hieronim Kruczkiewicz i Stanisław Porzak z Lublina.

Rymarskim: Mieczysław Poterucha z Góry Grabowiec.

Stolarskim: Kazimierz Siuda z Mełgwi, Jan Zając z Trzeciakowa, Jan Kałkus, Dominik Roman Dominko, Czesław Młynarek, Wojciech Antos, Józef Stefan Krzywiński i Chaim Jankiel Balem z Lublina, Ignacy Macierzyński i Moszek Kerszenfeld z Zaklikowa, Stanisław Żochowski z Łakarzewa, Jan Mitek z Garwolina, Leon Kiecala z Łapiguza, Lucjan Domański z Paszek Dużycw, Ludwik Kowieski z Leśnej Podl., Stanisław Antoni Stańczuk z Ujrzanowa, Henryk Pawlina z Radzynia, Jan Barczak z Białek, Marjan Józef Ostas i Jan Znamierowski z Siedlec, Szmul Lejb Siedlecki z Sokołowa i Leon Kruk z Łazisk.

Szewskim: Nikodem Gromek z Borzych i Stanisław Rola z Roli.

Ślusarskim: Teodor Sucharzewski i Paweł Ludwik Wojtczak z Białej Podl., Tadeusz Olszyna z Siedlec, Ignacy Oleksiuk z Parczewa, Sergjusz Selezniew z Łukowa, Władysław Czopek z Ryk, Stanisław Ślusarski i Józef Sasko z Hrubieszowa.

Tokarskim w metalu: Sylwester Kośmider z kol. Biała pow. Radzyń, Witold Chorąży z Białej Podl., Abraham Chaim Wałach, Chaim Lejb Szyfman i Abram Pejsach Szyfman z Lublina.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW,
którzy w czasie od 1. VI do 3. IX br.
ZŁOŻYLI EGZAMIN MISTRZOWSKI.

W zawodzie piekarskim: Wolf Kanarek z Janowa, Adolf Zajączkowski z Piask k/Lublina, Lejzor Goldsztejn z Lublina i Szmul Szlama Gutfrand z Kraśnika.

Rzeźnicko-wędliniarskim: Józef Plendus z Siedlec i Stefan Fidler z Chełma.

Ślusarskim: Stanisław Obrośliński z Lublina.

Wędliniarskim: Juljan Tomasiewicz i Stefan Czerepiński z Radzynia.

IMIENNY WYKAZ RZEMIEŚLNIKÓW,
którzy w czasie od 1. VI do 3. IX br.
ZŁOŻYŁY EGAMIN CZELADNICZO-MISTRZOWSKI.

W zawodzie blacharskim: Andrzej Półchleba z Zamościa.

ciesielskim: Szymon Pietrynko z Zamościa i Czesław Skórka z Tończy.

Czapniczym: Janina Januszewska z Lublina, Icek Nuta Rapaport z Łukowa i Jankiel Brandt z Terespola.

Cholewkarskim: Rachmil Moszek Artman z Łukowa, Zwil Lechbrot, Icek Bibuła i Noech Cubek z Kocka.

Fryzjerskim: Szlama Wajsman z Międzyrzeca, Kielman Wajsman z Wohynia, Moszko Finkielsztejn i Icek Eksztejn z Białej Podl.

Krawieckim: Helena Grzeszczuk z Tomaszowa, Janina Balew z Chełma, Mirla Mermelsztajn z Biłgoraja, Aleksander Józef Wróbel z Płoskich, Berek Rochenszwalbe z Wąwolnicy, Zofja Skotnicka z Częstoborowic, Bronisława Lipnicka z Łan, Mendel Rokbrand z Kurowa, Majer Luze Lebendygier i Chuna Sztejnberg z Puław, Szol Lewkowicz z Krasnegostawu, Marja Bogdaszewska, Joanna Orzechowska i Szloma Nusym Fernand z Lublina.

Kowalskim: Andrzej Marczak z folw. Sól, Józef Król z Zaborca i Abram Epelbaum z Konstantynowa.

Kołodziejskim: Andrzej Łukasiewicz z Krasnoglin.

Malarskim: Władysław Widelski z Lublina.

Mularskim: Ludwik Szczepański z Kocka i Karol Oleksiuk z Biernat.

Piekarskim: Kazimierz Ryba z Gorzkowa, Piotr Murawski z Węgrowa, Abram Kawka i Ela Szama Gelibter z Lublina.

Rzeźnicko-wędliniarskim: Jan Czujkowski i Antoni Czujkowski z Łaszczowa, Kazimierz Kobylański vel Małyszek z Grabowca, Jan Suchecki z Garwolina, Leon Tomasz Andrzejewski z Wereszczyna, Stanisław Harcej z Chełma, Bolesław Wójcik z Liw, Stanisław Czarnocki i Andrzej Wiecha z Węgrowa.

Rzeźnickim: Szulim Sztajnwórc z Chodla i Majer Szulim Zylberman z Bezyc.

Stolarskim: Jan Jarecki z Tomaszowa, Moszek Wolf Cygiel z Hrubieszowa, Lejzor Hersz Spokojny z Łomaz, Mendel Majer Libman z Białej Podl., Jan Kruk z Kotunia i Uszer Zelik Literat z Międzyrzeca.

Ślusarskim: Welwel Mandelbaum z Terespola n/Bugiem i Srul Nuchim Rubin z Adamowa..

Szewskim: Szyja Wetsztajn, Judko Grinberg, Joel Magier i Icek Kiejzman z Chełma, Josek Zylber z Siedliszcz, Fajwel Cubek, Henyna Helfenbaum, Chaim Hersz Grynhajm, Jankiel Wulf Cubek i Mardko Ślepachowski z Kocka.

Wędliniarskim: Jan Rodakowski z Puław, Jan Biegaj z Kraśnika i Edward Budzaj z Tomaszowa Lub.

Zegarmistrzowskim: Jojna Zygielman z Kocka.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH.

Następujące organizacje odbyły zgromadzenia:

Lubelski Cech Fryzjerów, Golarzy i Perukarzy w Lublinie w dniu 10 kwietnia 1932 r. Starszym wybrano p. Hersza Wajnfelda.

Powiatowy Cech Szewców w Sokołowie-Podl. w dniu 23 maja 1932 r. Starszym wybrano p. Szmaję Tamę.

Stoczkowy Cech Szewców, Cholewkarzy i Rymarzy w Stoczku-Ługowskim w dniu 30 maja 1932 r. Starszym wybrano p. Szamę Wajnberga.

Cech Mularzy w Lubartowie w dniu 19 czerwca 1932 r. Starszym wybrano p. Konstantego Beneta, nadto dokonano wyborów nowych członków wydziałów: uczniowskiego i czeladniczego oraz członków sądu polubownego.

Cech Szewców w Lubartowie w dniu 19 czerwca 1932 r. Starszym wybrano p. Franciszka Charęzińskiego.

Cech Mularzy w Puławach w dniu 26 czerwca 1932 r. Obradowano nad nielegalnem wykonywaniem robót budowlanych i wezwano Zarząd do podjęcia energicznej w tej sprawie akcji w Starostwie.

Cech Krawców w Chełmie w dniu 4 lipca 1932 r. Szczególne zainteresowanie sprawami podatkowemi.

Chełmski Cech Piekarzy i Cukierników w Chełmie w dniu 8 lipca 1932 r. Zebranie miało charakter uroczystości cechowej, na którem Starszy Cechu p. Abram Berland za ofiarną pracę dlt dobra korporacji został udekorowany przez Cech złotym żetonem.

Tomaszowski Cech Krawców i Czapników w Tomaszowie w dniu 17 lipca 1932 r. Zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej działalności, stwierdzając jej dodatnie rezultaty oraz nadspodziewany rozwój kasy zapomogowej, która istniejąc dopiero od końca ub. r. obraca już kapitałem 1600 złotych.

Cech Fryzjerów w Puławach w dniu 21 lipca 1932 r. Starszym wybrano p. Mieczysława Gawrońskiego.

Międzyrzecki Cech Ślusarzy i Kowali w Międzyrzecu w dn. 25 lipca 1932 r. Starszym wybrano p. Matysa Segela.

Cech Mularzy, Cieśli i Zdunów w Chełmie w dniu 31-go lipca 1932 r. Obszernie dyskutowano sprawę uprawnień do prowadzenia robót budowlanych — wykazując luki w ustawodawstwie budowlanem i środki zaradcze. Wprowadzono nową formę zasilania funduszów kasy cechowej, a mianowicie: członkowie cechu podpisujący deklaracje na roboty drobne zobowiązali się wpłacać do kasy cechu — 5 zł, zaś od deklaracji na większe roboty — 10 zł, nadto członkowie komisji egzaminacyjnej z otrzymywanego odszkodowania zrzekają się na rzecz cechu po 2 złote od każdego przeprowadzonego egzaminu.

Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Puławach dnia 7 sierpnia 1932 r. Uregulowano sprawy porządkowe cechu.

Puławski Cech Krawców w Puławach w dniu 16 sierpnia 1932 r. Starszym wybrano p. Mechla Bera Borensztajna.

Puławski Cech Szewców i Cholewkarzy w Puławach w dn. 16 sierpnia 1932 r. Starszym wybrano p. Chaima Pejsacha Nudelmana.

Siedlecki Cech Krawców, Czapników i Kapeluszników w Siedlcach w dniu 10 września 1932 r. Starszym wybrano p. Szmula Wurmana.

Cech Kowali w Lublinie w dniu 11 czerwca 1932 r. Uchwalono urządzać od czasu do czasu zjazdy cechów kowalskich z okręgu Izby w celu ujednostajnienia pracy organizacyjnej i działalności zawodowej. Postanowiono przekazać Towarzystwu Przyjaciół Muzeum Rzemieślniczego w Lublinie wszystkie księgi cechowe, posiadające charakter zabytków historycznych. Starszym wybrano p. Jana Juścińskiego, radcę Izby Rzemieślniczej, ponownie.

Zarządzeniem Pana Wojewody Lubelskiego rozwiązane zostały z powodu niespełniania należytego przez członków zadań określonych w art. 70 pr. przem. następujące Cechy: 1) Żelechowski Cech Szewców, Cholewkarzy i Rymarzy (zarządzenie z dnia 12. IV. 1932 r.), 2) Cech Krawców w Sokołowie (zarządzenie z dnia 2. VII. 1932 r.), 3) Janowski Cech Rzeźników i Piekarzy w Janowie-Podl. (zarządzenie z dnia 30. VII. 1932 r.) i 4) Zamojski Cech Ślusarzy Kowali i Blacharzy w Zamościu (zarządzenie z dnia 8. IX. 1932 r.).

W lipcu br. decyzją Pana Starosty Powiatowego w Chełmie zostali zawieszeni w urzędowaniu członkowie Zarządu Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Chełmie, a dalsze prowadzenie prac cechu powierzone zostało Komisarzowi Cechowemu.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W ŁODZI.

L. dz. 4-35/6882/32. Łódź, dnia 28 października 1932 r.

OKÓLNIK Nr. 77 C. O.

Do Cechów i Organizacyj rzemieślniczych na terenie m. Łodzi.

W sprawie ławników i zastępców sądów pracy i sądów okręgowych. Bardzo pilne.

W związku z kończącą się kadencją ławników i zastępców ławników pracy i sądów okręgowych (wydział odwoławczy), Izba Rzemieślnicza w Łodzi wzywa P. T. Cech (Organizację) do złożenia w ciągu najkrótszego czasu list kandydatów na ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych:

po 3-ch kandydatów do sądów pracy na ławników,
„ 3-ch kandydatów do sądów pracy na zastępców,
„ 2-ch kandydatów do sądów okręgowych na ławników,
„ 2-ch kandydatów do sądów okręgowych na zastępców.

IZBA RZEMIEŚLNICZA w ŁODZI:

(—) **K. Gaszyn**, Sekretarz (—) **Fr. Zarzycki**, Prezydent

L. dz. 5-111/6821/32. Łódź, dnia 24 października 1932 r.

Do wszystkich Cechów i Organizacyj rzemieślniczych Województwa Łódzkiego.

W sprawie wzorów odwołań od wymiaru podatku dochodowego.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi przesyła w załączeniu wzór odwołania od wymiaru państwowego podatku dochodowego w 2 szematach, a mianowicie: 1) wzór odwołania od wymiaru państwowego podatku dochodowego dla płatników, którzy złożyli zeznanie o dochodzie w terminie, oraz 2) wzór odwołania od wymiaru państwowego podatku dochodowego dla płatników, którzy zeznania o dochodzie czy to wogóle nie złożyli, czy też złożyli po terminie.

Izba wyjaśnia, że w odwołaniach poszczególni płatnicy powinni opuszczać te momenty, które do nich nie mają zastosowania, w szczególności uzasadnienie z art. 64 i 27 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Poszczególni płatnicy mogą nabywać wzory odwołań w Izbie za opłatą 2 zł za 1 egzemplarz odwołania.

IZBA RZEMIEŚLNICZA w ŁODZI:

(—) **K. Gaszyn**, Sekretarz (—) **Fr. Zarzycki**, Prezydent

P. S. Izba Rzemieślnicza w Łodzi przypomina, że w poniedziałki i czwartki od godziny 20—21 udziela bezpłatnie porad w sprawach prawnych, podatkowych i administracyjnych w lokalu Izby Dyrektor Izby i adwokat.

Wzór odwołania od wymiaru państwowego podatku dochodowego dla petentów, którzy złożyli zeznanie o dochodzie w terminie.

Do Komisji Odwoławczej dla spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej w Łodzi

za pośrednictwem:

Komisji Szacunkowej podatku dochodowego przy . . Urzędzie Skarbowym Pod. i Opłat Skarb.

w . . . . . .

. . . .

zamieszkałego w . . . .

przy ul. . . . . Nr. . .

w sprawie odwołania od nakazu płatniczego na podatek dochodowy na rok podatkowy 1932

z dnia . . . .

Nr. rej. szac. . . . . Nr. ks. bitercz. . . .

Urzędu Skarbowego w . . . .

ODWOŁANIE.

Dnia . . . . . . doręczono mi nakaz płatniczy na podatek dochodowy na rok podatkowy 1932 Nr. kol. rej. szac. . . . . . Nr. kol. ks. bierczej . . . , którym Komisja Szacunkowa przyjmując mój dochód w roku 1931 na zł . . . . . wymierzyła mi podatek dochodowy na rok podatkowy 1932 w kwocie zł . . . .

Przeciwko powyższemu nakazowi zapłaty wnoszę odwołanie z powodu zbyt wysokiego wymiaru podatku i proszę o ustalenie dochodu mego zgodnie ze złożonem w terminie zeznaniem o dochodzie.

W zeznaniu mojem o dochodzie złożonem w terminie podałem, że dochód osiągnięty przezemnie w roku 1931 wyniósł zł . . . . . Komisja szacunkowa dla spraw państwowego podatku dochodowego bez zastosowania przepisu art. 58 ustawy t. j. bez przedstawienia mnie jako podatnikowi wątpliwości co do dokładności i prawdziwości zeznania oraz bez żądania

odemnie w tym względzie wyjaśnień i uzupełnień, względnie dowodów pisemnych lub ustnych, pominęła moje zeznanie i ustaliła dochód mój w wysokości zł . . . . , wobec czego zachodzi w danym wypadku wadliwość postępowania Komisji Szacunkowej.

Gdyby nawet Komisja Szacunkowa opierała się na normach średniej dochodowości zatwierdzonych przez Ministerstwo Skarbu na rok podatkowy 1932, to i tak dochód mój nie mógłby w żadnym wypadku wynosić zł . . . . , gdyż obrót mój w roku 1931 ustalony prawomocnym nakazem płatniczym na podatek przemysłowy od obrotu z dnia . . . . . . wynosi zł . . . . . , co przy zastosowaniu norm średniej dochodowości mego zawodu t. j. . . . % daje dochód w wysokości zł . . . . a więc ustalony przez Komisję Szacunkową dochód jest również wyższy od dochodu ustalonego na podstawie norm średniej dochodowości.

Normy średniej dochodowości przy obliczaniu dochodu, jako podstawy wymiaru państwowego podatku dochodowego, muszą bezwzględnie znaleźć zastosowanie, naturalnie tylko w razie nieudzielenia w terminie wystarczających wyjaśnień na przedstawione wątpliwości, o których mówi art. 58 ustawy o państwowym podatku dochodowym, gdyż w przeciwnym razie nielogicznem byłoby ustalanie przez Ministerstwo Skarbu norm średniej dochodowości, gdyby te w praktyce nie miały znaleźć zastosowania.

Z tych względów Komisja Szacunkowa dla spraw państwowego podatku dochodowego w razie zastosowania art. 58 ustawy i nieotrzymania wystarczających wyjaśnień, zobowiązana była ustalić mój dochód na podstawie obrotu ustalonego prawomocnym nkazem płatniczym na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1931 i według norm średniej dochodowości. W omawianym więc wypadku Komisja Szacunkowa nietylko pogwałciła art. 58 ustawy, lecz także wbrew obowiązującym przepisom nie zastosowała przy ustalaniu mego dochodu norm średniej dochodowości.

Ewentualne zastosowanie przez Komisję Szacunkową przepisów art. 64 ustawy o państwowym podatku dochodowym nie może znaleźć zastosowania w stosunku do mojej osoby, gdyż żadnego majątku nie posiadam, a na mój dochód podatkowy składa się jedynie przychód z mego warsztatu pracy.

Zeznanie o dochodzie złożyłem w myśl art. 52 ustawy o państwowym podatku dochodowym według najlepszej wiedzy i sumienia i stwierdzam, że w dobie obecnego kryzysu nie byłem w stanie osiągnąć większego obrotu, a tem samem osiągnąć większego dochodu, aniżeli ten, który podałem w zeznaniu, a niesłuszne wymierzenie mi podatku musiałoby zachwiać podstawę mojej egzystencji.

Dlatego też upraszam:

1) o ustalenie mego dochodu zgodnie ze złożonem przezemnie w terminie zeznaniem o dochodzie przy uwzględnieniu ulgi z art. 27, a to ze względu na to, że na utrzymaniu mojem pozostaje . . . . członków rodziny;

2) o ograniczenie egzekucji do wysokości podatku dochodowego, należącego się zgodnie z mojem zeznaniem, oraz

3) o zawezwanie mnie na posiedzenie komisji dla złożenia ustnych wyjaśnień w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów.

. . . .

(podpis)

. . . . . dnia . . . . . 193 . . r.

Wzór odwołania od wymiaru państwowego podatku dochodowego dla petentów, którzy zeznania o dochodzie czy to wogóle nie złożyli, czy też złożyli po terminie.

Do Komisji Odwoławczej dla spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej w Łodzi

za pośrednictwem:

Komisji Szacunkowej podatku dochodowego przy . . . Urzędzie Skarbowym Pod. i Opł. Skar.

w . . . .

. . . .

zamieszkałego w . . . .

przy ul. . . . . Nr. . .

w sprawie odwołania od nakazu płatniczego na podatek dochodowy za rok podatkowy 1932

z dnia . . . .

Nr. rej. szac. . . . . Nr. ks. biercz. . . .

Urzędu Skarbowego w . . . .

ODWOŁANIE.

Dnia . . . . . doręczono mi nakaz płatniczy na podatek dochodowy na rok podatkowy 1932 Nr. kol. rej. szac. . . . . . Nr. kol. ks. biercz. . . . . , którym Komisja Szacunkowa przyjmując mój dochód w roku 1931 na zł . . . . . wymierzyła mi podatek dochodowy na rok podatkowy 1932 w kwocie zł . . . .

Przeciwko powyższemu nakazowi zapłaty wnoszę odwołanie z powodu zbyt wysokiego wymiaru podatku i proszę o ustalenie dochodu mego zgodnie z normą średniej dochodowości ustaloną przez Ministerstwo Skarbu na rok podatkowy 1932.

Komisja Szacunkowa ustalając dochód mój pominęła widocznie normy średniej dochodowości ustalone przez Ministerstwo Skarbu na rok podatkowy 1932, obrót mój bowiem w roku 1931 ustalony prawomocnym nakazem płatniczym na podatek przemysłowy od obrotu z dnia . . . . . wynosi zł . . . . co przy zastosowaniu norm średniej dochodowości mego zawodu, t. j. . . . % daje dochód w wysokości zł . . . .

Normy średniej dochodowości przy obliczeniu dochodu jako podstawy wymiaru państwowego podatku dochodowego muszą bezwzględnie znaleźć zastosowanie, gdyż nielogicznem byłoby ustalanie przez Ministerstwo Skarbu norm średniej dochodowości, gdyby te później w praktyce nie miały znaleźć zastosowania.

Dlatego też Komisja Szacunkowa dla spraw państwowego podatku dochodowego obowiązana była ustalić mój dochód na podstawie obrotu za rok podatkowy 1931 i na zasadzie norm średniej dochodowości, które przy wymierzeniu mi podatku zupełnie nie zostały wzięte pod uwagę.

Ewentualne zastosowanie przez Komisję Szacunkową przepisów art. 64 ustawy o państwowym podatku dochodowym nie może znaleźć zastosowania w stosunku do mojej osoby, gdyż żadnego majątku nie posiadam, a na mój dochód podatkowy składa się jedynie przychód z mego warsztatu pracy.

Dlatego też upraszam:

1) o ustalenie mego dochodu zgodnie z normami średniej dochodowości ustalonemi na rok 1932, przy uwzględnieniu ulgi z art. 27, a to ze względu na to, że na utrzymaniu mojem pozostaje . . . . członków rodziny, oraz

2) o ograniczenie egzekucji do wysokości w ten sposób obliczonego podatku dochodowego.

. . . .

(podpis)

. . . . . dnia . . . . . 193 . . r.

L. dz. 4-115/6950/32. Łódź, dnia 2 listopada 1932 r.

OKÓLNIK Nr. 78. C. O.

Do Cechów piekarzy i Organizacyj rzemieślniczych na terenie Województwa Łódzkiego.

Nawiązując do okólnika Nr. 57 z dnia 13. VII. br. L. dz. 4-115/3866/32 w sprawie likwidacji nieodpowiednich piekarń, Izba Rzemieślnicza w Łodzi przypomina, iż w myśl okólnika Pana Wojewody Łódzkiego z dnia 20. VI. br. skierowanego do pp. Starostów i do Magistratu m. Łodzi jako władzy przemysłowej I Instancji zostaje utrzymane w mocy zarządzenie, według którego piekarnie, które po dniu 24. XI. 1929 r. t. j. po dniu, od którego obowiązują przepisy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29. X. 1929 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 582) zmieniły właścicieli, traktowane być powinny jako przedsiębiorstwa nowopowstałe i jako takie odpowiadać muszą przepisom wspomnianego rozporządzenia.

Wobec powyższego Izba prosi P. T. Cechy i Organizacje o zapoznanie członków z treścią niniejszego okólnika, aby w ten sposób ci wszyscy, którzy nabywają nowe piekarnie, uniknęli strat i szkód.

IZBA RZEMIEŚLNICZA w ŁODZI:
(—) **K. Gaszyn,** Sekretarz (—) **Fr. Zarzycki,** Prezydent

Izba Rzemieślnicza w Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że od dnia 15. XII. 1932 r. nie będzie można otrzymać karty rzemieślniczej na podstawie zaświadczenia Urzędu Gminnego stwierdzającego, że petent pracował w przeciągu 5 lat u rzemieślnika prowadzącego samoistnie rzemiosło.

Za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła od dnia 15. XII. 1932 r. uważa się tylko: 1) uprawnienie do używania tytułu mistrzta 2) świadectwo czeladnicze wraz z trzechletnią pracą w charakterze czeladnika, 3) świadectwo złożenia egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną dla Majstrów Wojskowych, oraz 4) stwierdzenie przez Urząd Gminny rozpoczęcie samoistnie prowadzenia rzemiosła przed dniem 15. XII. 1927 r.

Dotyczy to również i tych rzemieślników, którzy z tych czy innych powodów nie zalegalizowali dotychczas swych zakładów, a których jedynym dowodem uzdolnienia zawodowego jest zaświadczenie 5-letniej pracy u samoistnego rzemieślnika.

L. dz. 4-24/9562/32. Łódź, dnia 29 listopada 1932 r.

OKÓLNIK Nr. 81.

Do Cechów i Organizacyj rzemieślniczych na terenie Województwa Łódzkiego.

W związku z ogłoszeniem nowej taryfy celnej, która zacznie obowiązywać od dnia 11. X. 1933 r. i mającemi być zawartemi traktatami handlowemi nader aktualna staje się sprawa ochrony i ekspansji produkcji rzemieślniczej.

Dobra taryfa ochrania rynek zbytu dla rodzimej produkcji i jest pierwszorzędnym czynnikiem zapewniającym rozwój krajowej produkcji, ale nie mniej doniosłe znaczenie mają traktaty handlowe. Różne ulgi traktatowe przyznane wielu państwom w drodze klauzuli największego uprzywilejowania zniweczyły dobrodziejstwa naszej taryfy i otworzyły dość szeroko wrota naszego rynku krajowego dla wyrobów produkcji cudzoziemskiej.

Z tych względów powinniśmy zwrócić baczną uwagę tak na układ naszej taryfy celnej jak również na zawarcie traktatów handlowych.

Wspólnie z samorządami gospodarczemi przemysłu, handlu i rolnictwa utworzona została w Warszawie t. zw. Rada Traktatowa mająca na celu badanie, koordynowanie opinji sfer gospodarczych w sprawach traktatowych i przedkładanie ich Rządowi.

Rada Izb Rzemieślniczych, która bierze czynny udział w pracach wyżej wymienionej Rady Traktatowej podjęła obecnie prace mające na celu przygotowanie wniosków do traktatów. Przeprowadzenie tych prac i przygotowanie wniosków wymaga dużego nakładu pracy i współpracy wszystkich organizacyj rzemieślniczych na terenie całej Rzeczypospolitej.

Podając powyższe do wiadomości, Izba Rzemieślnicza w Łodzi prosi P. T. Cechy i Organizacje o złożenie postulatów dotyczących importu i eksportu wyrobów rzemieślniczych lub też materjałów pomocniczych związanych z produkcją rzemieślniczą.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W ŁODZI:
(—) **K. Gaszyn,** Sekretarz (—) **Fr. Zarzycki,** Prezydent

IZBA RZEMIEŚLNICZA WE WŁOCŁAWKU.

Nr. O-IV-23.
Dnia 10 listopada 1932 r.

Do wszystkich Zarządów Cechów i Organizacyj Rzemieślniczych na terenie woj. Warszawskiego.

Kryzys gopodarczy ujemnie wpływa nietylko na stan ekonomiczny warsztatów rzemieślniczych, ale przyczynia się także do upadku organizacji rzemiosła. Cały szereg wybitnych jednostek, pracujących dla dobra rzemiosła, ulega depresji i apatji na wszelkie przejawy naszego stanu.

Izba nie może przejść nad tem do porządku dziennego. Im większy kryzys, tem więcej musi się przejawiać nasza działalność w obronie spraw rzemieślniczych. Organizacje muszą obudzić śpiącą energję rzemioła. Muszą stworzyć jednolity front rzemieślniczy dla obrony swoich interesów.

Izba Rzemieślnicza nie szczędzi swojej pracy, a jednocześnie żąda od wszystkich organizacyj żywej działalności i poświęcenia, aby te organizacje nie istniały tylko na papierze, a stały się wyrazem zorganizowanych rzesz rzemieślniczych, kroczących z postępem ku chwale Ojczyzny i dla własnego dobra. Zatem Izba Rzemieślnicza chcąc ożywić działalność cechów i organizacyj, a tem samem ułatwić pracę Izbie, prosi o skrupulatne wykonywanie zarządzeń Izby, które są następujące:

Udzielanie opinji o rzemieślnikach ubiegających się o karty rzemieślnicze w drodze dyspensy.

Powszechnie wiadomo, jak dotkliwe szkody wyrządzają wykwalifikowanemu rzemieślnikowi fuszerzy, nielegalnie wykonywujący rzemiosło i jak stale utyskują warstwy rzemieślnicze na wydawanie kart rzemieślniczych oraz udzielanie dyspens osobnikom, nie posiadającym należytej wiedzy i praktyki w swym zawodzie.

Dla usunięcia tego niepożądanego zjawiska konieczne jest, aby Cechy współdziałały z Izbą i w każdej poszczególnej sprawie i zwasze wykonywały zlecenia Izby.

W sprawach wydawania kart rzemieślniczych i udzielania dyspens Izba Rzemieślnicza po otrzymaniu akt sprawy ze Starostwa lub Urzędu Wojewódzkiego uważa za niezbędne i konieczne wysyłanie w każdej poszczególnej sprawie do Cechu pisma z żądaniem przesłania opinji o ubiegającym się o kartę rzemieślniczą. W bardzo wielu wypadkach Cechy nie nadsyłają opinji lub zapóźno wykonują żądania Izby, hamując szybkie załatwianie i przyczyniają się do pomijania zdania Cechu.

Niezależnie zaś od powyższego opinje zbyt często są opracowywane niedokładnie i nienależycie nieraz z wskazaniem dat i okoliczności sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy, wobec czego Izba wzywa Cechy do bezzwłocznego zebrania informacyj o danym rzemieślniku i przesłania Izbie w możliwie siedmiodniowym terminie, ścisłej i bezstronnej opinji, opartej na poważnych dowodach i wskazanie władzom tylko takiego kandydata do otrzymania karty rzemieślniczej, który rzeczywiście zasługuje ze wszechmiar na uwzględnienie jego prośby.

Sprawy terminatorskie.

Niejednokrotnie Izba Rzemieślnicza zwracała uwagę Cechom, na to, że umowy zawierane z terminatorami nie odpowiadają przepisanym przez prawo przemysłowe i przepisy terminatorskie wymogom.

Mianowicie okólnikami Nr. 83 z dnia 14 lutego 1931 r., Nr. 96 z dnia 26 czerwca 1931 r., Nr. 105 z dnia 20 lipca 1931 i Nr. 107 z dnia 27 lipca 1931 r., podane były dokładnie wzory, w jaki sposób umowy mają być sporządzane i wymienione dokumenty, jakie do umów winny być dołączane.

Izba Rzemieślnicza zaznacza, że niewłaściwe sporządzanie umów, jak również niedołączenie do umowy potrzebnych dokumentów, naraża zarówno Cech jak i Izbę na niepotrzebną korespondencję, a z tem i na koszta tej korespondencji, a najważniejsze jest to, że umowa taka nie formalnie sporządzona naraża terminatora na niezarejestrowanie umowy, a tem samem terminatorowi czas przebyty w nauce bez umowy nie będzie zaliczony, co może pociągnąć dla odnośnego pryncypała niemiłe konsekwencje, bo odpowiedzialność karną i cywilną.

Izba Rzemieślnicza prosi zatem Zarządy Cechów o dokładne zaznajomienie się z przepisami terminatorskiemi i z wyżej wspomnianemi okólnikami oraz ścisłe przestrzeganie ich przy spisywaniu umów.

Wreszcie powołując się na okólnik Nr. 79 z dnia 17 grudnia 1930 r. Zarządy Cechów obowiązane są również baczyć na to, czy pryncypał zgłaszający się do spisania umowy jest upoważniony do kształcenia i trzymania terminatorów (to jest czy posiada dyplom mistrzowski i legitymacje na prawo trzymania i kształcenia uczniów) i takim, którzy tych dowodów nie mają, bezwzględnie odmawiać spisania umowy, bowiem umowy te będą nieważne, a terminator narażony na niepotrzebną stratę czasu.

Przy przesyłaniu Izbie umów do rejestracji należy równocześnie nadsyłać należność przypadającą dla Izby za rejestrację umowy.

Dla porządku Izba Rzemieślnicza przypomina jakie warunki obowiązują przy spisywaniu umów.

1. Przy zgłoszeniu się pryncypała z uczniem do spisania umowy, należy stwierdzić w pierwszym rzędzie, czy pryncypał ma prawo trzymania i kształcenia uczniów, to jest czy posiada dyplom mistrzowski i legitymacje Izby na prawo kształcenia uczniów.

2. Czy kandydat ukończył lat 15.

3. Czy kandydat ukończył szkołę powszechną względnie w miejscowościach gdzie jest Szkoła dokształcająca zawodowa, czy do tej szkoły został zapisany i czy do niej uczęszcza.

4. Czy kandydat posiada zdrowie do obranego zawodu (świadectwo lekarskie).

Pozatem do umowy, którą Cech spisuje i przesyła do Izby, powinien dołączyć:

1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo szkolne, to jest dowód ukończenia szkoły powszechnej.
3) dowód uczęszczania do szkoły zawodowej dokształcającej (dotyczy to miejscowości, w których szkoła taka istnieje).
4) świadectwo lekarskie.
5) podać numer i datę legitymacji Izby na prawo kształcenia uczni.

Legitymacje mistrzowskie na prawo kształcenia uczniów wydaje Izba na podstawie odpisów dyplomów mistrzowskich, potwierdzonych przez Cech, opłata zł 3,— (trzy) Nr. konta P. K. O. 67 556. Jeżeli dyplom uzyskano w Izbie Rzemieślniczej we Włocławku — należy podać tylko Nr. i datę otrzymania.

Umowy, do których wszystkie te dowody nie będą załączone, zostaną zwrócone Cechowi bez rejestracji.

Zarazem Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia 28 października 1932 r. potanowiła, ażeby każdy terminator przy zawieraniu umowy zakupił broszurkę p. t. „Przepisy Terminatorskie".

Zaznajomienie się z treścią tej broszurki jest dla terminatora konieczne, ze względu na to, że w przepisach tych są określone obowiązki i prawa zarówno dla terminatorów jakoteż i pryncypałów.

Ze znajomości przepisów terminatorskich będzie każdy terminator egzaminowany podczas składania egzaminu czeladniczego.

Koszt broszurki wynosi 1,50 zł. Broszurkę tę będzie wysyłać zaraz po otrzymaniu umowy Izba, za którą należytość pokrywać będzie terminator.

Stosunek liczbowy terminatorów do kierujących nauką rzemiosła wykwalifikowanych rzemieślników.

Na skutek zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izba Rzemieślnicza po zasięgnięciu opinji Izb Rzemieślniczych, oraz po porozumieniu się z Cechami, na posiedzeniu w dniu 28 października 1932 roku ustaliła niżej podany projekt liczby terminatorów w rzemiośle, w stosunku do samych właścicieli warsztatów uprawnionych do kształcenia uczniów i stale zatrudnionych czeladników w poszczególnych zawodach.

Projekt ten Izba Rzemieślnicza przesyła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o zatwierdzenie:

L. p.	NAZWA RZEMIOSŁA	Ilość uczni na uprawnionego do ich trzym. i kształ. majstra rzemieśln.	Ilość uczni na każdego zatrudn. stale w przed. czelad. rzemieślniczego.	Razem najwyżej
1.	Bednarstwo	1	1	5
2.	blacharstwo	2	1	5
3.	bronzownictwo	1	1	4
4.	ciesielstwo	2	1 ucz. na 2 czel.	10
5.	cholewkarstwo	1	1	5
6	cukiernictwo	1	1	3
7.	czapnictwo	1	1	4
8.	fotografowanie	1	1	3
9.	fryzjerstwo	2	1	4
10.	garbarstwo	1	1	4
11.	grawerstwo	1	1	4
12	introligatorstwo	1	1	5
13.	jubilerstwo	2	1	4
14.	kapeluszniclwo	1	1	5
15.	kołodziejstwo	2	1	5
16.	koszykarstwo	2	1	5
17.	kotlarstwo	1	1	4
18.	kowalstwo	2	1	4
19.	krawiectwo	2	1	4
20.	kuchmistrzostwo	1	1	4
21.	kuśnierstwo	1	1	4
22	lakiernictwo	1	1	5
23.	malarstwo	2	1	5
24	murarstwo	2	1 ucz. na 2 czel.	10
25.	piekarstwo	2	1	5
26.	rymarstwo	1	1	4
27.	rękawicznictwo	1	1	5
28.	rzeźnictwo	2	1	5
29.	ślusarstwo	2	1	5
30.	stolarstwo	2	1	4
31.	szczotkarstwo	1	1	4
32.	szewctwo	1	1	4
33.	szklarstwo	1	1	4
34.	tapicerstwo	2	1	5
35.	tokarstwo	1	1	4
36.	zegarmistrzowstwo	1	1	4
37.	zduństwo	2	1	5
38.	złotnictwo	1	1	3
39.	wędliniarstwo	2	1	5
40.	wyr. instr. muz.	1	1	4

W zawodach nie wykazanych powyżej, ilość uczniów wynosić powinna: 1 na właściciela przedsiębiorstwa i po jednym na każdego stałego czeladnika, nie więcej jednak razem niż 5-ciu uczniów.

Sprawa nielegalnego rzemiosła.

Troską Izby jest zwalczanie nielegalnego rzemiosła, to jest tych rzemieślników, którzy bez żadnych uprawnień wykonują rzemiosło, nie ponosząc żadnych ciężarów, a przynoszących szkodę uprawnionym przez pobieranie niskich cen itp.

Dla zwalczania tych rzemieślników, winne Cechy wybrać ludzi taktownych i bezstronnych dla dokonywania kontroli warsztatów.

Kontroler taki ma za zadanie skontrolować każdy warsztat, stwierdzić czy właściciel warsztatu ma uprawnienie do prowadzenia warsztatu (kartę rzemieślniczą) i jak trzyma terminatorów, czy na to ma odpowiednie dowody t. j. dyplom mistrzowski i legitymację na prawo kształcenia uczniów wydaną przez Izbę.

Jeżeli kontroler zauważy, jakiekolwiek braki wyżej wymienione, winien spisać protokół, który następnie Cech przesyła do Starostwa, a odpis tego protokółu nadesłać Izbie.

Za załatwieniem tych protokułów Cceh powinien śledzić i w razie zauważenia, że w przeciągu 3-ch tygodni Starostwo nie wydało żadnych zarządzeń, Cech zawiadamia Izbę, która będzie się starała przyśpieszyć w Starostwie załatwienie tych protokułów.

Izba Rzemieślnicza zaznacza, że kontrolerem może być każdy mistrz i może kontrolować warsztaty wszystkich zawodów znajdujących się w rejonie działalności Cechu. — Wska-

zanem byłoby, ażeby Cechy podawały kandydatów na kontrolerów nie tylko z siedziby Cechu, ale także z okolicznych miasteczek i wsi, w których zdaniem Cechu taki kontroler jest potrzebny.

Sprawa kursów krótkoterminowych dla terminatorów.

Już w poprzednich okólnikach i obwieszczeniach Izba podawała do wiadomości, że staraniem Izby dla terminatorów, którzy ukończyli naukę rzemiosła w miejscowościach, w których niema Szkoły dokształcającej zawodowej, a nie posiadają świadectwa ukończenia całkowitego kursu szkoły powszechnej, będą urządzane kursy krótkoterminowe trwające najwyżej 21 dni.

Kursy takie mogłyby być urządzane w tych miejscowościach, w których istnieje Szkoła dokształcająca zawodowa, o ile na taki kurs zgłosi się przynajmniej 30 kandydatów.

Wobec tego, że z okolic, gdzie są szkoły dokształcające zawodowe nie można było zebrać 30 kandydatów, Izba Rzemieślnicza urządzała takie kursy tylko we Włocławku.

Izba jest przekonana, że na terenie Województwa jest jeszcze dużo takich kandydatów, którzy kurs powinni ukończyć, jednakowoż kandydaci ci, nie bacząc na własny interes nie wnoszą podań o dopuszczenie na kurs.

Świadczy to o braku zainteresowania ze strony Cechów, które w pierwszym rzędzie powinne dbać o to, by terminatorzy zajęci u ich członków mogli być dopuszczeni do egzaminów czeladniczych.

Kursy te są bezpłatne, a tylko kandydat na kurs ponosi koszta wyżywienia i noclegu.

Izba Rzemieślnicza zwraca uwagę, że rozporządzenie dopuszczające kandydatów na kurs, którzy nie ukończyli szkoły zawodowej dokształcającej i nie mają świadectwa ukończenia szkoły powszechnej,, obowiązywać będzie **tylko do dnia 26-go sierpnia 1933 r.**, i ci terminatorzy, którzy do tego terminu nie ukończą kursów krótkoterminowych, po tym terminie wogóle nie będą mogli być dopuszczeni do egzaminu czeladniczego.

Wobec powyższego Izba Rzemieślnicza jeszcze raz zwraca się do Zarządów Cechów o poinformowanie terminatorów, którzy nie mają warunków wyżej wspomnianych, by wnosili do Izby Rzemieślniczej podania o dopuszczenie ich na kurs.

Do podania należy dołączyć:

1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo szkolne,
3) świadectwo ukończenia nauki w rzemiośle lub świadectwo stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle potwierdzone przez Cech lub Magistrat.

Izba Rzemieślnicza po otrzymaniu podań zorjentuje się, czy będzie można takie kursy urządzać w miejscowościach leżących w pobliżu miejsc zamieszkania terminatorów.

Izba Rzemieślnicza ma nadzieję, że Zarządy Cechów szczerze zainteresują się tą sprawą, i dołożą starań, by jaknajwięcej podań o dopuszczenie na kurs wpłynęło do Izby i niedopuszczą, by wielu terminatorów z powodu braku tego kursu zmarnowało sobie czas przebyty w nauce rzemiosła.

Izba Rzemieślnicza zaznacza, że chodzi tu o tych terminatorów, którzy naukę rzemiosła już ukończyli i dla braku świadectwa z ukończenia szkoły dokształcającej lub kursów nie mogą być dopuszczeni do egzaminu czeladniczego.

Terminatorzy, którzy obecnie odbywają naukę rzemiosła w miejscowościach, gdzie jest szkoła dokształcająca zawodowa, muszą bezwzględnie do tej szkoły uczęszczać i ją ukończyć, zaś ci, którzy odbywają naukę rzemiosła tam, gdzie szkoły dokształcającej zawodowej niema muszą ukończyć pełną szkołę powszechną taką, jaka w tej miejscowości istnieje.

Egzaminy czeladnicze, mistrzowskie (normalne), czeladniczo-mistrzowskie dla samoistnych rzemieślników (ulgowe).

Z dniem 15. XII. 1930 r. zgodnie z art. 149 ustawy przemysłowej przyjmować na naukę rzemiosła i kierować praktycznem wykształceniem terminatorów może tylko taki rzemieślnik, który posiada tytuł mistrza nabyty po złożeniu egzaminu mistrzowskiego.

Na terenie woj. Warszawskiego około 20 tysięcy samoistnych rzemieślników jest pozbawionych prawa trzymania i kształcenia terminatorów. Aby umożliwić tym rzemieślnikom nabycie tego prawa, Zarząd Izby mając na uwadze wyjątkowo ciężkie położenie materjalne ogółu rzemiosła i wykonywując zarządzenie Pana Wojewody Warszawskiego z dnia 27-go VI. br. postanowił zmniejszyć z dniem 8 lipca br. taksę egzaminacyjną czeladniczą do zł 32,50 i mistrzowską do zł 90 dla tych kandydatów, których podania wpłyną do Izby po dniu 8 lipca br. Dla niezamożnych rzemieślników, o ile wykażą się świadectwem niezamożności wystawionem przez właściwy Urząd Gminny, Prezes Zarządu Izby stosuje daleko idące ulgi w opłacie taksy egzaminacyjnej.

Mimo całego szeregu okólników i pouczeń, podania o dopuszczenie do egzaminów czeladniczych, mistrzowskich (normalnych), czy też czeladniczo-mistrzowskich (ulgowych) dla samoistnych rzemieślników przesyłane przez odnośnych kandydatów, czy też Cechy wpływają do Izby nie kompletne i w związku z tem Izba zawalona jest wielką ilością korespondencji.

Zarząd Izby pragnąc: 1) Podnieść powagę moralną Cechów rzemieślniczych, a także ich zdolność finansową celem umożliwienia należytego rozwoju Cechów, 2) udogodnić kandydatom poszczególnych zawodów załatwianie spraw związanych z egzaminami w lokalnych cechach, 3) ułatwić pracę Izby przez wyzbycie się informowania i korespondowania z wielką ilością kandydatów, postanowił przekazać czynności związane z przesyłaniem podań kandydatów do wszystkich egzaminów bez względu na to, czy kandydat jest członkiem cechu czy nie, wyłącznie Zarządom poszczególnych Cechów pod warunkiem ścisłego przestrzegania poniższych przepisów, a w razie najmniejszego ich przekroczenia, natychmiastowego cofnięcia tego uprawnienia i wyciągnięcia jaknajdalej idących konsekwencyj.

Kandydat do egzaminu czeladniczego składa:

1) własnoręcznie napisany krótki życiorys,
2) świadectwo ukończenia nauki w rzemiośle, wystawione przez Cech, do którego pryncypał danego kandydata należy lub świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle, wystawione przez pryncypała i uwierzytelnione przez Urząd Gminny, w myśl art. 124 ustawy przemysłowej, o ile pryncypał nie należy do Cechu,
3) metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności,
4) świadectwo szkolne z ukończenia całkowitego kursu nauki w szkole powszechnej, jaka znajdowała się w miejscowości, w której kandydat wypełniał obowiązek szkolny, lub o ile terminator nie ukończył wszystkich oddziałów szkoły powszechnej, czyli nie ukończył całkowitego kursu nauki w szkole powszechnej, do której uczęszczał, świadectwo ukończenia specjalnych krótkoterminowych kursów dla terminatorów względnie,
5) świadectwo ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej o ile taka w miejscowości odbywania nauki rzemiosła istnieje,
6) jedną fotografję,
7) taksę egzaminacyjną w sumie zł 32,50,
8) opłaty dodatkowe za dyplom i książeczkę czeladniczą zł 5 oraz zł 1,50 tytułem należności za broszurki pouczające, z treścią których kandydat winien się przed egzaminem zapoznać (opłaty wraz z taksą egzaminacyjną wynoszą zł 39).

Kandydat do egzaminu mistrzowskiego (normalnego) składa:

1) własnoręcznie napisany krótki życiorys,
2) metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności,
3) świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego,
4) świadectwo conajmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła,
5) taksę egzaminacyjną w sumie 90 zł,
6) opłaty dodatkowe za dyplom urzędowy zł 5, za dyplom ozdobny zł 10 oraz zł 1,50 tytułem należności za broszurki pouczające, z treścią których kandydat winien się zapoznać (opłaty wraz z taksą egzaminacyjną wynoszą 106,50 zł.

Kandydat do egzaminu czeladniczo-mistrzowskiego (ulgowego) dla samoistnych rzemieślników składa:

1) własny krótki życiorys,
2) metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności,
3) kartę rzemieślniczą lub zaświadczenie właściwego Urzędu Gminnego o samoistnem wykonywaniu rzemiosła przed 15 grudnia 1927 roku,
4) taksę egzaminacyjną w sumie zł 122.50,
5) opłaty dodatkowe za dyplom 5 zł, oraz 1,50 zł tytułem należności za broszurki pouczające, z treścią których kandydtt winien się przed egzaminem zapoznać (opłaty wraz z taksą egzaminacyjną wynoszą 129 zł.

Dyplomy ozdobne dla tych kandydatów Izba wystawia każdorazowo na życzenie kandydata po opłaceniu 10 zł.

Podania z wymienionemi dokumentami zbierają od odnośnych kandydatów Zarządy Cechów i przesyłają Izbie najpóźniej w ciągu trzech dni. Równocześnie z podaniem należy pobrać ustalone odnośne taksy egzaminacyjne wraz z opłatami i natychmiast przesłać Izbie za pośrednictwem P. K. O. konto czekowe Nr. 67 556.

Celem zapobieżenia ewentualnym nadużyciom Izba poleca Zarządom Cechów w związku z powyższemi czynnościami założyć specjalne książki-dzienniki numerowane, przesznurowane i poświadczone według poniższego wzoru:

L. p.	Data wpływu podania	Nazwisko i imię kandydata oraz jego adres	Wpłacono przez kandydata		Data wpłaty	Przekazano zł		Data wysyłki	Uwagi.

Niezależnie od powyższego musi Zarząd Cechu prowadzić specjalny kwitarjusz i na każdą wpłatę wystawiać kandydatowi kwit, przyczem numer kwitu musi się bezwzględnie zgadzać z liczbą porządkową książki-dziennika.

Z chwilą zaprowadzenia przez Cechy wyżej wymienionych książek i zajęcia się sprawą zbierania podań oraz inkasowania taks egzaminacyjnych (w tej sprawie należy powziąć odnośne uchwały Zarządów Cechów i odpisy protokułów przesłać Izbie) Izba wszelką korespondencję dotyczącą odnośnych kandydatów do egzaminu załatwiać będzie wyłącznie za pośrednictwem Cechów. Na korespondencję indywidualną bezpośrednio Izba odpowiadać nie będzie.

Tytułem wynagrodzenia za spełnianie wyżej wymienionych czynności Izba ustala: Zarządy Cechów pobierają na rzecz kas cechowych od podań kandydatów do egzaminów czeladniczych 5 zł, od podań czeladniczo-mistrzowskich (ulgowych) i mistrzowskich (normalnych) 10 zł. Wobec tego Cechy będą zapisywały w wyżej wymienionej książce-dzienniku w rubryce wpłacono przez kandydata (przy podaniu do egzaminu czeladniczego) 39 zł, w rubryce przekazano Izbie 34 zł (przy podaniu do egzaminu czeladniczo-mistrzowskiego) w rubryce wpłacono przez kandydata 129 zł, w rubryce przekazano Izbie 119 zł, przy podaniu do egzaminu mistrzowskiego normalnego, w rubryce wpłacono przez kandydata 106,50 zł, w rubryce przekazano Izbie 96.50 zł.

Sprawa opłat za korzytanie z warsztatów rzemieślniczych i użycie narzędzi przy wykonywaniu przez kandydata na czeladnika sztuki czeladniczej.

Wobec pobierania nadmiernych opłat od kandydatów na czeladników, za korzystanie z narzędzi i warsztatów rzemieślniczych przy wykonywaniu przez nich sztuki czeladniczej, Zarząd Izby mając na uwadze nader ciężkie położenie materjalne kandydatów do egzaminów czeladniczych, postanowił ustalić jako normę obowiązującą od dnia 1 listopada br. za korzystanie z narzędzi i warsztatów kandydat opłaca najwyżej 3 zł, zaś za zużycie surowca według rachunku zaakceptowanego przez Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej.

Żadnych innych opłat od kandydatów na czeladników pobierać nie wolno.

Izba Rzemieślnicza zwraca uwagę, że na terenie działania innych Izb Rzemieślniczych, żaden rzemieślnik nie pobiera od kandydata na czeladnika przy robieniu sztuki czeladniczej żadnych opłat, uważa on bowiem przysłanie kandydata do jego warsztatu, za pewne wyróżnienie go i rodzaj zaufania co do jego umiejętności fachowej w nadzorze nad wykonywaniem przez czeladnika sztuki egzaminacyjnej.

Izba Rzemieślnicza apeluje zatem do Zarządów Cechów o wpłynięcie na rzemieślników przyjmujących czeladników do swych warsztatów dla odrobienia sztuki podczas egzaminu, by starali się postępować tak, jak postępują koledzy z innych okręgów Izb.

Wypełnianie ankiet i wykazów statystycznych.

Bardzo ważną sprawą jest dokładna statystyka rzemiosła. Izba Rzemieślnicza chcąc wystąpić do Władz o jakąś pomoc dla rzemiosła, musi oprzeć swoje żądanie na prawdziwych danych t. j. na cyfrach. Niestety Izba nie zawsze może liczyć w tym kierunku na pomoc ze strony Cechów.

W większości wypadków, gdy Izba wysyłała jakąś ankietę lub kwestjonarjusze do wypełnienia przez Cechy, nie otrzymała zupełnie odpowiedzi, a nieliczne odpowiedzi nadesłane przez Cechy były bądź niedokładne, bądź nie ujmowały sprawy tak, jak tego dany kwestjonarjusz wymagał.

Izba Rzemieślnicza podkreśla jeszcze raz z całym naciskiem, że odpowiedzi na przesłane przez Izbę wykazy statystyczne muszą być dokładnie wypełniane i w terminie nadsyłane, bowiem od tych danych nieraz zależą bardzo ważne sprawy, które Izba stara się przeprowadzić u miarodajnych czynników dla dobra rzemiosła.

Zatem wszystkie wykazy i ankiety należy nadsyłać Izbie w oznaczonych terminach i dokładnie wypełnione.

Zawiadamianie Izby o zebraniach cechów.

Zarazem Izba Rzemieślnicza przypomina, że organizacje rzemieślnicze jak Cechy, Związki Cechów i inne, — obowiązane każdorazowo zawiadomić Izbę o wszelkich zebraniach urządzanych przez Cechy, a także przedkładać sprawozdania z obrad, t. j. nadsyłać odpisy protokułów.

Do wiadomości.

a) W niedalekiej przyszłości ma się ukazać Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o dostawach i robotach rządowych, oraz samorządowych. W związku z powyższem Izba po zaznajomieniu się z projektem rozporządzenia przyjęła go bez żadnych zastrzeżeń, kładąc szczególny nacisk na ustęp dotyczący produkcji rzemieślniczej, z pomieszczeniem w rozporządzeniu postanowienia, mocą którego w zakresie rzemieślniczej produkcji **pierwszeństwo** przy otrzymaniu dostaw i robót ma przysługiwać rzemieślnikom i ich zrzeszeniom, jeżeli ceny przez tychże zaofiarowane nie będą wyższe ponad 10% od najtańszych ofert i w tym celu zwróciła się do Rady Izb o poczynienie energicznych starań o bezwarunkowem uwzględnieniu tego ustępu w mającem się wydać rozporządzeniu.

b) Po przydzieleniu Departamentu Budownictwa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Rada Izb niezwłocznie rozpoczęła dalszą akcję w sprawie przyznania przez Ustawę Budowlaną zawodom budowlanym uprawnień, wypływających z prawa przemysłowego, a w szczególności opracowała wniosek co do art. 358 Ustawy Budowlanej w zakresie ustalenia, aby roboty budowlane były wykonywane przez osoby posiadające ściśle i należycie udowodnione kwalifikacje zawodowe.

Pan Minister Przemysłu i Handlu obiecał najgorliwsze poparcie przedłożonego przez Radę projektu wspomnianego i pozatem odbędzie się jeszcze konferencja z Vice-Ministrem Spraw Wewnętrznych, w którego resorcie cała sprawa się znajduje.

Ponieważ powyżej przytoczone starania Rady Izb mają doniosłe znaczenie dla rzemieślników, pracujących w budownictwie, Izba Rzemieślnicza we Włocławku, komunikując o poczynionych zabiegach jednocześnie oznajmia, że i nadal będzie

podejmowała jak najdalej idące starania u władz za pośrednictwem Rady Izb, aby wszelkie żądania rzemiosł budowlanych były pomyślnie załatwiane.

c) Izba Rzemieślnicza przesyła wzór uproszczonej księgi handlowej wraz z objaśnieniami co do sposobu prowadzenia tej księgi do wiadomości.

Jak z ustawy o państwowym podatku przemysłowym (art. 76) wynika, prowadzenie takiej księgi handlowej daje pewne ulgi przy wymiarze podatku przemysłowego (obrotowego) i stanowi uznany przez władze skarbowe dowód przy wymiarze tego podatku.

Izba Rzemieślnicza prosi Zarząd Cechu o poinformowanie w tem swych członków.

IZBA RZEMIEŚLNICZA WE WŁOCŁAWKU:

(—) **J. Budzanowski,** Prezes Zarządu

(—) **J. Łazarewicz,** Sekretarz

WZÓR UPROSZCZONEJ KSIĘGI HANDLOWEJ

Dzień	Dowód	Treść zapisu	Kasa		Kupno towarów		Sprzed towarów			Weksle i akcepty			Wierzyciele i dłużnicy		
					Kupno środków produkcji		Roboty oddane								
Miesiąc	Dowód		Przychód (więcej)	Rozchód (mniej)	Zakup towarów i środków produkcji oraz inne koszty (wydatki	Zmniejszenie zakupów i kosztów zwroty)	Wysokość stawki	Zmniejszenie obrotu (zwroty)	Obrót	Rodzaj	Przychód	Rozchód	Winien (otrzymali)	Ma (dali)	Folio księgi kontowej
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
							3/4 sc			w a w a					

Objaśnienie do wzoru uproszczonej księgi handlowej.

Rubryka 1. Wpisuje się datę, która może dotyczyć pojedyńczej tranzakcji lub całego targu dziennego. Przy sprzedaży na kredyt każda poszczególna sprzedaż winna być w księdze oddzielnie kontowana.

Rubryka 2. Wpisuje się kolejny numer dowodu. Dowody winny być grupowane oddzielnie: jedne dotyczące zakupu, drugie sprzedaży, w kolejności od początku roku albo dla każdego miesiąca.

Rubryka 3. Wpisuje się treść czynności z podaniem ilości, ceny i firmy (nazwiska), której towar został sprzedany lub od której został kupiony. Gdy przy tranzakcjach gotówkowych ustalenie dostawcy lub odbiorcy jest utrudnione, wykazanie ich nie jest konieczne, trzeba jednak samemu sporządzić dowód z podaniem ilości i ceny towaru. Przy drobnych operacjach gotówkowych można wnosić zapisy bez podawania ilości towarów w sumach dziennych zestawionych na podstawie bloków lub na arkuszu obejmującym pojedyńcze wpływy i wydatki w ciągu całego dnia.

Rubryki 6 i 7 obejmują koszty prowadzenia przedsiębiorstwa, które składają się z kosztów zakupu towarów czy surowców, nazwanych jako „zakup", oraz z innych kosztów, na które składają się wszelkie pozostałe koszty, jak uposażenie pracowników, świadczenia socjalne, podatki, opał i światło, urządzenie zakładu itp. W rubrykach tych należy w myśl § 4 ust. 4 rozporządzenia zapisywać wszystkie koszty.

Rubryki 8—10. Rozróżnianie obrotów według stawek podatkowych winno odpowiadać przepisom art. 7 ustawy z 15-go lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 z r. 1932 poz. 110), t. zn., że obroty podlegające różnym stawkom winny być zapisywane oddzielnie w ten sposób, iż wysokości stawki podanej w rubr. 8 winien odpowiadać obrót, podany w rubr. 10, podlegający tej stawce. Dotyczy to zarówno zapisów pojedyńczych tranzakcyj, jak i zapisó wobejmujących targ dzienny. Przy zapisach targu dziennego należy prowadzić ewidencję poszczególnych sprzedaży na arkuszu w tylu rubrykach, ilu stawkom podlegają różne obroty, z wydzieleniem obrotów zwolnionych od podatku na skutek scalenia. Suma każdej z rubryk arkusza targu dziennego winna być wpisana do księgi z zaznaczeniem, jakiej stawce (r. 8) podlega dana część obrotu (r. 10); obroty zwolnione będą oznaczone „sc", bądź „0%".

Po upływie miesiąca zostanie wprowadzona suma obrotów, podlegających w tym czasie podatkowi według różnych stawek i suma obrotów zwolnionych od podatku.

Rubryki 11—16. Rubryki te będzie prowadziło przedsiębiorstwo, o ile będzie posiadało odpowiednie obroty. W rubryce 11 literami **w** i **a** odróżni weksel i akcept, w rubryce zaś 16 poda folio książki kontowej, jeżeli ją dla swojej potrzeby będzie prowadzić.

Uwaga: Wszelkie dowody, a w szczególności arkusze dziennego targu winny być przechowywane w należytym porządku dla ewidencji oraz kontroli własnej i podatkowej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA, UL. ŚW. TERESY 2/4
Telefon 9-17-40
Konto P. K. O.: Rada Izb Rzemieślniczych R. P. Nr. 2345

PRENUMERATA: kwartalnie zł 2, półrocznie zł 4, rocznie zł 8. **Cena numeru 80 gr.**

CENY OGŁOSZEŃ: II, III, IV str. okładki zł 400. W tekście: cała strona zł 300, pół strony zł 160, 1/4 strony zł 90. Tabelaryczne i fantazyjne plus 30%.

Redaktor naczelny: MIECZYSŁAW GRZYBOWSKI

Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH **Sekretarz Redakcji: KAZIMIERZ JAROSZEWSKI**

Wydawca: RADA IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

RZEMIEŚLNICY!

ZRZESZAJCIE SIĘ WE WŁASNYCH ORGANIZACJACH SPÓŁDZIELCZYCH

TWÓRZCIE NOWE I POPIERAJCIE ISTNIEJĄCE SPÓŁDZIELNIE KREDYTOWE, WYTWÓRCZE, SUROWCOWE, KUPNA I SPRZEDAŻY, MAGAZYNOWE I. I.

PRZYSZŁOŚĆ RZEMIOSŁA LEŻY W SOLIDARNYM WYSIŁKU CAŁEGO STANU RZEMIEŚLNICZEGO.

NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIE W SZEREGACH SPÓŁDZIELCÓW!